



Teresa Kodelska-Łaszek

Sanitariuszka w Powstaniu Warszawskim, narciarka alpejska, olimpijka, ekonomistka, profesor SGH

→ STR. 26

ISSN 1644-2237

gazeta.sgh.waw.pl

SGH

**REKTOR
PIOTR WACHOWIAK**
Gruadacja 2020:
Pamiętajcie o naszej
rodzinie SGH!

→ STR. 3

**MINISTERSTWO
FINANSÓW**
Oferta badawcza
i edukacyjna dla
studentów
i absolwentów SGH

→ STR. 8

**ZDROWA
PERSPEKTYWA**
Wspólny projekt SGH
i Grupy LUX MED

→ STR. 10

**PROFESOR AGNIESZKA
CHŁOŃ-DOMIŃCZAK**
Badanie SHARE.
Portret Polaków
pokolenia 50+

→ STR. 22



Nie daj się przyćmić,
**zostań gwiazdą
audytu!**

Poznaj metody badania sprawozdań
finansowych, czerp wiedzę od ekspertów KPMG
i zdobądź gwarantowaną ofertę płatnych
praktyk lub pracy w dziale audytu KPMG.

Dlaczego warto wziąć udział w programie?:



gwarantowana oferta praktyk
lub pracy w dziale audytu KPMG



płatne praktyki



szybki proces
rekrutacyjny



decyzja o zatrudnieniu w ciągu
48h od ostatniego warsztatu



audyt od kuchni – autorskie,
profesjonalne warsztaty



Induction – kompleksowe szkolenia
wdrożeńowe po rozpoczęciu
pracy/praktyk



Buddy Program
– wsparcie mentora



ok. 90% praktykantów po okresie
praktyk otrzymuje ofertę pracy
na stanowisko Asystenta

Na Twoje zgłoszenie czekamy
do **31 marca 2021 r.**

Aplikuj na **worldofaudit.pl**

zima 2021



str. **3**

Graduacja 2020



str. **8**

Umowa SGH
z Ministerstwem
Finansów



str. **22**

Rozmowa
z prof. Agnieszką
Chłoń-Domińczak

ŁUDZIE I WYDARZENIA

- 3** Pamiętajcie o naszej rodzinie SGH!
→ LIDIA JASTRZĘBSKA
- 6** Studia on-line: szanse i wyzwania
→ AGNIESZKA PECHCIŃSKA
- 6** Zajęcia zdalne oczami studentów
→ ANNA WDOWIŃSKA
- 8** SGH i Ministerstwo Finansów zacieśniają współpracę
- 10** Zdrowa Perspektywa → PATRYCJA DUTKIEWICZ
- 12** Teraz Polska Nauka → LIDIA JASTRZĘBSKA
- 14** SGH i PAIH rozpoczęły współpracę w obszarze badań i edukacji rynku
- 15** Makarony Polskie S.A. w Klubie Partnerów SGH
- 16** Kalejdoskop:
październik 2020–styczeń 2021

ROZMOWA NUMERU

- 22** Srebrna gospodarka po polsku. Badanie SHARE 50+ w Europie. Rozmowa z prof. Agnieszką Chłoń-Domińczak, prorektorem ds. nauki SGH → MAGDALENA ŚWIĘCICKA

TEMAT Z OKŁADKI – MOJE ŻYCIE

- 26** Teresa Kodelska-Łaszek
→ LIDIA JASTRZĘBSKA, PAWEŁ TANIEWSKI

KONFERENCJE, DEBATY, SPOTKANIA...

- 36** Od konfliktu strukturalnego do profesjonalnej współpracy → LIDIA TOMASZEWSKA, KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA

str. **26**

Moje życie:
Teresa
Kodelska-Łaszek





W NUMERZE

Rok 2020 był niewątpliwie czasem szczególnym: wielkim wyzwaniem dla społeczeństwa, gospodarki, a także dla naszej społeczności akademickiej, więc na pewno nieprędko o nim zapomnimy. Mamy nadzieję, że 2021 r. i kolejne lata będą okresem głębokiej refleksji, wyciągania wniosków z tego, co się wydarzyło, szukania nowych dróg rozwoju. Jedyny sens takiego doświadczenia jak pandemia może być zatem taki, że zrozumiemy to, co robiliśmy źle, i przekazujemy trudne doświadczenia w coś pozytywnego w przyszłości.

W zyskaniu tej pewności może pomóc lektura artykułu o życiu Teresy Kodłowskiej-Laszek, przypadającym na znacznie trudniejszy okres naszej historii. Pani Profesor mogłaby obdzielić swoim życiorysem co najmniej kilka osób. Była sanitariuszką i łączniczką w Powstaniu Warszawskim, potem narciarką, mistrzynią Polski, olimpijką z Oslo (1952 r.), a karierę sportową ostatecznie zamieniła na akademicką i otrzymała tytuł profesora. To wyjątkowa osoba, która mimo wielu przeciwności nigdy się nie poddawała, a dzisiaj jest prawdziwym wzorem dla młodzieży pojawiającej się w murach naszej Alma Mater.

Możemy też być dumni, że środowisko SGH podejmuje wiele wyzwań w obecnym czasie i w gronie eksperckim stara się znaleźć rozwiązania problemów, z którymi musimy się mierzyć. O wielu inicjatywach w tym zakresie piszemy w tym wydaniu naszego czasopisma.

Chociaż z lektury kolejnych stron „Gazety SGH” możemy wyciągnąć wnioski, że wszystko właściwie jest na swoich torach (studenci „uczęszczają” na zajęcia, kadra akademicka kształci młodzież, obraduje Senat uczelni, sprawnie działa administracja, odbywają się konferencje, wydawane są publikacje naukowe, trwają remonty...), to jednak czegoś brakuje i wszyscy o tym dobrze wiemy. Z utęsknieniem czekamy więc na spotkanie w Auli Spadochronowej!

Redakcja

40 Szczyt o różnorodności → HALINA BRDULAK, JOANNA ŻUKOWSKA

44 Forum Gmin na 5! → DARIUSZ TUREK

NAUKA

46 Welcoming Spaces → JOANNA ZUZANNA POPLAWSKA

48 Dane badawcze to wciąż gorący temat... → ANNA ANETTA JANOWSKA

49 Jubileusz profesor Katarzyny Żukrowskiej

JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA

50 Rozmowy przy drugiej kawie → LIDIA JASTRZĘBSKA

52 Kształcenie specjalistyczne czy studia krótkiego cyklu? → KATARZYNA TRAWIŃSKA-KONADOR

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

56 Karta Erasmusa dla SGH → KATARZYNA KACPERCZYK, MAŁGORZATA CHROMY

60 SGH z Mastercard → ELŻBIETA WĄSOWICZ-ZABOREK, ANETA SZYDŁOWSKA

62 CEMS on-line → ANETA SZYDŁOWSKA

WSPÓŁPRACA Z OTOCZENIEM

64 Kształtujemy liderów przyszłości → HALINA BRDULAK, TOMASZ CHOMICKI

66 Salesforce – chmura o wielkich możliwościach → PATRYK KRASZEWSKI

68 Ambasador firmy na uczelni → PATRYCJA DUTKIEWICZ

69 SGH gospodarzem finału Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2021

SPORT

70 Co się odwlecze, to nie uciecze! → MAGDALENA JANIAK

71 Wicemistrzostwo Polski i grad medali! → MAGDALENA BRYK

HISTORIA

72 Germanofil → PAWEŁ TANIEWSKI

74 „Zwrot” – rocznik 1937 → PAWEŁ TANIEWSKI

77 Róża na Dzień Kobiet → PAWEŁ TANIEWSKI

KSIAŻKI

78 Nowości Oficyny Wydawniczej SGH → ELŻBIETA JEDNOROWSKA

LAST BUT NOT LEAST

80 Byle do wiosny...

gazetaSGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
Numer 1 (359), zima 2021, ISSN 1644-2237

WYDAWCA

Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie

ADRES REDAKCJI

Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie
Biuro Rektora, Zespół Promocji
al. Niepodległości 162
bud. G, pok. 147
02-554 Warszawa
gazeta.sgh.waw.pl
www.issuu.com/gazetaSGH

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD
RZECZYOBRAZKOWE

KOREKTA

Violetta Kownacka

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Jan Andrzej
Nicał (jnical@sgh.waw.pl)

ZESPÓŁ: Lidia Jastrzębska,
Anna Wdowińska,
Agnieszka Pietrzak-Kirkiewicz,
Małgorzata Chromy (programy
międzynarodowe),
Paweł Tanewski (historia
i tradycje akademickie),
Magdalena Bryk (sport),
Elżbieta Jednorowska (książki)

FOTOGRAFIE

Marcin Flis, Paweł Gołębiowski,
Maciej Górski

Opinie wyrażane w piśmie są
opiniami autorów i nie muszą
odzwierciedlać stanowiska
Szkoły Głównej Handlowej
w Warszawie. Redakcja nie
odpowiada za treść reklam
i materiałów promocyjnych,
przygotowanych przez
firmy. Redakcja zastrzega
sobie prawo do skracania,
adiustowania i redagowania
tekstów, zmiany tytułów oraz
odmowy publikacji tekstów
niezamówionych.
Zapraszamy do współpracy.

Czekamy na Państwa opinie
i uwagi: gazeta@sgh.waw.pl

Pamiętajcie o naszej rodzinie SGH!

 LIDIA JASTRZĘBSKA

GRADUACJA 2020

— NIEZWYKŁA
UROCZYSTOŚĆ
UKOŃCZENIA STUDIÓW

Bez gwaru, szumu, oklasków i tradycyjnego wyrzutu studenckich biretów, ale ze wszystkim, czego wymaga oprawa takiego wydarzenia (z obecnością najważniejszych osób na uczelni, inspirującymi przemówieniami, nagrodami, tradycyjnym występem chóru SGH), odbyła się wyjątkowa, bo pierwsza w historii uczelni, graduacja – tym razem on-line w dniu 14 listopada 2020 r.

– Mam nadzieję, że to także ostatnia graduacja w tej wirtualnej formule – życzył sobie i społeczności SGH rektor prof. Piotr Wachowiak, wyrażając żal, że składanie gratulacji absolwentom z okazji sukcesu, jakim jest ukończenie studiów, oraz nauczycielom akademickim, którzy nie szczędzili trudu, żeby ukształtować przyszłych liderów życia gospodarczego, mogło się odbyć tylko za pośrednictwem sieci. – Tak, proszę Państwa, jesteście liderami – zwracał się do swoich studentów podobnie jak pozostali uczestnicy uroczystej ceremonii ukończenia studiów licencjackich i magisterskich.

– Kim jest ten lider, którego widzimy w absolwencie SGH, i czego oczekujemy od osoby, która ukończyła naszą uczelnię? – pytał prof. Bartosz Witkowski, dziekan Studium Licencjackiego. Prof. Dorota Niedziółka, dziekan Studium Magisterskiego, po wstępie – eseju o odwadze, życzyła 2703 absolwentom studiów magisterskich, którzy w roku akademickim 2019/2020 ukończyli



FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

” Ukończyliście studia nietatwe, wymagające świadomego określenia celów i samodyscypliny w ich realizacji. Myślę, że jest to dla Was źródłem prawdziwej satysfakcji. Wybierając SGH, podjęliście właściwą decyzję, o czym już się przekonaliście albo wkrótce przekonacie, wchodząc na rynek pracy, ponieważ dyplom naszej uczelni otwiera przed Wami wiele możliwości. Potrafcie znakomicie pracować w zespołach, analizować i formułować wnioski, umiecie doskonale komunikować się z innymi, swobodnie poruszacie się w świecie cyfrowym, co w ostatnich miesiącach okazało się umiejętnością bezcenną. Dlatego nie powinniście mieć obaw, zaczynając kolejny etap życia, nawet jeśli przyszło Wam zaczynać go w tak szczególnych okolicznościach.

dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

SGH: – Żyćcie pięknie, bądźcie odważni. Jesteśmy z Was dumni, wierzymy, że ten czas studiów był dla Was początkiem wspaniałego okresu zdobywania świata i udowadniania, że jesteście najlepszymi, najbardziej pracowitymi, najzdolniejszymi, najodważniejszymi ludźmi.

Uwagę słuchaczy skradł także Nykta Polituchy (przedstawiciel ubiegłorocznych absolwentów) przesłaniem o „walizce napełnianej w czasie swojej życiowej podróży”. Dlatego zarówno prorektor ds. dydaktyki i studentów prof. Krzysztof Kozłowski, jak i wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów SGH prof. Krzysztof Falkowski zaprosili absolwentów do zapewnienia tej „walizki” na kolejnych etapach podróży zawodowej w SGH i współpracy z uczelnią.

– Nasza Alma Mater jest nie tylko uczelnią, ale też unikalną wspólnotą, o czym przekonaliśmy się podczas studiów – tymi słowami zwrócił się do absolwentów rektor dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH. – Pamiętajcie, że zawsze będziecie częścią naszej wielkiej akademickiej rodziny i zawsze jesteście mile widziani. Chciałbym, żebyście byli także najlepszymi ambasadorami naszej uczelni w kraju i za granicą, i muszę przy tym powiedzieć o czymś ważnym: podtrzymujcie swoje pasje i zainteresowania, dbajcie o swoich najbliższych, pamiętajcie o znajomych i przyjaciółach z uczelni. To na nich opierają się satysfakcja z pracy i zadowolenie z życia, których nam życzyć. Pamiętajcie też o zachowaniu równowagi między życiem zawodowym i prywatnym, które sprzyja szczęściu. Nie zapominajcie o Waszej Alma Mater! Zależy nam na utrzymaniu z Wami stałego kontaktu, a wkrótce powiadomimy o specjalnym programie dla absolwentów. Odwiedzajcie nas, podyskutujmy o „wielkiej różowej przyszłości”. Bądźcie dumni, że ukończyliście SGH, tak jak my jesteśmy dumni z Was, wspaniałych absolwentów! 📺



Zachęcamy do obejrzenia całości transmisji uroczystości ukończenia studiów oraz wysłuchania inspirujących przemówień władz SGH oraz gości.



DR HAB. KRZYSZTOF KOZŁOWSKI
prof. SGH, prorektor ds. dydaktyki i studentów SGH

Nadchodzi czas pożegnań, ale dzisiaj nie chcę się z Państwem żegnać, wolalbym witać Was na obozach zerowych, zapraszać na I semestr studiów, spotykać się w Auli Spadochronowej... Mam nadzieję, że pozostaniemy we wspólnocie, którą jest SGH, i utrzymamy kontakty, będziemy dzielić się wartościami i doświadczeniami, które nas łączą i które pozostaną z Wami na dłużej niż na czas studiów. Bo to, co przeżyliście w SGH, zostanie z Wami na zawsze. Dlatego mówię tylko „do zobaczenia”, z nadzieją, że będziecie mieli potrzebę utrzymywania permanentnych kontaktów z Waszą Alma Mater.



PROF. DR HAB. BARTOSZ WITKOWSKI
dziekan Studium Licencjackiego SGH

Warto zastanowić się nad hasłem uczelni: „SGH – kształtujemy liderów”. Kim jest ten lider, którego widzimy w absolwencie SGH, i czego oczekujemy od osoby, która ukończyła naszą uczelnię? Oczywiście składa się na to wiele elementów, ale moim zdaniem najistotniejsze są trzy: to wiedza w obszarze, którym się zajmuje, umiejętność ugruntowania tej teoretycznej wiedzy w szerszym, społecznym kontekście oraz świadomość celu własnej działalności. Lider musi rozumieć, że jego działania powinny się przyczynić do rozwoju nie tylko gospodarczego, ale też społecznego. Jako liderzy musicie pamiętać o takich wartościach, jak tolerancja, równość, dbałość o prawa szeroko rozumianej mniejszości.

Jesteśmy dumni, że takich liderów możemy widzieć w Was – naszych absolwentach, staramy się, żebyście mogli wszystkie te komponenty osiągnąć. Oferujemy bardzo szeroką gamę specjalistycznych przedmiotów, z której korzystacie, dobierając własną ścieżkę studiów i osiągając wysoką specjalizację w swojej dziedzinie. Ale lider powinien mieć wiedzę nie tylko w wąskim obszarze, nie stworzy dobrego przedsiębiorstwa, jeżeli nie będzie miał podstawowych umiejętności zarządzania firmą, wiedzy, w jaki sposób funkcjonuje ona od strony rachunkowej, nie będzie umiał stwierdzić podstawowych faktów opartych na naukach ilościowych, zweryfikować swoich hipotez. Dlatego w programie studiów niezbędne są także przedmioty, które pozwalają studentom mieć szersze spojrzenie, patrzeć przez pryzmat kontekstu społecznego, dlatego staramy się ugruntować w Was podstawy filozofii, socjologii, historii czy geografii, bo bez takiej wiedzy nie będą Państwo w stanie uświadomić sobie, jakie procesy zachodzą wokół nas, zająć konkretne stanowisko. Ważne, żeby je mieć i obronić. Wy, jako liderzy, będziecie umieli się odnaleźć w złożonych procesach społecznych i z tego jestem dumny jako nauczyciel SGH.

Wypowiedzi zostały przygotowane na podstawie nagrania transmisji on-line z uroczystości ukończenia studiów w SGH w dniu 14 listopada 2020 r.



DR HAB. DOROTA NIEDZIÓŁKA, prof. SGH
dzikan Studium Magisterskiego SGH

Zainspirowana zdarzeniami, których doświadczyłam, i ludźmi, których spotkałam, uznałam, iż tym, co nieustająco fascynuje, budzi podziw i zastanawia, jest odwaga. Przyjęto uznawać, że odwaga to zdolność do stawiania czoła przeciwnościom, narażania się na nieprzyjemne konsekwencje w imię wyższych wartości, ujawniana w sytuacjach trudnych, ekstremalnych, ostatecznych, kojarzona z bohaterskimi czynami czy wręcz postawami świętych. Ale czy odwaga jest tylko cechą świętych i bohaterów? Moim zdaniem nie, przecież to cecha kogoś, kogo nie przerażają i nie zniechęcają do działania trudności i niebezpieczeństwa, to cnota moralna, postawa związana z ryzykiem. Odważny jest ten, kto wie, że przegra, jeszcze zanim rozpocznie walkę. „Stanać w prawdzie” często oznacza zostać samemu. Odważny nie jest ten, kto się nie boi, lecz ten, kto wie, że są rzeczy ważniejsze niż strach. Tymczasem, jak mawiał Winston Churchill, sukces nigdy nie jest ostateczny, porażka nigdy nie jest totalna, liczy się tylko odwaga.

Skąd taki wstęp? Bo wielokrotnie w ciągu dwóch lat studiów udowodniłaście, że możecie, chcecie, potraficie, że macie w sobie gotowość do stawiania w obliczu trudnych i wymagających wydarzeń. Nie ustawajcie w działaniu, miercie wysoko. Życzę Wam, aby wiedza i doświadczenie, które zdobyliście w SGH, pozwoliły Wam spełnić zawodowe aspiracje, a siła charakteru – uczynić tylko to, co właściwe i słuszne. Żyćcie pięknie, bądźcie odważni!



NYKYTA POLITUCHY
przedstawiciel ubiegłorocznych absolwentów

Można powiedzieć, że każdy z nas jest podróżnikiem, a nasza podróż nazywa się „życie”. Na początku podróży dostajemy „walizkę”, do której z biegiem czasu dokładamy nasze doświadczenia, wspomnienia, wiedzę oraz osiągnięcia. Na kolejnych etapach naszej podróży sami wybieramy to, co warto zapakować, z czego zrezygnować, tak aby mieć poczucie komfortu. Niektórzy wolą włożyć więcej, aby czuć się bezpiecznie, inni wybierają wariant oszczędny, zakładając, że mały „bagaż” wystarczy im w zupełności. Takiego wyboru dokonuje każdy sam, ale uważam, że my wszyscy, wybierając naszą uczelnię, zrobiliśmy dobrze. Pewnie nie każdy zgodzi się z tym, że było warto, ale trzeba pamiętać, że oprócz cennej wiedzy dostaliśmy dużo więcej – poznaliśmy wspaniałych ludzi, podjęliśmy wiele nowych wyzwań, może nawet spotkaliśmy miłość swojego życia. To wszystko zdarzyło się tutaj, w murach naszej Alma Mater. Z tak napakowaną „walizką” wyruszamy w świat, który otwiera przed nami nieskończoną liczbę możliwości. A co jest najważniejsze? To, że zawsze mamy w naszym „bagażu” miejsce na nowe odkrycia.

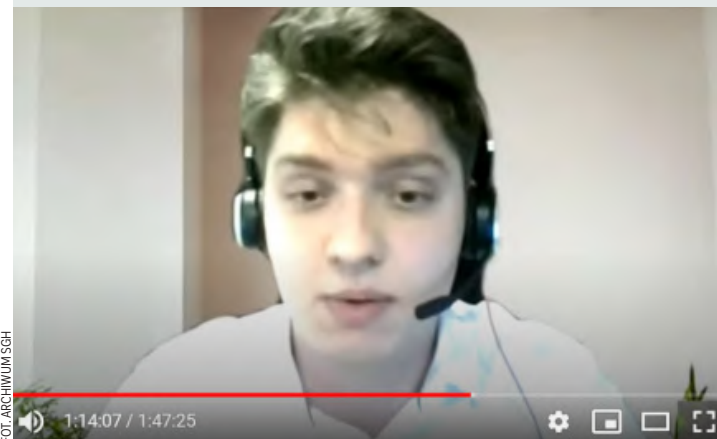


FOT. ARCHIWUM SGH

† Aby tradycji stało się zadość, dziekan Studium Magisterskiego prof. Dorota Niedziółka wraz z prezesem Banku Pekao S.A. Leszkiem Skibą – również absolwentem SGH wręczyli zwycięzcy podczas uroczystości symboliczny czek

NAGRODA DZIEKANA STUDIUM MAGISTERSKIEGO SGH ZA 2020 R.

Zdobywcą ustanowionego przez SGH wyróżnienia (w drugiej już edycji) – Nagrody Dziekana Studium Magisterskiego za wybitne osiągnięcia w nauce i oryginalną pracę dyplomową – został **Paweł Sadłowski** za pracę pt. *Zjawiska behawioralne w decyzjach zakupowych konsumentów – analiza bayesowska na przykładzie wybranych dóbr spożywczych*, przygotowaną pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Torój. Fundatorem nagrody pieniężnej w wysokości 10 tys. zł była firma z Klubu Partnerów SGH – Bank Pekao S.A. Jej „wręczenia” podczas uroczystej ceremonii ukończenia studiów (w tym roku wirtualnie, w dniu 14 listopada) dokonali dziekan Studium Magisterskiego SGH prof. Dorota Niedziółka i prezes Banku Pekao S.A. Leszek Skiba.



FOT. ARCHIWUM SGH

† Nagrodzony przebywał daleko poza murami Alma Mater. Przekazanie czeku odłożono na inny termin, ale dyplom wraz z biremtem powędrowały przesyłką do Holandii, gdzie obecnie przebywa laureat

Studia on-line: szanse i wyzwania

AGNIESZKA PECHCIŃSKA

JAK SPRAWIĆ, ABY EDUKACJA ON-LINE STAŁA SIĘ POWSZECHNYM ELEMENTEM STUDIÓW?

S emestr zimowy już za nami, po chwili zasłużonego odpoczynku wszyscy znów wrócą na uczelnię – niestety, wciąż zdalną. Dla większości będzie to już trzeci semestr edukacji on-line. Co na ten temat sądzą studenci? Jakże widzą zalety takiej formuły studiów? Na te pytania odpowiada raport „ZAJĘCIA ZDALNE OCZAMI STUDENTÓW SGH”, przygotowany przez Komisję ds. Jakości Kształcenia Samorządu Studentów SGH.

Opracowanie powstało na podstawie ankiety, która była dostępna dla osób studiujących od 23 listopada do 6 grudnia 2020 r. Ponad 1800 studentów SGH zdecydowało się podzielić swoją opi-

nią na temat kształcenia zdalnego. Wśród najważniejszych wniosków, jakie zawarto w raporcie, można wymienić zdecydowanie pozytywną ocenę przygotowania wykładowców do nauczania on-line oraz propozycję większości studentów, aby po powrocie na uczelnię przynajmniej część zajęć można było realizować w tej formie. Te dwie informacje wskazują na nieuchronny kierunek zmian, z jakim przyjdzie się zmierzyć SGH w najbliższym czasie – jak sprawić, aby edukacja on-line stała się powszechnym elementem studiów? Oczywiście decyzje dotyczące wymiaru godzin możliwych do zrealizowania na odległość należą do decydentów wyższego szczebla, ale my – jako społeczność SGH – już teraz możemy szukać rozwiązań usprawniających kształcenie zarówno dziś, jak i po powrocie na uczelnię.

Wydarzeniem, które sprzyja powstawaniu nowatorskich rozwiązań edukacyjnych, jest **Edu-cathon SGH**, którego druga edycja odbędzie się już 10 marca. Do udziału w projekcie zostali zaproszeni przedstawiciele kadry profesorskiej, studentów oraz Klubu Partnerów SGH. Przy wykorzystaniu metody *design thinking* zespoły będą pracować nad rozwiązaniami problemów mogącymi znacząco zwiększyć efektywność kształcenia. Przygotowane rozwiązania zostaną zaprezentowane całej społeczności uczelnianej podczas spotkania on-line.

Serdecznie zapraszamy do udziału w projekcie. Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres adrian.knysak@samorzadsgh.pl. 

AGNIESZKA PECHCIŃSKA, wiceprzewodnicząca Samorządu Studentów SGH oraz przewodnicząca Komisji ds. Jakości Kształcenia Samorządu Studentów SGH



Zajęcia zdalne oczami studentów

RAPORT KOMISJI DS. JAKOŚCI KSZTAŁCENIA SAMORZĄDU STUDENTÓW SGH

Zajęcia zdalne oczami studentów SGH

Wojciech Godlewski, Darya Hurbik, Radosław Jawor, Rafał Lizon, Jakub Marek, Agnieszka Pechcińska

KOMISJA DS. JAKOŚCI KSZTAŁCENIA SAMORZĄDU STUDENTÓW SGH, GRUDZIEŃ 2020 R.

OD 3 DO 20 PYTAŃ

Anonimowa ankieta była dostępna dla studentów od 23 listopada do 6 grudnia 2020 r. Wypełniający kwestionariusz mieli odpowiedzieć na pytania merytoryczne (od 3 do 20) plus na pytania o rok i kierunek studiów.

W ankiecie wzięło udział **1847 studentów ze wszystkich lat i kierunków studiów**. Najwięcej odpowiedzi przyszło z najliczniejszych kierunków, tj. Finanse i Rachunkowość, Metody Ilo-

ściowe w Ekonomii i Systemy Informacyjne oraz I roku SL. Udało się również uzyskać wystarczającą liczbę wypełnionych kwestionariuszy z kierunków, takich jak Zarządzanie Projektami czy HR Biznes Partner.

86% FREKWENCJI?

Na pytanie *Czy jesteś obecny na zajęciach?* możliwe były trzy odpowiedzi: 1) „Jestem obecny na wszystkich zajęciach lub na zdecydowanej więk-

szości”; 2) „Trudno powiedzieć – czasem chodzę, czasem nie”; 3) „Nie, w ogóle nie chodzę na zajęcia lub jestem na pojedynczych”. Osoby, które wybrały trzecią odpowiedź, były jeszcze pytane o powód absencji i kończyły ankietę. Zdecydowana większość z nich jako powód nieobecności podawała pracę, niedogodne godziny zajęć lub brak zainteresowania wykładem.

Badanie wskazało, że 1581 respondentów, czyli 86% próby, jest obecnych na wszystkich zajęciach lub zdecydowanej ich większości, co jest bardzo optymistycznym wynikiem. Niektórzy ankietowani stwierdzili, że czasem chodzą, a czasem nie – stanowi to 13% wszystkich osób (246), które udzieliły odpowiedzi. Zaledwie 1% respondentów (15) nie uczęszcza na zajęcia lub uczęszcza tylko na pojedyncze.

Z pewnością warto byłoby porównać deklarowaną frekwencję studentów na zajęciach w czasie semestru zdalnego i semestru stacjonarnego.

ŚREDNIA: 4,2

Pytanie podstawowe brzmiało: *Jak oceniasz przygotowanie prowadzących do nauczania zdalnego? Oceń w skali od 1 (bardzo źle) do 5 (bardzo dobrze)*. Średnia ocen wyniosła 4,2, a odchylenie standardowe było na poziomie 0,7. Oznacza to, że statystyczny student SGH ocenia przygotowanie swoich prowadzących w zakresie od 3 do 5.

Ankietowanych zapytano także: *Co uważasz za największy problem w prowadzeniu zajęć zdalnych?* Było to pytanie wielokrotnego wyboru z możliwością dopisania swoich propozycji, z czego skorzystało 359 respondentów. Najczęściej dla studentów trudnością było skupienie uwagi grupy (937), a 99 ankietowanych nie wskazało żadnych barier.

Wśród dopisanych przez studentów problemów znalazły się: brak bezpośredniego kontaktu z innymi studentami i trudność w nawiązywaniu nowych znajomości; brak nagrań z niektórych zajęć, które pozwoliłyby wrócić do trudniejszych treści; uczestnictwo w przedmiotach, na których na bieżąco są rozwiązywane zadania na tablicy (studenci rekomendują użycie tabletów graficznych przez wykładowców); brak szkoleń dla wykładowców z obsługi MS Teams, przez co narzędzie to nie jest w pełni wykorzystywane; zmęczenie organizmu, bardzo długie godziny spędzane przed komputerem; przeciążone łącza, obniżające jakość zajęć; udostępnianie materiałów i komunikatów na różnych platformach, brak jednego kanału komunikacji; słaba znajomość angielskiego wykładowców prowadzących zajęcia w tym języku; w przypadku niektórych przedmiotów – zbyt duża część materiału zalecana do samodzielnego zapoznania się; słabe połączenie internetowe, wynikające z miejsca zamieszkania studentów i powodujące, że część z nich traci możliwość uczestnictwa w wykładach/ćwiczeniach, które nie są nagrywane; zbyt mało czasu podczas rozwiązywania testów czy pisania kolokwium; większe trudności w zaliczeniu przedmiotów niż w semestrze stacjonarnym; brak zaufania ze strony wykładowców, podejrzewania, że wszyscy studenci oszukują; jeżeli osoba studiująca nie dysponuje dwoma monitorami – trudność w nadążaniu za prowadzącymi, którzy w trakcie zajęć programują bądź używają programów statystycznych; przedłużanie zajęć.

Kolejne pytanie brzmiało: *Na ilu przedmiotach prowadzona jest praca w grupie?* Studenci mieli tu możliwość wybrania jednej odpowiedzi z wielu. **Ponad 60% respondentów (1146) stwierdziło, że praca w grupach jest prowadzona na mniej**

” 1847 studentów ze wszystkich lat i kierunków studiów wzięło udział w anonimowej ankiecie dotyczącej zdalnego nauczania, przeprowadzonej przez Komisję ds. Jakości Kształcenia Samorządu Studentów SGH. Wnioski z tego badania będą przydatne nie tylko w okresie pandemii.

niż połowie zajęć. Tylko 2% (37) ankietowanych zaznaczyło, że jest ona realizowana na wszystkich zajęciach.

51 DOBRYCH PRAKTYK

Nagrywanie zajęć (179 studentów), udostępnianie materiałów (140), quizy (86) to trzy dobre praktyki najczęściej wymieniane przez respondentów w odpowiedzi na pytanie: *Czy znasz jakieś dobre praktyki prowadzących zajęcia w trakcie semestru zdalnego? Jeśli tak, to jakie?* Przykładów takich pozytywnych działań studenci podawali znacznie więcej: praca w grupach (57); prace domowe (55); dyskusje (47); angażowanie studentów (44); udostępnienie rozwiązanych zadań (33); używanie tabletów graficznych/whiteboarda przez wykładowców (31); rezygnowanie z egzaminu (26); nagrywanie filmików przez wykładowcę (24); włączanie kamerek w grupie (19); życzliwość (16); wszystkie materiały w jednym miejscu (11); kartkówki – wejściówki (10); testy na punkty (10); case study (10).

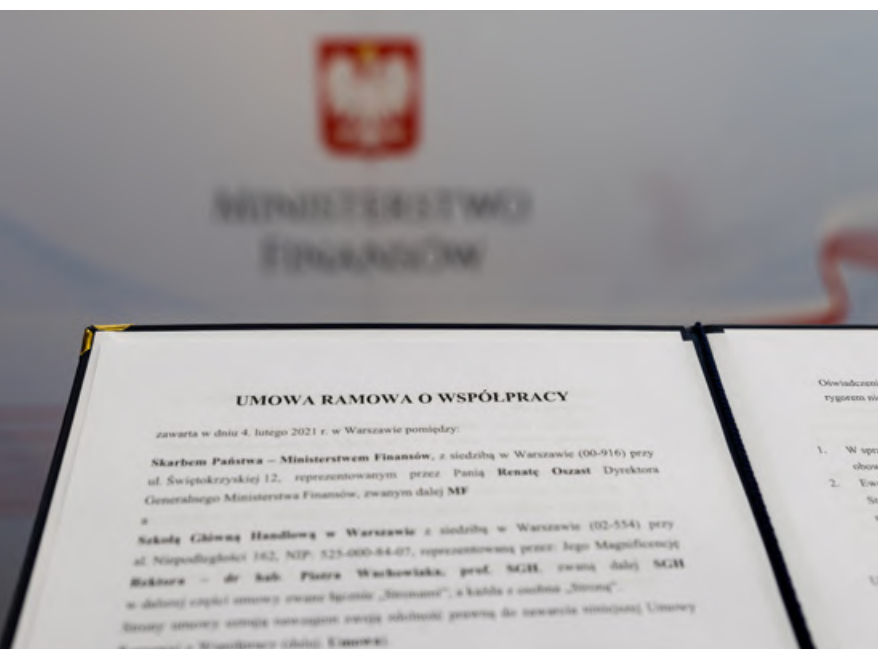
Dobre praktyki, o których wspomniało mniej niż 10 osób, to: wykorzystanie możliwości wspólnej edycji dokumentów; punkty za aktywność; zastosowanie nowinek technologicznych; elastyczne zaliczenie; używanie chatu; przedstawienie *ex ante* harmonogramu zajęć; gry; humor; zapraszanie innych osób do prowadzenia wykładów; dostępność prowadzących; jasne reguły; różnorodność; wybieganie poza program; ograniczenie treści; ankiety dotyczące zajęć; rozłożenie pracy; podnoszenie rąk na MS Teams; upewnianie się, że jest się słyszany; przymusowe odzywanie się; przestrzeganie godzin zajęć; nawiązywanie do sytuacji bieżącej; robienie przerw; wstęp teoretyczny, później zajęcia praktyczne; możliwość uczestniczenia w zajęciach innej grupy; wyłączanie kamerek; rezygnowanie z konieczności zdobywania punktów za aktywność.

Wielu studentów doceniło udostępnianie przez wykładowców materiałów jeszcze przed zajęciami, żeby można było się z nimi zapoznać i być lepiej przygotowanym do wykładu. Inne ciekawe praktyki wskazywane przez respondentów to nagrywanie filmów przez wykładowców i udostępnianie studentom różnych materiałów, tak aby w czasie przewidzianym na zajęcia było możliwe np. organizowanie indywidualnych konsultacji.

ZDALNA PRZYSZŁOŚĆ?

Czy chciałbyś, aby po powrocie do zajęć stacjonarnych część wykładów odbywała się zdalnie? Na to pytanie studenci mogli odpowiedzieć: „Tak”, „Nie” lub „Tak, ale zależy które”. **Bez względu na większość (54%) wybrała ostatnią możliwość, 29% w pełni opowiedziało się za tym pomysłem, a 17% było przeciwko.** 📌

SGH i Ministerstwo Finansów zacieśniają współpracę



POWSTANIE OFERTA BADAWCZA I EDUKACYJNA DLA STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW SGH

Sukcesywnie poszerzamy grono instytucji partnerskich SGH – 4 lutego 2021 r. dołączyło do nich Ministerstwo Finansów. Umowę o współpracy pomiędzy obiema instytucjami podpisali profesor Piotr Wachowiak, rektor SGH, oraz Renata Oszast – dyrektor generalna Ministerstwa Finansów.

Celem umowy pomiędzy SGH i MF jest zacieśnienie współpracy pracowników naukowych uczelni z ekspertami ministerstwa. Jej efektem będzie wspólna oferta badawcza i edukacyjna, kierowana do studentów i absolwentów SGH.

Dla obu stron ważne jest zarówno dalsze, intensywne współdziałanie w zakresie informowania o wprowadzanych zmianach w prawie, jak i realizacja kolejnych wspólnych projektów, angażujących studentów i pracowników uczelni. Ministerstwo Finansów i Szkoła Główna Handlowa w Warszawie pracują nad wspólną ofertą, której efektem będzie jeszcze większy udział młodych naukowców w badaniach, których wyniki będą później wykorzystywane do tworzenia polityk publicznych.

Umowa ramowa otworzy drogę do realizacji nowych projektów edukacyjnych, dydaktycznych i badawczych. Została zainicjowana z myślą o słuchaczach studiów I, II i III stopnia, uczestnikach studiów podyplomowych prowadzonych w SGH oraz pracownikach naukowych i dydaktycznych uczelni. Proponowane obszary współpracy to finanse publiczne, budżet i instytucje finansowe, a więc sfery kluczowe dla pracy Ministerstwa Finansów.

Współpraca instytucjonalna między MF i SGH przewiduje organizację wspólnych projek-

„ Szeroko otwieramy drzwi administracji przed młodymi ludźmi, przed nowym pokoleniem badaczy. Łączy nas misja pracy dla dobra Polski, nad kierunkami realizowanej w naszym kraju polityki gospodarczej, budżetowej i podatkowej. Łączy nas również idea odczarowania administracji i wspólnego budowania pozytywnego myślenia o niej. Przed nami coraz więcej wyzwań. Silny zastrzyk pozytywnej energii i wiedzy, młodości i doświadczenia to impuls, który jest niezbędny dla stworzenia administracji publicznej przyszłości. Porozumienie z SGH to ważny krok w tym kierunku.

Renata Oszast, dyrektor generalna Ministerstwa Finansów

„Dzięki zacieśnieniu współpracy pracowników naukowych naszej uczelni z ekspertami ministerstwa powstanie oferta badawcza i edukacyjna dla studentów i absolwentów SGH. Efektem tej pierwszej będzie jeszcze większy udział młodych naukowców w badaniach wykorzystywanych później do tworzenia polityk publicznych.

dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH
rektor Szkoły Głównej Handlowej
w Warszawie



tów badawczych, konferencji i seminariów. Równie ważne będzie promowanie, wśród studentów i pracowników naukowych SGH, tematyki podatkowej i tworzenie w jej ramach prac dyplomowych i naukowych związanych z kierunkami realizowanych polityk publicznych.

Ministerstwo Finansów będzie wzmacniać ofertę edukacyjną SGH poprzez nowoczesny program praktyk i staży w MF oraz jeszcze bliższą współpracę z kołami naukowymi i organizacjami uczelnianymi, realizującymi projekty znajdujące się w obszarze zadań ministerstwa. 

- ✦ Podpisanie umowy – dyrektor generalna MF Renata Oszastr oraz rektor SGH dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH
- ✦ Dyrektor generalna MF Renata Oszastr, sekretarz stanu w MF Jan Sarnowski oraz dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

„Podpisana dzisiaj umowa jest ukoronowaniem wielu miesięcy wspólnych prac i wielu wspólnych projektów. Eksperti Ministerstwa Finansów angażują się w badania naukowe realizowane we współpracy ze Szkołą Główną Handlową, są uczestnikami debat i konferencji. Wnioski naukowców uczelni są punktem wyjścia dla wielu zmian w prawie realizowanych przez resort. Ministerstwo Finansów jest miejscem, w którym swoją karierę zawodową rozpoczynają dziesiątki studentów i absolwentów SGH. Są to specjaliści z wielu dziedzin, np. rynków finansowych czy data science, podatków i rachunkowości. Wielu z nich zostaje z nami na stałe i nic w tym dziwnego – pracujemy na największych w Polsce bazach danych, a efekty naszej pracy mają realny wpływ na życie wszystkich mieszkańców Polski. Dzięki podpisanej dzisiaj umowie współpraca pomiędzy MF a SGH stanie się jeszcze intensywniejsza.

Jan Sarnowski, wiceminister finansów



Zdrowa Perspektywa

 **PATRYCJA DUTKIEWICZ**

WSPÓLNY PROJEKT **SGH** I GRUPY **LUX MED**



W projekcie **Zdrowa Perspektywa** zostało powołanych sześć zespołów. Ich celem jest opracowanie najlepszych praktyk w kilku dziedzinach. Grupy te działają w ramach dwóch filarów – „Zdrowa firma” i „Zdrowe społeczeństwo”.

Filar „Zdrowa firma”

- Co dalej z globalizacją?
- Nowy przywódca w czasach transformacji
- Innowacje – czy wymyśliłyśmy już wszystko?

Filar „Zdrowe społeczeństwo”

- Profilaktyka i sport
- Zdrowie Polaków po pandemii
- Harmonia w życiu i pracy

Zdrowie i pandemia COVID-19 to dwa popularne tematy, które stały się inspiracją do powstania pierwszego wspólnego projektu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Grupy LUX MED – Zdrowa Perspektywa.

Miniony rok był bez wątpienia okresem wielu wyzwań zarówno dla gospodarki, jak i całego społeczeństwa. Z kolei 2021 r. został okrzyknięty rokiem Stanisława Lema, który mawiał, że „(...) wczorajsza niezwykłość staje się dzisiaj banalem, a dzisiejsza skrajność – jutrzejszą normą”. Zastanawiając się głębiej nad znaczeniem i przesłaniem płynącym z tych słów, twórcy projektu postanowili skupić się na pozytywnych działaniach wynikających z doświadczeń ostatnich miesięcy poprzez zbieranie know-how i opracowywanie rekomendacji do wykorzystania w kolejnych inicjatywach. Nie byłoby to jednak możliwe bez krytycznego spojrzenia i odpowiedzenia sobie na pytanie, czego tak naprawdę nauczyliśmy się w 2020 r. Z odpowiedzią na nie zmierzy się blisko 50 uznanych w środowisku ekspertów: przedstawicieli biznesu, organizacji pozarządowych, ludzi nauki oraz dziennikarzy, pasjonatów i hobbystów, ludzi otwartych i z bogatym doświadczeniem.

27 stycznia 2021 r. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Grupa LUX MED zainicjowały pierwsze wspólne przedsięwzięcie o nazwie Zdrowa Perspektywa. Celem tego projektu jest poznanie najlepszych praktyk na rynku (wypracowanych w odpowiedzi na pandemiczną rzeczywistość 2020 r.), zwłaszcza zebranie inspiracji i innowacyjnych rozwiązań, które pozwolily różnym organizacjom nie tylko przetrwać ten trudny czas, ale także wykorzystać go do prze-

prowadzenia zmian. Projekt ma pomóc praktykom życia społecznego i gospodarczego w podejmowaniu trafnych decyzji.

Zdrowa Perspektywa zakłada zebranie wiedzy i doświadczeń z różnych środowisk oraz obszarów życia społeczno-gospodarczego, dlatego zadbano o odpowiednie zróżnicowanie grup roboczych. Uczestnicy projektu zostali podzieleni na sześć zespołów, a w każdym z nich znalazł się przedstawiciel kadry naukowej, biznesu, specjalista w danej dziedzinie, jej pasjonat i praktyk. Zespoły odpowiadają dwóm filarom projektu – „Zdrowa firma” i „Zdrowe społeczeństwo”. Ten podział dokonał się niejako w sposób naturalny, wszyscy członkowie zespołów zgodni byli co do tego, że jedno bez drugiego nie może funkcjonować w sposób prawidłowy i że tylko przenikanie i wzajemne oddziaływanie tych dwóch obszarów mogą przynieść pożądane efekty.

JAKIE WNIOSKI WYCIĄGNIĘTO Z UBIEGŁEGO ROKU?

To jedno z pytań, na które odpowiedzią ma być raport. Członkowie zespołów dyskutując i zastanawiając się nad wpływem pandemii na funkcjonowanie społeczeństwa oraz gospodarki, starają się m.in. przeanalizować wyzwania, z jakimi przychodzi się im mierzyć w ich obszarach. Czy wskazane przez twórców tego projektu obszary do dyskusji to jedyne, które mają znaczenie, aby odpowiedzieć na pytanie, jaka jest ta zdrowa perspektywa? Z pewnością nie. Jednak warto wierzyć, że wszystkie zebrane materiały i inspiracje pozwolą na poszerzenie horyzontów oraz dobrze przygotują uczestników do dalszych prac projektowych.

Siłą projektu jest również jego otwartość oraz elastyczność, trudno bowiem mówić o wyzwaniach i szansach, z jakimi mierzy się dzisiejszy lider, jeśli nie uwzględni się przy tym pierwiastka innowacji i globalnych trendów. Życie w sferze on-line (dom, który jednego dnia stał się biurem, siłownią czy placem zabaw), strach, by, mimo zagrożenia, zdrowie pozostało... pozostało w jak najlepszej kondycji, ciągły pośpiech i zatarcie się wielu dotychczasowych granic spowodowały, że pojawiły się zagrożenia, a nie sposób pominąć kwestii równowagi w tych wszystkich procesach i zdrowia psychicznego. Tych połączeń i wzajemnego przenikania się tematów w poszczególnych zespołach jest wiele, dlatego ich członkowie wymieniają się wiedzą, w czym wspiera ich i inspiruje Rada Programowa.



FOT. ARCHIWUM PROJEKTU ZDROWA PERSPEKTYWA/YOUTUBE

„Wszyscy mamy świadomość, że 2020 r. był burzliwy, pełen nieoczekiwanych i trudnych wyzwań, z którymi różne organizacje musiały sobie poradzić, stosując rozwiązania wychodzące często poza znany schemat. Chcemy wyciągnąć wnioski i dzięki temu wiedzieć, jak postępować w przyszłości.

dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

ZDROWA PERSPEKTYWA, CZYLI JAKA?

Zapewne w przypadku każdego z uczestników projektu odpowiedź na to pytanie będzie inna, co utwierdza w przekonaniu, że tak różnorodne i duże zespoły projektowe dają szansę na poszerzenie tej perspektywy. Zdefiniowanie wyzwań w poszczególnych obszarach, następnie poszukiwanie szans – tych pozytywnych aspektów wynikających z doświadczeń nabywanych w czasie pandemii, a także zaproponowanie rozwiązań i rekomendacji – to niebywale trudne zadania, przed którymi stoją uczestnicy projektu Zdrowa Perspektywa.

Efektom prac poszczególnych zespołów projektowych będzie przygotowanie raportu eksperckiego, stanowiącego kompendium w zakresie praktycznych rozwiązań i rekomendacji. Wiedza zgromadzona dzięki projektowi będzie dostępna dla uczestników konferencji, webinarów oraz dzięki artykułom i materiałom wideo.

CO JEST NAJTRUDNIEJSZE W CZASIE PANDEMII?

Czy wrócimy do normalności sprzed pandemii? Które doświadczenia wyniesione z tego trudnego okresu przełożą się na większą społeczną odpowiedzialność biznesu? Jaka jest obecna rola lidera? Czym są innowacje? Czym jest zdrowie Polaków? Jaki wpływ na sport ma Big Data? Czym jest harmonia w życiu i w pracy, kiedy wszystko dzieje się w tych samych czterech ścianach? Podobnych pytań jest wiele. Czy uda się odpowiedzieć na nie wszystkie? Czy jest jedna odpowiedź i gotowe rozwiązanie? Z tymi kwestiami pozostaną uczestnicy projektu na najbliższe trzy miesiące, aby odpowiedzieć na nie jeszcze przed wakacjami. 📺

PATRYCJA DUTKIEWICZ, Centrum Współpracy z Biznesem SGH

↑ O tym, co jest najtrudniejsze w czasie pandemii z punktu widzenia uczelni i biznesu, jakie doświadczenia wyniesione z tego trudnego okresu przełożą się na większą społeczną odpowiedzialność biznesu oraz czy wrócimy do normalności – z profesorem **Piotrem Wachowiakiem**, rektorem SGH, rozmawia **Łukasz Niewola**, dyrektor Departamentu Komunikacji i PR Grupy LUX MED

Rada Programowa projektu Zdrowa Perspektywa:

- dr hab. **Piotr Wachowiak** – prof. SGH, rektor SGH
- **Anna Rulkiewicz** – prezes Grupy LUX MED
- **Brunon Bartkiewicz** – prezes ING Bank Śląski
- **Andrzej Kraśnicki** – prezes PKOl
- **Jacek Pawlak** – prezes Toyota Motor Poland
- prof. **Zbigniew Gaciong** – rektor WUM
- **Marzena Strzelczak** – prezes FOB
- **Marek Tejchman** – zastępca redaktora naczelnego „Dziennika Gazety Prawnej”



FOT. ARCHIWUM PROJEKTU ZDROWA PERSPEKTYWA/YOUTUBE

„Jestem podbudowana faktem, że tak wiele wyjątkowych osób chce być częścią tego unikalnego przedsięwzięcia. To prawdziwy wymiar odpowiedzialności społecznej, by tymi dobrymi praktykami chcieć się dzielić ze społeczeństwem.

Anna Rulkiewicz – prezes Grupy LUX MED

Teraz Polska Nauka

LIDIA JASTRZĘBSKA

O ROLI NAUKI POLSKIEJ WOBEC
POTRZEB I OCZEKIWAŃ SPOŁECZEŃSTWA,
GOSPODARKI ORAZ POLITYK PUBLICZNYCH



Z inicjatywy Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego i przy wsparciu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w dniu 21 stycznia br. odbyło się webinarium „O roli nauki polskiej wobec potrzeb i oczekiwań społeczeństwa, gospodarki oraz polityk publicznych” z udziałem: rektorów uczelni wyższych, dyrektorów ośrodków naukowo-badawczych, szefów kluczowych instytucji odpowiedzialnych za finansowanie badań i nawiązanie współpracy nauki z biznesem oraz prezesów firm wdrażających innowacyjne produkty i technologie.

Podczas webinarium przedyskutowano cele, które stawia przed sobą świat nauki, i skonfrontowano je z oczekiwaniami społecznymi, biznesowymi i politycznymi. Zastanawiano się, w jaki sposób nauka powinna odpowiadać na stawiane wyzwania, aby współpracować ze sferami społeczną, publiczną i gospodarczą, zachowując jednocześnie swoją tożsamość. Uczestnicy webinarium wyrazili potrzebę regularnych spotkań, gdyż droga dialogu nauki, biznesu i społeczeństwa jest jedyną, która poprowadzi do zaspokojenia

potrzeb innowacyjnej gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego. Było to pierwsze spotkanie z cyklu „Teraz Polska Nauka”, zorganizowane na potrzeby przygotowania ogólnopolskiego kongresu środowiska nauki w 2021 r.

Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego podjęła się nowego, jakże potrzebnego zadania – wypracowania płaszczyzny komunikacji pomiędzy biznesem a społeczeństwem i nauką. Korzystamy z naszego trzydziestoletniego dorobku, zgromadzonego przy organizacji Konkursu „Teraz Polska” – rozpoczął spotkanie od wskazania jego celu **Krzysztof Przybył**, prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”. W Kapitułę zasiadają wybitni naukowcy, rektorzy uczelni, a jej przewodniczącym jest prof. Michał Kleiber, były prezes Polskiej Akademii Nauk. Wśród laureatów Godła „Teraz Polska” mamy wiele instytutów naukowo-badawczych, które dokonały wdrożeń swoich wynalazków. Najwybitniejszych naukowców, z prof. Henrykiem Skarżyńskim na czele, nagradzamy tytułem Wybitnego Polaka. Nawiązaliśmy stałą współpracę z licznymi branżowymi ośrodkami naukowo-badawczymi, które przeprowadzają eksper-

„Wiemy, że słabością naszej gospodarki, szybkości naszego rozwoju jest relacja pomiędzy nauką a biznesem, ale trzeba to rozumieć szerzej – jako relację pomiędzy nauką a społeczeństwem. Bo to przecież społeczeństwo, rozumiejąc znaczenie nauki, odpowiednio nastawia polityków, którzy wtedy podejmują prawidłowe decyzje, wspomagające relację nauki z biznesem i gwarantujące innowacyjny rozwój kraju.

prof. **Michał Kleiber**,
przewodniczący Kapituły
Godła „Teraz Polska”,
prezes PAN (2007–2015)



FOT. FUNDACJA TERAZ POLSKA

tyzy uczestników Konkursu „Teraz Polska”. Dlatego uznaliśmy, że te doświadczenia i kontakty mogą być pomocne w organizacji spotkania na najwyższym, profesjonalnym szczeblu – takie słowa padły także podczas rozpoczęcia webinarium.

Prezes Przybył podkreślił, że fundacja postrzega się do wyrażenia (w imieniu społeczeństwa, w tym przedsiębiorców) oczekiwania, by właśnie nauka dopomogła w rozumieniu i rozwiązywaniu najbardziej palących problemów współczesnego świata, a także w tym, aby polskie firmy oraz cała nasza gospodarka były postrzegane jako wysoce innowacyjne. Oczywiście, niezbędny do tego jest transfer wiedzy – od nauki do wszystkich jej interesariuszy.

Nauka musi być użyteczna tak dla samej siebie, jak i biznesu, dlatego warto zidentyfikować kluczowe czynniki sukcesu współpracy nauki i biznesu – określił pole dyskusji prof. **Piotr Wachowiak**. Wśród tych czynników wskazał na: wzajemnie pozytywne nastawienie środowisk naukowego i biznesowego; zrozumienie potrzeb i motywacji drugiej strony; wzajemne zaufanie, bez którego żadna współpraca nie będzie możliwa; prowadzenie systematycznego dialogu między nauką i biznesem. **Krzysztof Domarecki** (prezes Grupy Selenia SA, laureata Godła „Teraz Polska”) także podkreślił, że dobro wspólne, jakim jest jakość życia każdego obywatela, wymaga symbiozy nauki i biznesu. Jednocześnie dodał, że w biznesie liczy się czas, także na wdrożenie rozwiązania. Komerccjalizacja badań naukowych to jest zadanie dla biznesu, a nie dla nauki.

Ten wątek rozwijał **Ryszard Florek** (prezes FAKRO – firmy posługującej się Godłem „Teraz Polska”), wskazując, że aby polski biznes skutecznie wspierał naukę i stawiał przed nią wyzwania, sam musi być wyposażony w kapitał, który może przeznaczyć na badania i rozwój, zatem potrzeba silnych firm globalnych. Poparł go prof. **Jan Szmidt** (były rektor Politechniki Warszawskiej), zaznaczając, że *de facto* nauka rozwija się nie na uczelni, ale w centrach badawczo-rozwojowych korporacji globalnych. Prof. **Ewa Niewiadomska-Szynkiewicz**, dyrektor ds. naukowych NASK, wyraziła opinię, że część polskich firm nie jest gotowa na inwestycje w innowacje i najchętniej kupuje gotową, sprawdzoną technologię. *Stąd kluczowa rola i konieczność zaangażowania państwa w finansowanie i promowanie polskich innowacyjnych produktów* – wskazywała. Dlatego m.in. powstało Centrum Łukasiewicz, aby bezpośrednio odpowiadać na zapotrzebowanie biznesu. Każdy przedsiębiorca może rzucić nam wyzwanie. W ostatnim czasie otrzymaliśmy ich 260, przygotowując 400 odpowiedzi. Jesteśmy w stanie w ciągu 15 dni roboczych odpowiedzieć na zapotrzebowanie przedsiębiorcy – dodał dr **Marcin Kraska**, wiceprezes ds. badań i rozwoju Centrum Łukasiewicz.



„ Nie ma społeczeństwa obywatelskiego bez wolnej akademii. Ta autonomiczność i wolność badań jest jednym z fundamentów demokratycznego państwa. Bez nauki nie ma racjonalnych decyzji politycznych, bardzo ważne jest, aby naukowcy potrafili komunikować wyniki badań politykom tak, żeby te decyzje były racjonalne, i – w zależności od skali zagrożeń – podejmowali je w miarę szybko. Potrzebne jest wyedukowane społeczeństwo, czyli ukształtowane na poziomie wyższym, bo bez tego będzie łatwo manipulowalne.

dr **Anna Budzanowska**, podsekretarz stanu, Ministerstwo Edukacji i Nauki

Podczas webinarium prof. **Janusz Bujnicki** wygłosił wykład pt. *Nauka a rozwiązywanie problemów społecznych przez polityki publiczne*, przedstawiając styk nauki i polityki, przykłady wielkich wyzwań społecznych i „złożliwych problemów” dla polityk publicznych oraz wyjaśniając, czym jest roztropne doradztwo naukowe. Wykład był wprowadzeniem do panelu „O potrzebie sojuszu nauki ze społeczeństwem i polityką”, prowadzonego przez prof. **Michała Kleibera**. Paneliści zastanawiali się, czy istnieje potrzeba zawarcia takiego sojuszu oraz czy instytucje naukowe powinny być otwartymi centrami życia intelektualnego społeczeństwa, w których następowałyby: popularyzacja osiągnięć naukowych, kształcenie ustawiczne, edukacja obywatelska oraz budowanie relacji ze światem polityki.

To jest strzał w dziesiątkę, ponieważ w Polsce współpraca między nauką a biznesem jeszcze nie jest doskonała i dlatego warto o tym mówić. Uważam, że nauka powinna być użyteczna dla biznesu, czyli biznes powinien czerpać korzyści z naszych rozważań teoretycznych, ale również my powinniśmy czerpać korzyści z tego, co robi biznes w praktyce – podsumował spotkanie prof. Piotr Wachowiak.

Otrzymaliśmy ciekawą dyskusję oraz wiele pomysłów na przyszłość. Uczestnicy spotkania zgodzili się, że warto organizować dalsze webinaria, być może zakończone kongresem „Teraz Polska Nauka–Społeczeństwo–Biznes”, bo niczym jest nauka, jeżeli funkcjonuje sama dla siebie, niczym będzie biznes, jeżeli nie będzie innowacyjny, czyli korzystający z osiągnięć nauki – stwierdził prezes Krzysztof Przybył.

„ Zarzuca się naukowcom, że są pogrążeni w swoich rozważaniach, pozamykani w swoich gabinetach, a społeczeństwo nic z tego nie ma. Pamiętajmy, że zanim dojdzie do wdrożeń w wyniku badań naukowych, zanim zobaczymy ich efekty, np. w przemyśle, potrzebne są czas, pieniądze i olbrzymia wiedza, żeby zainwestować w badania podstawowe, które nie są od razu implementowane do gospodarki. Bez wiedzy na temat tego, jakimi prawami fizyki rządzi się świat i jak działa biologia organizmu ludzkiego, nie byłobyśmy w stanie wygenerować np. szczepionki na koronawirusa.

dr **Jarosław Górski**



SGH i PAIH rozpoczęły współpracę w obszarze badań i edukacji rynku



Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Polska Agencja Inwestycji i Handlu podpisały porozumienie o współpracy, którego celem jest wsparcie rozwoju polskich przedsiębiorstw poprzez wykorzystanie dorobku naukowego uczelni oraz doświadczeń rynkowych agencji.

Na mocy porozumienia SGH będzie prowadziła badania i analizy dotyczące m.in. koniunktury i analizy rynków zagranicznych, planowania i oceny działań marketingowych na rynkach zagranicznych czy analizy atrakcyjności inwestycyjnej polskich jednostek samorządu terytorialnego. Współpraca będzie obejmowała również

współorganizację konferencji i webinarów.

– W SGH pracują eksperci zajmujący się różnymi dyscyplinami – od finansów i ekonomii poprzez zarządzanie i nauki prawne po polityki publiczne. W dyscyplinach tych są prowadzone badania, powstają analizy, ekspertyzy i raporty. To sprawia, że nasza uczelnia ma doskonałe warunki do tego, aby stać się swego rodzaju think-tankiem, w którym powstają inspirujące idee oraz nowatorskie rozwiązania dla rozwoju gospodarki. Cieszę się, że dzięki współpracy z PAIH nasza uczelnia będzie wspierała rozwój polskiej gospodarki i budowanie społeczeństwa opartego na wiedzy – powiedział prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH.

Do zadań PAIH będą należały promocja współpracy nauki i biznesu oraz wspomaganie transferu wiedzy, przede wszystkim poprzez organizowanie wydarzeń promocyjnych i edukacyjnych dla przedsiębiorców, łączenie działalności biznesowej i naukowej, wspieranie transferu wiedzy do biznesu. Agencja ma również opracować wspólnie z SGH programy studiów oraz tematy prac magisterskich odpowiadających na potrzeby biznesu.

– To bardzo ważny krok w rozwoju oferty agencji, skierowanej do przedsiębiorców. Dzięki współpracy ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie zakres informacji przekazywanych rodzimym firmom i inwestorom zostanie wzbogacony o wiedzę ekspercką kadry naukowej uczelni. Cieszę się, że współpraca nauki i biznesu będzie miała swój praktyczny wymiar we wspieraniu polskiej gospodarki – podkreśliła Grażyna Ciurzyńska, prezes PAIH.

Agencja od lat aktywnie działa na rzecz rozwoju kompetencji polskich przedsiębiorców, współpracując ze środowiskami akademickim, samorządowym i organizacjami biznesowymi oraz zapewniając tym samym platformę do wymiany wiedzy i doświadczeń, jak również przestrzeń identyfikacji potrzeb. 

Polska Agencja Inwestycji i Handlu (PAIH) jest instytucją doradczą, wchodzącą w skład Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR). Wzmacnia rozpoznawalność polskich marek na międzynarodowych rynkach, promuje rodzime produkty i usługi oraz rozwiązania technologiczne Made in Poland. Agencja pomaga przedsiębiorcom w wyborze optymalnej ścieżki ekspansji za granicą. Wspiera również napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski oraz realizację polskich inwestycji w kraju. Współpracuje z sektorem publicznym i partnerami regionalnymi, oferując m.in.: szkolenia, audyt i promocję nieruchomości inwestycyjnych, współpracę przy organizacji misji biznesowych oraz wsparcie komunikacyjne przy realizacji wspólnych projektów.

Makarony Polskie S.A. w Klubie Partnerów SGH

W Klubie Partnerów SGH powitaliśmy kolejną firmę – Makarony Polskie S.A. Z tej okazji 28 października 2020 r. rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prof. Piotr Wachowiak, wraz z prezesem Zenonem Daniłowskim odsłonił pamiątkową tabliczkę z nazwą firmy.

Makarony Polskie S.A. to jeden z największych i najbardziej dynamicznie rozwijających się producentów makaronu w Polsce, z bogatymi tradycjami i długoletnim doświadczeniem. Firma działa na rynku nieprzerwanie od 1998 r. Od kwietnia 2007 r. akcje spółki są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

MAKARONY POLSKIE S.A. 25. FIRMĄ W GRONIE PARTNERÓW SGH

Podczas uroczystości rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak, podkreślił strategiczne znaczenie współpracy z biznesem: *Współpraca z biznesem dla Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie jest bardzo istotna. Dzięki niej możemy wykorzystywać badania naukowe w praktyce, a także oferować naszym studentom jeszcze bardziej interesujące zajęcia oraz umożliwić staże i pracę. Cieszę się, że dziś do grona naszych partnerów dołączyła stabilna, notowana na giełdzie, dynamicznie rozwijająca się firma, jaką są Makarony Polskie S.A.*



FOT. ARCHIWUM SGH (2)

Prezes Zenon Daniłowski, który jest absolwentem dawnej SGPiS (teraz SGH), powiedział: *Makarony Polskie jako firma średnia są bardzo ciekawym miejscem pracy. Mam nadzieję, że absolwenci SGH, dzięki działalności naszej firmy w Klubie Partnerów, będą się interesowali rozwojem karier także w średnich przedsiębiorstwach. To bardzo dobre miejsca pracy, które mogą zagwarantować rozwój i sukces zawodowy. Jako absolwent SGH jestem zaszczycony, że firma, którą reprezentuję, od dziś będzie członkiem Klubu Partnerów SGH.*

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie od 1998 r. – w ramach Klubu Partnerów SGH – współpracuje z czołowymi przedsiębiorstwami i instytucjami, które deklarują wolę i gotowość do jej wsparcia w dążeniu do wzmocnienia pozycji wiodącej uczelni biznesowo-ekonomicznej w Polsce. W gronie partnerów SGH znajdują się największe firmy sektora finansowego, firmy branży FMCG oraz giganci rynku technologicznego.

Wszyscy członkowie klubu, realizując swoje strategie biznesowe, współpracują z SGH w wielu obszarach, takich jak employer branding i rekrutacja, edukacja i nauka, wzmacnianie potencjału SGH oraz projekty społeczne. Nadrzędnym celem współpracy jest połączenie nauki i edukacji ze światem praktyki gospodarczej, a dzięki temu – lepsze wykorzystanie posiadanych przez obie strony zasobów i możliwości. 



Witamy w Klubie Partnerów SGH!





” W tej czteroletniej kadencji chcemy skoncentrować się na następujących kluczowych obszarach o strategicznym znaczeniu dla naszej uczelni: potencjale naukowym, nowoczesnej dydaktyce, przyjaznym środowisku pracy, zrównoważonym rozwoju oraz integracji wspólnoty akademickiej.

dr hab. **Piotr Wachowiak**, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

PAŹDZIERNIK

7

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2020/2021

Rok akademicki 2020/2021 w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie został oficjalnie rozpoczęty! Wszystkim studentom, doktorantom, wykładowcom i pracownikom administracyjnym, absolwentom i przyjacielom SGH życzymy wielu sukcesów!

Po blisko półrocznym okresie pracy zdalnej 15., jubileuszowy rok swojej działalności rozpoczął również Uniwersytet Trzeciego Wieku SGH. Mamy nadzieję, że pandemia się skończy, a przypadający w tym roku akademickim jubileusz UTW SGH uda się zrealizować w 2021 r. według pierwotnych założeń naukowych i organizacyjnych. *Relacja z uroczystej inauguracji roku akademickiego oraz wystąpienie rektora* → „Gazeta SGH”, jesień 2020.

5

UMOWA O WSPÓŁPRACY SGH-FOB

Podczas VIII Targów CSR rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak, oraz Marzena Strzelczak, prezes Forum Odpowiedzialnego Biznesu, podpisali umowę o współpracy SGH-FOB. Razem z FOB będziemy realizowali wspólne badania i projekty, a także inicjatywy edukacyjne związane z promocją idei zrównoważonego rozwoju.



13

STYPENDIUM M.ST. WARSZAWY DLA DOKTORANTEK Z SGH

W tegorocznej edycji programu stypendialnego m.st. Warszawy stypendium otrzymały dwie doktorantki SGH: Anna Zdyb (Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH) oraz Sylwia Zdziech (Kolegium Gospodarki Światowej SGH). Celem przyznania stypendiów jest wspieranie zainteresowania młodych badaczy Warszawą jako przedmiotem i obszarem badań oraz uzyskanie popartych badaniami przesłanek do wyboru kierunków działań samorządu.

14

NAGRODA NCN DLA PROFESORA JAKUBA GROWCA

Profesor Jakub Growiec, kierownik Katedry Ekonomii Ilościowej SGH, został laureatem 8. edycji Nagrody Narodowego Centrum Nauki w obszarze nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce. Profesor jest autorem zaawansowanych badań nad wzrostem gospodarczym, szczególnie uwzględniających rolę, jaką odgrywają w nim postęp technologiczny oraz kapitał ludzki.

20

5. EDYCJA CYBER ACADEMY

Za nami 5. edycja CYBER ACADEMY, organizowanej wspólnie przez SGH i Teamline. Wydarzenie skupia ludzi ze świata biznesu, nauki, administracji oraz studentów zainteresowanych tematyką nowych technologii, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień z zakresu cyberbezpieczeństwa i sztucznej inteligencji.

LISTOPAD

6

SGH TOP MARKĄ WŚRÓD UCZELNI

W zestawieniu „Top Marka 2020”, przygotowanym przez miesięcznik „PRESS” i firmę „PRESS-SERVICE Monitoring Mediów”, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zajęła 3. miejsce, tuż za Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Jagiellońskim.

15

FINAŁ VII EDYCJI BIEGU SGH

Za nami VII edycja największego biegu studentckiego w Polsce – Biegu SGH. Co prawda tym razem nie pobiegliśmy ulicami Mokotowa (wydarzenie odbyło się on-line), ale udało się osiągnąć cel i przeznaczyć na pomoc małemu Jasiowi rekordową kwotę 40 tys. zł. W wirtualnej wersji tej imprezy wzięło udział 681 osób, a transmisję z finału na fanpage’u Biegu SGH śledziło kilka tysięcy sympatyków.



19

NAGRODA BETA DLA DR HAB. MONIKI CZERWONKI

Dr hab. Monika Czerwonka, adiunkt w Zakładzie Rynków Kapitałowych i Teorii Finansów w Instytucie Finansów KZiF, otrzymała Nagrodę Beta, która jest przyznawana za wybitne osiągnięcia w dziedzinie zarządzania finansami. Badaczka została wyróżniona za pracę pt. „Behawioralne, etyczne i kulturowe uwarunkowania podejmowania decyzji inwestycyjnych”.

GRUDZIEŃ

2

PROFESOR TOMASZ SZAPIRO PRZEWODNICZĄCYM ZESPOŁU MEN

Profesor Tomasz Szapiro został powołany przez Ministra Edukacji i Nauki na stanowisko przewodniczącego Zespołu doradczego do oceny wniosków o przyznanie nagród ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Do zadań zespołu należą ocena wniosków o przyznanie nagród ministra za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej, dydaktycznej, wdrożeniowej lub organizacyjnej albo za całokształt dorobku, a także przedstawienie ministrowi propozycji dotyczących przyznania nagród.

4

MEDAL IM. WACŁAWA SZUBERTA DLA PROFESORA PIOTRA BŁĘDOWSKIEGO

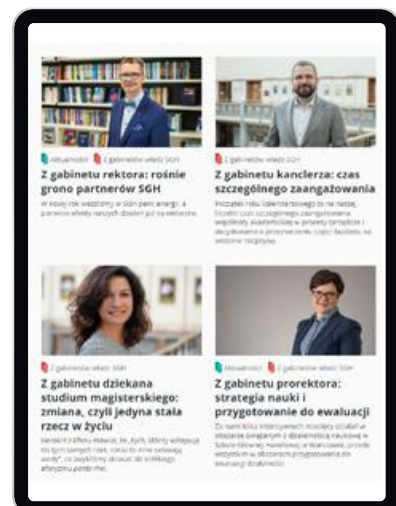
Podczas plenarnego posiedzenia Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN prof. dr hab. Piotr Błędowski, dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH, otrzymał Medal im. Wacława Szuberta, który jest przyznawany za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk o pracy i polityki społecznej oraz za działania praktyczne w tych dziedzinach.

4

Z GABINETÓW WŁADZ SGH

Co się dzieje za drzwiami rektoratu i nad czym obecnie pracują władze SGH? Można o tym przeczytać w specjalnie przygotowanym, nowym dziale „Gazety SGH” on-line. Pierwszy artykuł został opublikowany na początku grudnia przez rektora SGH, prof. Piotra Wachowiaka. Zachęcamy do lektury kolejnych artykułów (dotyczących działań rektora, prorektorów, dziekanów i kanclerza uczelni), które ukazują się co tydzień.

➔ [GAZETA.SGH.WAW.PL/Z-GABINETOW-WLADZ-SGH](https://gazeta.sgh.waw.pl/z-gabinetow-wladz-sgh)



9

CEMBA Z KLASĄ MISTRZOWSKĄ

Canadian Executive MBA (CEMBA) po raz kolejny otrzymał klasę mistrzowską w ratingu programów MBA Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej FORUM. Zgodnie z rankingiem MBA Perspektywy jest to też najlepszy program MBA. Obecnie otwarta jest rekrutacja na XXVII edycję.

PROFESOR BOGUMIŁ KAMIŃSKI PRZEDSTAWIELEM POLSKI W GPAI

Profesor Bogumił Kamiński z Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH został przedstawicielem Polski w Globalnym Partnerstwie na rzecz Sztucznej Inteligencji. The Global Partnership on AI (GPAI) to międzynarodowa inicjatywa, której celem jest budowanie odpowiedzialnej i godnej zaufania sztucznej inteligencji.

POKÓJ PRACY WSPÓLNEJ – EFEKT WSPÓŁPRACY SGH I ACCENTURE

Efektom współpracy SGH i Accenture jest stworzenie w Bibliotece SGH nowoczesnej przestrzeni do nauki, o powierzchni 180 metrów kwadratowych. – Cieszymy się, że dzięki współpracy z Accenture nasi studenci i doktoranci zyskują nowoczesną i funkcjonalną przestrzeń, w której będą mogli rozwijać umiejętność pracy zespołowej. W SGH bardzo dbamy o to, aby rozwijali kapitał zarówno intelektualny, jak i społeczny. Umiejętność realizacji wspólnych projektów to – obok wiedzy – jedna z najcenniejszych kompetencji w życiu zawodowym naszych absolwentów – podkreślił dr Marcin Dąbrowski, kanclerz SGH.



↑ Projekt autorstwa pracowni Trzop Architektki to przemysłowe połączenie nowoczesnej, żywej estetyki ze stylowymi, zabytkowymi wnętrzami SGH. Efektem remontu przestrzeni jest wielofunkcyjne pomieszczenie z dwiema strefami (do pracy grupowej oraz indywidualnej), a także z częścią eventową



10

FINAŁ „SZLACHETNEJ PACZKI”

W tym roku SGH pomogła dwóm rodzinom w ramach akcji charytatywnej „Szlachetna Paczka”. W Auli Spadochronowej podsumowaliśmy zbórkę darów, która (pomimo trudności związanych z pandemią) udała się znakomicie. – Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie Państwa ogromne serce – podkreślił rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak. – W tak trudnym dla wszystkich czasie jestem niezmiernie szczęśliwy, że nasza społeczność ponownie zdała egzamin z empatii i hojności, czego najlepszym dowodem jest liczba zgromadzonych darów i tak liczne zaangażowanie w akcję. Serdecznie dziękuję wszystkim Państwu i każdemu z osobna za ten wspólny akt życzliwości – dodał.

„Szlachetna Paczka” to projekt realizowany przez krakowskie Stowarzyszenie WIOSNA, którego celem jest pomoc osobom najbardziej potrzebującym. Od roku 2016 jesteśmy częścią tej wspaniałej akcji. Społeczność SGH nie zawiodła także tej zimy.



FOT. ACCENTURE (4)

13

SGH WYRÓŻNIONA PRZEZ CIMA

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie otrzymała wyróżnienia CIMA Prize-Winner Award oraz Global Excellence Award. The Chartered Institute of Management Accountants (CIMA) jest instytucją zajmującą się kształceniem profesjonalistów z dziedziny zarządzania finansami. Oferuje międzynarodowy program kwalifikacji zawodowych w dziedzinie tzw. rachunkowości zarządczej.

WYRÓŻNIENI W KONKURSIE PREZESA NBP

W VII edycji Konkursu o Nagrodę Prezesa NBP za najlepszą pracę doktorską i habilitacyjną wyróżnienie oraz nagrodę otrzymali: dr Maciej Albinowski (za pracę pt. „System płatniczy a pośrednictwo finansowe: czy depozyty bieżące to odpowiednie źródło finansowania ryzykownych aktywów?”) oraz dr Anna Kozłowska (za pracę pt. „Wspieranie stabilności finansowej za pomocą antycyklicznych rozwiązań w regulacjach bankowych”). Natomiast w XIII edycji Konkursu o Nagrodę Prezesa NBP za najlepszą pracę magisterską z zakresu nauk ekonomicznych laureatem II nagrody został Maciej Nowara za pracę pt. „Przestrzenne procesy cenotwórcze na polskim rynku benzyny: analiza ekonometryczna”. Wśród uczestników konkursu znalazła się również Oleksandra Stoykova, wyróżniona za pracę pt. *How to boost regional integration? Monetary union vs. fixed exchange rate regime.*

16

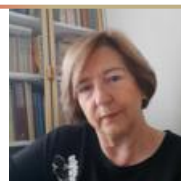
SPOTKANIE ŚWIĄTECZNE SGH I WIRTUALNE KOŁĘDOWANIE

W Auli Głównej SGH odbyło się spotkanie świąteczne w formie transmisji on-line z udziałem prof. Piotra Wachowiaka, rektora SGH, prezesa Stowarzyszenia Absolwentów SGH, prof. Andżeliki Kuźniar, oraz prezydenta Korporacji Handlu Zagranicznego Leszka Hajkowskiego. O nie tylko polskich zwyczajach bożonarodzeniowych opowia-



dali zaproszeni goście – absolwenci SGH: Sonia Wędrychowicz, Marek Łyżwa i Sławomir Muturi. Jak co roku, przy akompaniamencie akordeonu, skrzypiec i harfy ludowej nie zabrakło śpiewania polskich kołęd i pastorałek w wykonaniu przedstawicieli Zespołu Pieśni i Tańca SGH. Ze względu na ograniczoną liczbę osób, które mogły wziąć udział w spotkaniu, ZPiT SGH był reprezentowany przez Ilinę Sawicką i Jerzego Sawickiego – znakomitych instruktorów grupy wokalne.

18



BIBLIOTEKA SGH – POŻEGNANIE W MASKACH

Pandemia wymusiła inny styl i sposób zachowania się. Nie ma pocałunków, uścisków, kwiatów, poczęstunków, ale przecież życie, choć w zmienionej formie, toczy się dalej. W tak odmiennej atmosferze, aczkolwiek już świątecznej i serdecznej, żegnaliśmy w Bibliotece SGH naszą koleżankę – Małgorzatę Obtulowicz, która przepracowała 25 lat w Oddziale Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów, wykazując się dużym zaangażowaniem w pozyskiwaniu interesujących wydawnictw.



„ (...) Spoglądając wstecz i wspominając zdarzenia, które przyniósł mijający właśnie rok, myślimy o wspólnotcie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Razem przeżyliśmy wiele radosnych chwil, zaś trudności pokonaliśmy i wciąż pokonujemy siłą współpracy oraz wzajemnego zrozumienia. Za to wszystko składamy Państwu najserdeczniejsze podziękowania.

Piotr Wachowiak, rektor SGH

Marek Rocki, rektor SGH w kadencji 2016–2020

STYCZEŃ

PRESTIŻOWE GRANTY NCN DLA BADACZY Z SGH

W tegorocznej edycji konkursów OPUS i PRELUDIUM Narodowego Centrum Nauki dofinansowanie przyznano trzem projektom badaczy z SGH oraz jednemu w ramach konsorcjum UW–SGH. Dofinansowanie otrzymali: dr hab. Michał Brzoza-Brzezina, prof. SGH, Kolegium Analiz Ekonomicznych (projekt: „Polityka makroekonomiczna i redystrybucyjna w czasie pandemii”); dr hab. Dobromił Serwa, prof. SGH, Kolegium Analiz Ekonomicznych (projekt: „Egzogeniczne i endogeniczne determinanty ryzyka systemowego w systemie finansowym”); mgr Kamil Klupa, Kolegium Zarządzania i Finansów (projekt: „Wpływ udziału Skarbu Państwa w sektorze bankowym na ryzyko systemowe oraz możliwości stosowania mechanizmu resolution”); konsorcjum Uniwersytet Wrocławski (Wydział Nauk Społecznych jako lider)–Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (Kolegium Ekonomiczno-Społeczne jako partner) (projekt: „COV-WORK: Świadomość społeczno-ekonomiczna, doświadczenia pracy i strategię radzenia sobie Polaków w kontekście kryzysu post-pandemicznego”) – koordynator po stronie SGH to dr Jan Czarzasty.

KOMITET JUBILEUSZOWY GPW

Wśród kilkunastu osób powołanych do Komitetu Jubileuszowego obchodów 30-lecia GPW znalazł się prof. Krzysztof Borowski z SGH, który – jak podkreśla prezes GPW dr Marek Dietl – „od lat wspiera giełdowe projekty i nierozdzielnie jest związany z rynkiem kapitałowym”. Profesor jest kierownikiem Zakładu Spekulacji i Inwestycji na Rynkach Finansowych w Instytucie Ryzyka i Rynków Finansowych SGH, a także cenionym ekspertem ds. rynku kapitałowego w Polsce i na świecie.

12

PROFESOR MAREK ROCKI CZŁONKIEM KOMISJI DYSCYPLINARNEJ MEN

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek powołał prof. Marka Rockiego do pełnienia funkcji członka Komisji Dyscyplinarnej przy MEiN. Kadencja prof. Rockiego obejmuje lata 2021–2024.

18

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY UCZELNI KADENCJI 2021–2024

Odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Uczelni kadencji 2021–2024. Zgodnie z porządkiem obrad rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak, odczytał nominacje członkom rady, przedstawił władze akademickie oraz program działania na lata 2021–2024. Przewodniczący Rady Uczelni, dr Jacek Bartkiewicz, omówił jej najważniejsze zadania oraz podał terminy posiedzeń w semestrze letnim roku akademickiego 2020/2021. Rada Uczelni SGH kadencji 2021–2024 działa w składzie powołanym zgodnie z § 54 ust. 1 Statutu SGH. W jej skład wchodzi osoby wybrane na posiedzeniu Senatu SGH w listopadzie i grudniu 2020 r. Członkowie reprezentujący wspólnotę uczelni to: prof. dr hab. Anna Karmańska, dr Stanisław Kluza, Mateusz Wantuła (przewodniczący Samorządu Studentów SGH), a członkowie spoza wspólnoty uczelni – dr Jacek Bartkiewicz, prof. Marcin Kacperczyk, Ewa Malinowska-Grupińska, Małgorzata Mejer, Izabela Olszewska, Anna Potocka-Domin.

20

RZECZNIICY DYSCYPLINARNI

Rektor SGH powołał: prof. dr. hab. Jerzego Oniszczuka na rzecznika dyscyplinarnego ds. nauczycieli akademickich SGH, dr Renatę Pajewską-Kwaśny na stanowisko rzecznika dyscyplinarnego ds. studentów, a dr Anitę Abramowską-Kmon na rzecznika dyscyplinarnego ds. doktorantów. Rzecznicy będą pełnili swoje funkcje do 31 grudnia 2024 r.

CZWARTKOWE FORUM SGH

W ramach cyklu debat on-line od października 2020 r. do stycznia 2021 r. dyskutowano na następujące tematy: jak ratować zagrożoną gospodarkę (Maciej Witucki, prezydent Konfederacji Lewiatan; prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH); jak radzić sobie rynki kapitałowe pod koniec III kwartału 2020 r. (dr Marek Dietl, prezes GPW; prof. Krzysztof Borowski, Instytut Ryzyka i Rynków Finansowych SGH); polski eksport w czasie pandemii (Grzegorz Słomkowski, wiceprezes PAIH; prof. Eliza Przeździecka, dyrektor Instytutu Ekonomii Międzynarodowej SGH); jak ratować MŚP przed gospodarczymi skutkami pandemii (Adam Abramowicz, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców; prof. Jan Klimek, dyrektor Instytutu Przedsiębiorstwa SGH); czy wciąż warto zakładać start-upy (Marcin Seniuk, dyrektor Departamentu Rozwoju Startupów PARP; prof. Marcin Wojtysiak-Kotlarski, kierownik Zakładu Strategii Międzynarodowych SGH); jak chronić polskich konsumentów przed nieuczciwymi praktykami i co – już niebawem – zmieni się w europejskim prawie (Tomasz Chróstny, prezes UOKiK; prof. Anna Dąbrowska, kierownik Katedry Badań Zachowań Konsumentów SGH); strategia rozwoju polskich przedsiębiorstw w dobie COVID-19 (Ryszard Florek, prezes FAKRO; prof. Sylwester Gregorczyk, kierownik Katedry Zarządzania Strategicznego SGH); przyszłość polskiej branży budowlanej (Dariusz Blocher, prezes Budimex SA; Marek Bryx, kierownik Katedry Miasta Innowacyjnego SGH).

INSIGHT 2020

Ukazał się specjalny numer „Gazety SGH. Insight” – zbiór eksperckich wypowiedzi, analiz i prognoz w różnych obszarach rynku i gospodarki, zajmujących istotne miejsce w działalności badawczej i dydaktycznej SGH.





20

SGH I FUNDACJA „POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI” ROZPOCZĘŁY WSPÓŁPRACĘ

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie oraz Fundacja „Pomysł o Przyszłości” podpisały porozumienie o współpracy, którego celem jest wspieranie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. W imieniu obu instytucji na dokumencie swoje podpisy złożyli prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH, oraz Ryszard Florek, prezes i współzałożyciel FAKRO. Łącząc swoje zasoby i potencjał, obie instytucje liczą na osiągnięcie efektu synergii, który zostanie wykorzystany do zwiększenia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.

ABSOLWENCI SGH LAUREATAMI NAGRÓD GPW

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie rozstrzygnęła konkurs na najlepszą pracę licencjacką, magisterską i doktorską na temat rynku kapitałowego. Nagrody przyznano również absolwentom naszej uczelni. Dr Paweł Pisany otrzymał wyróżnienie w kategorii „Najlepsza praca doktorska” za pracę pt. „Uwarunkowania rozwoju rynku instrumentów dłużnych przedsiębiorstw, emitowanych w walucie krajowej, na przykładzie wybranych gospodarek azjatyckich w kontekście doświadczeń z kryzysu 1997”. Nagrodę w kategorii „Najlepsza praca magisterska” otrzymał mgr Jakub Grzyb za pracę pt. „Ocena przydatności modelu Famy–Frencha do analizy stóp zwrotu akcji notowanych na GPW w Warszawie”.

PROFESOR AGNIESZKA DOMAŃSKA PREZESEM POLSKIEGO ODDZIAŁU PRME

Dr hab. Agnieszka Domańska, prof. SGH została powołana przez Zarząd nowo utworzonego Polish Chapter Principles for Responsible Management Education na stanowisko prezesa. Principles for Responsible Management Education (PRME) jest światowym forum odpowiedzialnego kształcenia menedżerów, powstałym z inicjatywy władz wiodących uczelni biznesowych i działającym już od ponad 13 lat. Organizacja funkcjonuje pod egidą United Nations Global Compact – największej na świecie inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych, skupiającej biznes działający na rzecz zrównoważonego rozwoju.

27

LICEUM SGH W CZOŁÓWCE RANKINGU PERSPEKTYW

Podczas gali finału XXIII Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2020, która odbyła się w murach Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące nr 81 SGH stanęło na 3. miejscu podium wśród stołecznych niepublicznych LO. Jednocześnie uplasowało się na 20. miejscu wśród warszawskich szkół, a na 22. – w całym województwie. W rankingu ogólnopolskim zajęło ono 63. miejsce, zaś w rankingu maturalnym – 55. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! O wydarzeniu czytaj więcej ➔ str. 69

PEŁNOMOCNICY REKTORA SGH

Aby zapewnić optymalny poziom zarządzania i realizacji wyznaczonych zadań w kluczowych obszarach działania uczelni, rektor SGH powołał swoich pełnomocników. W gronie tym znaleźli się wybitni przedstawiciele świata nauki, nierzadko łączący swoje zdania z praktyką gospodarczą: dr hab. Jakub Brdulak, prof. SGH – pełnomocnik rektora ds. uczelnianego systemu zarządzania jakością kształcenia w SGH; dr Anna Janowska – pełnomocnik rektora ds. otwartego dostępu; mgr inż. Dariusz Grabowski – pełnomocnik rektora ds. edukacji wojskowej studentów; dr hab. Paweł Pietrasieński, prof. SGH – pełnomocnik rektora ds. współpracy ze Stanem Nevada (USA); dr Mariusz Strojny – pełnomocnik rektora ds. transferu technologii; mgr inż. Dariusz Grabowski – pełnomocnik rektora ds. ochrony informacji niejawnych; prof. dr hab. Marek Bryx – pełnomocnik rektora ds. zabytkowego kampusu; dr hab. Krzysztof Falkowski, prof. SGH – pełnomocnik rektora ds. praw i obowiązków studentów i doktorantów; dr hab. Waldemar Rogowski, prof. SGH – pełnomocnik rektora ds. parametryzacji dyscyplin naukowych; prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska – pełnomocnik rektora ds. równego traktowania; dr Anna Masłoń-Oracz – pełnomocnik rektora ds. Afryki; dr hab. Sylwester Gregorczyk, prof. SGH – pełnomocnik rektora ds. strategii rozwoju SGH; dr Joanna Łukaszyk – inspektor ochrony danych; mgr Katarzyna Janczewska – koordynator ochrony danych osobowych; mgr Bożena Lublińska-Kasprzak – pełnomocnik rektora ds. projektów rozwojowych.

O najważniejszych wyzwaniach i podejmowanych przez pełnomocników działaniach ➔ więcej na stronie internetowej „Gazety SGH”.



FOT. ARCHIWUM SGH

Srebrna gospodarka po polsku. Badanie SHARE 50+ w Europie

Z PROFESOR **AGNIESZKA CHŁOŃ-DOMIŃCZAK**, PROREKTOR DS. NAUKI SGH, ROZMAWIA MAGDALENA ŚWIĘCICKA

Magdalena Świącicka: Badanie „SHARE 50+ w Europie” jest znane jako Badanie Zdrowia, Starzenia się Populacji i Procesów Emerytalnych (*Survey of Health, Ageing and Retirement in Europe*). Za nami siódma runda badania – ciekawe wnioski i rekomendacje. Czym jest SHARE i jak wygląda praca nad tym długoletnim projektem?

Agnieszka Chłoń-Domińczak: W Europie są dwa badania panelowe, które mają na celu badanie procesów demograficznych. Jedno to bada-

nie „Pokolenia i Rodziny” (*Generation and Gender Programme*), które dotyczy osób od 18. do 50. r.ż., drugie – SHARE, odnoszące się do osób po 50. r.ż. Dzięki tym dwóm badaniom mamy możliwość prześledzenia przebiegu życia osób w badanych populacjach, począwszy od zakładania rodziny, pojawiania się dzieci, rozpoczęcia pracy zawodowej itd. To bardzo istotne, ponieważ wiele z tego, co dzieje się z tymi osobami, gdy mają 50, 60, 70 czy 80 lat, wynika z ich przeszłych doświadczeń, a zatem ma już bezpośredni wpływ na rezultaty badania SHARE.

Badanie SHARE, jeśli chodzi o skalę i zakres oraz jego interdyscyplinarność, jest badaniem unikatowym. Zostało przygotowane przez zespół ekonomistów, demografów, psychologów, socjologów, a także lekarzy, którzy badają, jak kształtuje się i zmienia sytuacja osób w wieku 50+ w Europie. Badanie SHARE jest również badaniem panelowym, co oznacza, że mamy grupę respondentów, do których wracamy co dwa lata. Dzięki temu wiemy, jakim zmianom w czasie uległa ich sytuacja. Możemy śledzić proces przechodzenia z aktywności zawodowej na emerytu-

rę, życie na emeryturze, a także zaobserwować moment, kiedy pojawiają się u nich pierwsze poważne problemy zdrowotne.

Kolejną ważną cechą SHARE jest to, że badanie jest porównywalne międzynarodowo. Za pomocą tego samego narzędzia badamy Szwedów, Polaków, Niemców, Hiszpanów, a wyniki możemy porównywać ze sobą w sposób absolutnie naukowo poprawny.

Ostatnią ważną cechą badania jest to, że łączy elementy związane z opinią, poglądami osób z elementami pomiaru. Badamy np. siłę uścisku dłoni, mamy pytania, za pomocą których badamy zapamiętywanie, umiejętność liczenia w pamięci, a więc analizujemy także umiejętności kognitywne i kondycję fizyczną.

Polska dotychczas wzięła udział w pięciu rundach badania. Jaki obraz jakości życia i stanu zdrowia Polaków w wieku 50+ pokazują dane z ostatniego badania SHARE?

Ostatnie dane, które przeanalizowaliśmy, pochodzą z siódmej rundy badania przeprowadzonego w 2017 r. Obecnie analizujemy dane z badania, które zrealizowaliśmy na przełomie lat 2019 i 2020 – te ostatnie zostały zawieszono ze względu na pandemię wirusa COVID-19, ale dodatkowo przeprowadzono badanie telefoniczne dotyczące sytuacji respondentów w okresie pierwszej fali pandemii.

Dane z siódmej rundy analizowaliśmy głównie pod kątem wykluczenia społecznego i sytuacji zdrowotnej. Warto wspomnieć, że mamy dodatkowy zestaw pytań specyficznych dla Polski. W tej dodatkowej ankiecie można się skupić na wybranym temacie – w tym przypadku były to warunki pracy oraz stan zdrowia respondentów.

Wyniki naszych analiz pokazały, że stan zdrowia Polaków zaczyna się pogarszać już w 45. roku życia – znacznie szybciej niż w innych krajach. Wyraźnie widać także, że stan zdrowia jest związany z aktywnością zawodową. Jedną z bolączek, które trapią nasz rynek pracy, jest fakt, że osoby w wieku 50+ stosunkowo wcześniej wycofują się z tego rynku z powodu stanu zdrowia. Wśród osób, które nie pracują, lecz nie są jeszcze w wieku emerytalnym, to sytuacja zdrowotna nie pozwala na pracę – głównie choroby przewlekłe i niepełnosprawności.

Czyli pomimo że statystycznie żyjemy coraz dłużej, jakość naszego życia drastycznie pogarsza się jeszcze przed ukończeniem 50. r.ż. i zamiast kontynuować aktywność zawodową przez następne 10–15 lat w stosunkowo dobrej kondycji fizycznej i psychicznej, zaczynamy powoli myśleć o emeryturze?

Od 15 lat jest prowadzone badanie zdrowia, aktywności i procesów emerytalnych SHARE. Stopniowo obejmowało ono coraz więcej krajów. Obecnie jest realizowane w 28 krajach europejskich i Izraelu. W Polsce od 2007 r. koordynuje je zespół z Instytutu Statystyki i Demografii SGH pod kierownictwem prof. Agnieszki Chłoń-Domińczak. Czego dowiedzieliśmy się o Polakach 50+ z siódmej rundy badania? Jak wypadli na tle obywateli pozostałych państw w ocenie jakości życia i stanu zdrowia? I czy mamy polityki publiczne wspierające tzw. srebrną gospodarkę?

Polacy stosunkowo wcześniej myślą o sobie jako o osobach, które powinny zmierzać w kierunku emerytury. Widzimy to m.in. w odpowiedziach na pytanie zadawane w SHARE: „Czy chciałbyś przejść na emeryturę tak szybko, jak będzie to możliwe?”. I rzeczywiście, wśród Polaków odsetek pozytywnych odpowiedzi na to pytanie jest jednym z najwyższych w Europie. Podobnie jest w Hiszpanii i Grecji.

Co na to wpłynęło?

Najważniejsza zmiana to mentalność Polak i Polaków. Powinniśmy postrzegać siebie jako osoby aktywne, które po 50. r.ż. jeszcze nie skreślają dni do emerytury, ale udzielają się zawodowo i społecznie. Taka postawa ma też swoje źródła w sytuacji na rynku pracy, oraz, jak już wspominałam, w ocenie stanu zdrowia. We wnioskach z SHARE wyraźnie podkreślamy potrzebę wzmoczonej profilaktyki, wczesnego badania stanu zdrowia, dobrych praktyk na linii lekarz–pacjent. Tymczasem m.in. z badania SHARE dowiadujemy się, że relatywnie rzadko chodzimy do lekarzy czy korzystamy z porad medycznych. W ramach SHARE pytaliśmy polskich respondentów, jak dawno robili badania okresowe. W przypadku osób zatrudnionych badania były robione regularnie, bo taki jest wymóg. Natomiast w przypadku pracy na własny rachunek lub gdy ktoś jest bezrobotny, badania te są albo zaniebawiane, albo niewykonywane wcale. Poza tym więc, że ogólny stan zdrowia Polaków jest zły, dodatkowo sami nie robimy nic, aby zdiagnozować pewne problemy relatywnie wcześniej. Sytuację pogarszają trwająca pandemia oraz przeróżne bariery związane z dostępnością opieki zdrowotnej. Często natomiast i chętnie korzystamy z porad „doktora Google’a” lub innych źródeł informacji w Internecie, co na dłuższą metę może być ryzykowne. Profilaktyka i łatwy dostęp do badań to jedna z kluczowych rekomendacji naszego badania w kwestii poprawy stanu zdrowia osób w wieku 50+.

Czy oprócz pogarszającego się stanu zdrowia są inne powody, dla których osoby w wieku 50+ przestają być aktywne

zawodowo? Może winę ponosi sam rynek pracy, który – jak wiemy – raczej nie rozpieszcza tzw. doświadczonych pracowników.

Tutaj sięgnę do badań z 2015 r. Wówczas zadaliśmy całą serię pytań o to, jak wygląda satysfakcja respondentów z pracy. W SHARE pytamy respondentów nie tylko o to „Czy czujesz się zadowolony ze swojej pracy”, bo większość osób zwykle odpowiada „Tak, jestem zadowolony”. W ankiecie jest wiele pytań o poziom zadowolenia z różnych aspektów pracy: czy respondenci czują, że wykonują pracę pod presją czasu; czy jest to ciężka praca fizyczna; czy mają poczucie, że jest szansa awansu, promocji, rozwoju umiejętności; czy czują się docenieni przez swoich przełożonych i współpracowników; czy są zadowoleni z wysokości wynagrodzenia. Kiedy przeanalizowaliśmy wszystkie te czynniki razem, okazało się, że w całej Europie możemy wyróżnić cztery grupy pracowników. Pierwsi to ci, którzy są zadowoleni w przypadku większości tych aspektów – tu przodują Szwedzi i Niemcy. Mamy też grupę niezadowolonych ze wszystkiego (jest ona spora, ale nie dominuje) w Polsce, Czechach i krajach Europy Południowej. Mamy też dwie całkiem duże grupy, które – można powiedzieć – są zmęczone, głównie rutyną. W pierwszej osoby może nie wykonują ciężkiej pracy fizycznej, ale nie mają żadnych szans rozwoju, nie są doceniane – to powoduje zniechęcenie. W drugiej grupie są osoby w sumie zadowolone, ale ich praca wymaga odpowiedniej sprawności fizycznej, której już nie mają.

Która grupa pracowników dominuje w Polsce?

W Polsce te trzy grupy – bardzo niezadowolonych, zmęczonych rutyną i zmęczonych pracą fizyczną – są dominujące. Sprawdziliśmy, jak aktywność zawodowa osób w wieku 50–64 lata przekłada się na poziom zadowolenia z wykonywanej pracy. Tam, gdzie w wieku okołoemerytalnym zadowolenie z pracy było większe, większy był także odsetek osób utrzymujących aktywność zawodową. Wiele jest zatem również do zrobienia w kwestii warunków pracy, rozwoju i satysfakcji zawodowej w grupie 50+. Tego wyraźnie brakuje.

Mieszanka kiepskiego stanu zdrowia, nie-satysfakcjonującej pracy, polskiej mentalności i jeszcze ograniczeń związanych z trwającą pandemią. Taka jakość życia po pięćdziesiątce nie napawa optymizmem. Jak wypadamy na tle innych krajów europejskich?

Jeśli spojrzymy na pozostałe 27 krajów objętych badaniami, okazuje się, że jesteśmy gdzieś w środku stawki. Ogólnie poziom jakości życia Polacy oceniają gorzej niż kraje skandynawskie,

wśród których liderami są Dania i Szwecja. Warto też zwrócić uwagę, że Austriacy, Niemcy, Szwajcarzy i Francuzi, czyli mieszkańcy krajów kontynentalnych, swoje życie oceniają lepiej, stanowczo gorzej zaś mieszkańcy krajów południowych – Grecji, Portugalii, Włoch, a także ludność krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Kiedy więc analizujemy całą grupę państw (co możemy robić od 2007 r.), wtedy widzimy, że sytuacja w Polsce jednak nie wygląda najgorzej.

Czy zespół badaczy z Instytutu Statystyki i Demografii SGH wypracował – przy okazji badania i wniosków „SHARE 50 + w Europie” – rekomendacje dla polityki publicznej? Co zrobić, aby poprawić sytuację osób po 50. r.ż. w Polsce?

Tak, sformułowaliśmy jasne rekomendacje. W raporcie z badania przede wszystkim skupiliśmy się na rekomendacjach dotyczących zdrowia. Po pierwsze, potrzebne jest wczesne diagnozowanie (badania przesiewowe). Zwracamy uwagę na to, jak bardzo ważne są warunki pracy – zmniejszenie obciążenia fizycznego, ekspozycji na wysokie temperatury czy wykonywanie pracy w wymuszonej pozycji. Wyraźnie podkreślamy, że pogarszający się stan zdrowia przekłada się na aktywność zawodową. W przyszłości może być także problem związany z opieką długoterminową. Mamy w Polsce coraz więcej seniorów, coraz więcej osób wymagających opieki. W naszym kraju ta opieka jest głównie nieformalna, rodzinna. Tymczasem potrzeba konsekwentnej i stabilnej polityki związanej nie tylko ze wspieraniem opieki długoterminowej (niekoniecznie w postaci domów opieki społecznej czy pomocy stacjonarnej), ale także wspieraniem opieki w domu na poziomie lokalnym, samorządowym. Potrzebujemy też monitorowania zagrożenia wykluczeniem społecznym z powodu zdrowia. Osoby chore, mające problemy zdrowotne odczuwają niższą jakość życia. Często jest to kwestia zdrowia psychicznego – symptomy depresji, które się pojawiają.

Bardzo wyraźnie widać, że Polacy odstają od Europejczyków pod względem aktywności fizycznej. Zmiany, co prawda, już trochę następują i młodsze osoby bardziej angażują się w różne aktywności. Należy to z całą mocą wspierać i promować zdrowy tryb życia, co przyniesie wymierny efekt za 20 lat, kiedy co drugi Polak osiągnie 50. r.ż. Wczesne skupienie się na dzisiejszych problemach osób 50+ oraz wypracowanie skutecznych metod aktywizacji i wsparcia seniorów już teraz może się okazać dobrym fundamentem do zbudowania polityki publicznej, opartej na potrzebach tej grupy społecznej, która już niedługo będzie w Polsce grupą dominującą. Badanie SHARE na pewno otwiera szerokie pole do dyskusji, co zrobić, aby żyło się lepiej. Warto z tej wiedzy skorzystać. 



Pracuj w jednym z **najszybciej rozwijających się** banków w Polsce!

Kluczowe korzyści:



Przewidywalne i jasno określone szczeble kariery zawodowej



Możliwość rozwoju, dostęp do szkoleń i warsztatów podnoszących kwalifikacje



Bogaty pakiet benefitów



santander.pl/kariera



facebook.com/SantanderKariera



linkedin.com/company/santander-bank-polska



Teresa Kodelska- Łaszek

 LIDIA JASTRZĘBSKA, PAWEŁ TANEWSKI



KIM JEST TERESA KODELSKA-ŁASZEK – NASZA ŻYWA LEGENDA?

„Największą przyjemność w czasie kariery sportowej sprawiał mi kontakt z przyrodą” – tak wspominała dawne czasy Teresa Kodelska-Łaszek. Po raz pierwszy założyła narty i zjechała z Kasprowego w wieku pięciu lat. Tego zjazdu wprawdzie nie pamiętała, ale jednoznacznie stwierdziła, że na pewno od początku wychodziło jej to dobrze. Mogła jeździć bez ograniczeń, bo jej tata, architekt Aleksander Kodelski, w 1935 r. został prezesem i dyrektorem technicznym spółki Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice)–Kasprowy, budującej kolej linową na Kasprowy Wierch. Natomiast mama Anna, również architekt, zaprojektowała m.in. budynki stacji w Kuźnicach, na Myślenickich Turniach i samym szczycie.

„Razem z dziećmi innych budowniczych i konduktorów jeździliśmy przed wojną, ile się dało – od rana do zmierzchu. Na początku, kiedy nie było jeszcze wagoników, wjeżdżaliśmy w specjalnych korytkach, które transportowały na górę materiały: cement, cegły itd.” – tak o swoim dzieciństwie opowiadała prof. Teresa Kodelska-Łaszek w „Tygodniku Powszechnym” (*Putrament, politruczka, krakowiaczek*, luty 2010 r.).

Jednak ten krótki pobyt w Zakopanem, który mógł być tylko szczęśliwym epizodem dzieciństwa, okazał się w jej życiu niezwykle ważny. Kolej linową na Kasprowy, pierwszą w Polsce i sześćdziesiątą na świecie, oddano do użytku po 227 dniach budowy, a rodzina Kodelskich mogła znów zamieszkać w Warszawie.

„KINGA”

Bardzo wcześnie zetknęła się z konspiracją, rodzice organizowali tajne zebrania, zapraszali wybitnych ludzi kultury i naukowców. Dom był pełen konspiracyjnych gazetek. „U nas były przechowywane, potem przychodziły łączniczki i je roznosiły. Ale miałam 12 lat, wiedziałam tylko tyle, ile usłyszałam” – opowiadała nasza bohaterka w lipcu 2011 r. podczas spotkania w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Jeszcze przed zrywem powstańczym brała udział w małym sabotażu, m.in. pisała antyhitlerowskie hasła na murach. Przeszła szkolenia sanitariuszki i łączniczki, urzędowała szpital w prywatnej szkole powszechnej Anny Goldman przy ul. Wawelskiej 60, znajdującej się w domu, w którym mieszkała (zwanym podczas powstania Redutą Wawelską).

TERESA KODELSKA-ŁASZEK

(ur. 13 stycznia 1929 r. w Warszawie)

– żołnierz Szarych Szeregów (ps. „Kinga”), sanitariuszka i łączniczka w Powstaniu Warszawskim, narciarka, olimpijka. Absolwentka Liceum Administracyjno-Handlowego w Krakowie i Wydziału Ekonomiki Produkcji Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie/SGPiS. Po zakończeniu kariery sportowej poświęciła się pracy naukowej na tej uczelni (1954–1999), gdzie otrzymała tytuły: magistra (1951 r.), doktora (1965 r.), doktora habilitowanego (1975 r.) i profesora (1976 r.). Pracowała na Wydziale Ekonomii i Produkcji (Wydział Finansów i Statystyki), w Katedrze Ekonomiki Budownictwa i Inwestycji – w specjalności „ekonomika inwestycji budownictwa”. Odznaczona m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Warszawskim Krzyżem Powstańcym oraz Krzyżem Armii Krajowej, medalem Kalós Kagathós (przyznawanym wybitnym sportowcom, którzy osiągnęli sukcesy również poza sportem). W roku 2001 została awansowana do stopnia podporucznika WP.



FOT. ARCHIWUM SGH

CZAS POŚWIECIĆ TROCHĘ MIEJSCA ŻYWEJ LEGENDZIE, KTÓRA ZASZCZYCIŁA NAS SWOJĄ OBECNOŚCIĄ. TERESA KODELSKA-ŁASZEK – SANITARIUSZKA W CZASIE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO, ŻOŁNIERZ SZARYCH SZEREGÓW, A PRZY TYM NARCIARKA ALPEJSKA – REPREZENTANTKA POLSKI NA ZIMOWYCH IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH W OSŁO W 1952 R. (W BARWACH – JAKŻEBY INACZEJ! – AZS WARSZAWA). PRZEZ WIELE LAT PRACOWNIK NAUKOWY NASZEJ ALMA MATER, A PRYWATNIE – BABCIA NASZEGO KIEROWNIKA SEKCJI NARCIARSKIEJ. [WITOLDA ŁASZKA - PRZYP. RED.] KRÓTKO MÓWIĄC, WSPANIAŁY CZŁOWIEK I PRAWDZIWA KOBIETA PETARDA! PANI TERESA PODJĘŁA SIĘ TRUDNEJ SZTUKI POKROJENIA NASZEGO JUBILEUSZOWEGO TORTU. DZIĘKUJEMY BARDZO, ŻYCZĄC ZDROWIA I ENERGII NA KOLEJNE LATA!

† Prof. Teresa Kodelska-Łaszek, prof. Marek Rocki, rektor SGH (w kadencjach 1999–2002, 2002–2005 i 2016–2020) oraz dr hab. Michał Bernardelli, prof. SGH (prodziekan Studium Magisterskiego oraz kierownik Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu SGH) podczas obchodów 100-lecia AZS SGH, grudzień 2016 r.

—
Zapis na Facebooku uczelnianego AZS SGH z grudnia 2016 r.



„Przez 63 dni
czułam, że
jestem wolna,
że jestem
Polką.



FOT. ARCHIWUM SGH

† Pseudonimy:
„Teresa”, „Kinga”
Stopień: strzelec,
sanitariuszka, łączniczka
Formacja: IV obwód Ochota,
Reduta Wawelska
Dzielnica: Ochota

† Biogram i rozmowa na
stronie Muzeum Powstania
Warszawskiego
www.1944.pl

Miała wówczas 15 lat. „Trafiłam do powstania, bo byłam w Szarych Szeregach” – tak wspominała tamte czasy. W dniu 1 sierpnia 1944 r., jako żołnierz Armii Krajowej o pseudonimie „Kinga”, zgodnie z rozkazem stawiała się w szpitalu, w piwnicy przy ul. Wawelskiej 60. Jej oddział transportował rannych, których przenosiła z rejonu ulic Reja, Mochnackiego, Beniowskiego, Wawelskiej, z dachu i ze wszystkich pięter Reduty. „Kiedyś niosłam rannego w brzuch. Wszystkie flaki mu wypadły z brzucha. Myśmy mu wypchały jelita z powrotem, niosły go po schodach. Na schodach nam wypadał na zakrętach, ale żeśmy go znieśli do piwnicy. Pani doktor Jadwiga Lange (to była moja ciocia) operowała go. Chyba przeżył” – wspominała. „Miała Pani jakąś broń?” – to jedno z pytań, które padło podczas rozmowy w Muzeum Powstania Warszawskiego. „Granat w kieszeni, który dali mi chłopcy, żebym się rozrwała, gdyby mnie złapali”. „Pani była gotowa to zrobić?”. „Byłam wtedy gotowa to zrobić” – odpowiedziała Teresa Kodelska-Łaszek.

Złożyła przysięgę żołnierską i służyła jako łączniczka pod dowództwem strzelca Ottokara Flandorfera ps. „Otto”. Reduta Wawelska upadła na początku powstania, szpital działał do 11 sierpnia. „Pamiętam, że chłopcy przyszli do mnie,

powiedzieli, żeby lecieć na klatkę schodową na drugim podwórzu, bo tam jest wlot do kanału. Pobiegłam, zeszliśmy do kanału. Ocalałam cudem. Próbowaliśmy wyjść na Wawelskiej, ale tam byli Niemcy, którzy rzucali do kanałów granaty. Doszliśmy do Wisły, ale tam kanały były zalane. Na rogu Raszyńskiej i Niemcewicza znaleźliśmy kanał rozwalony bombą. Tam się wygrzebaliśmy. Byliśmy tak nieprzytomni, odurzeni powietrzem, że wszyscy padliśmy koło kanałów i zasnęliśmy. W kanałach byliśmy ponad tydzień. W pobliżu byli Niemcy, ich psy nas obwąchiwały, ale nie ruszyły, bo byliśmy oblepieni ekskrementami i leżeliśmy bez ruchu. Nie rozpoznały, że to żywi ludzie. Przyszła noc, żeśmy się ocknęli. Poprowadziłam chłopców, bo to była moja dzielnica, bocznymi ulicami z powrotem do Reduty, na Wawelską 60, i tam się ukrywaliśmy prawie przez cztery tygodnie aż do kapitulacji” – tak wspominała ten straszliwy czas.

Z mamą Anną Kodelską, oficerem Armii Krajowej, która także była w powstaniu, po raz ostatni widziała się w kanałach. „Mama była gdzieś na końcu z jednej strony, ja byłam z drugiej strony. Doszliśmy do piwniczki, przycisnęłam się do mamy. Mama dała mi garść kruszonego chleba, sucharki. Popchnęła mnie, powiedziała: «Idź, uciekaj», bo Niemcy zaczęli już rozbierać ten kanał od góry. Mama została z sanitariuszkami, a mnie kazała uciekać” – opowiadała ze smutkiem.

Po upadku powstańcy przyłączali się do cywilów gnanych przez Niemców do obozu przejściowego – Zieleniaka. Teresa Kodelska-Łaszek uciekła z jednym z kolegów, który miał rodzinę w Nowej Wsi, i doszła z nim do Grójca. Potem trafiła do hrabiego Morawskiego w Małej Wsi. Kolega, który poszedł do partyzantki, odwiedzał ją, a pewnego dnia poinformował, że w gazecie znalazł ogłoszenie, że Aleksander Kodelski żyje i poszukuje córki. Wkrótce pojawił się też brat, który zawiózł ją do Komorowa, do przyjaciółki matki – prof. Julii Kotarbińskiej. U niej doczekała się przyjazdu ojca, z którym przedostała się do Zakopanego, gdzie ukrywali się u znajomych górali. Po wojnie ojciec i brat odbudowywali Warszawę – brat jeździł na ciężarówce jako szofer, ojciec pracował jako inżynier i brał udział przy odbudowie m.in. domu prof. Wasiutyńskiego, w którym zamieszkali.

„Czy Pani uważa, że powstanie było potrzebne?” – pytała Małgorzata Rafalska-Dubek, która w lipcu 2011 r. prowadziła spotkanie z Teresą Kodelską-Łaszek w Muzeum Powstania Warszawskiego. „Było potrzebne” – odpowiedziała. „Naród postawiło na nogi, nie był taki przygnieciony. Po prostu naród się wyzwolił, poczuł się wolny. Przez 63 dni czułam, że jestem wolna, że jestem Polką”.

Jednakże jej ostateczna ocena powstańcze- go zrywu jest krytyczna: „Wyrznęli nam najlep-



FOT. MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO/ ARCHIWUM HISTORII MOWIONEJ



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK

szą inteligencją młodzież, zburzono Warszawę, dowódcy siedzieli w piwnicy, wydawali rozkazy, a dzieci walczyły i ginęły, całą organizację zdominował bałagan. Zapłaciliśmy straszną cenę. To był kardynalny błąd...”. Teresa Kodelska-Łaszek przez lata bardzo niechętnie opowiadała o tych tragicznych dniach, podobnie jak nie chcą czy nie potrafią o tym mówić inni uczestnicy Powstania Warszawskiego, tłumacząc, że ten, kto sam nie przeżył podobnego piekła, nie będzie w stanie tego zrozumieć, bo każde wspomnienie jest okupione problemami ze zdrowiem. Według tej dzielnej Polki idealizacja powstania stała się też zbyt jednostronna.

POWRÓT DO NART...

Teresa Kodelska-Łaszek po wojnie zamieszkała w Krakowie, tam zrobiła maturę w Liceum Handlowym, a w 1946 r. rozpoczęła studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (w latach 1949–1991 Szkoła Główna Planowania i Statystyki). Po pierwszym roku studiów wstąpiła do warszawskiego AZS-u i w okresie 1946–1956 startowała w narciarskiej kadrze narodowej jako jego reprezentantka. W tamtych trudnych czasach to właśnie nartę ją uratowały...

Po roku 1945 talent naszej bohaterki odkrył Andrzej Ziemiński, znany socjolog i dziennikarz, jej pierwszy trener. Po traumatycznych przeżyciach w Powstaniu Warszawskim i zakończeniu wojny narty okazały się zbawieniem. „Udało mi się wrócić do normalnego życia, bo bardzo kochałam nartę. Nic innego mnie nie interesowało. Dziewczyny biegały za chłopakami, a ja zjeżdżałam (...). Klub był biedny, nie miał nawet nart,



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK



FOT. POLSKA KRONIKA FILMOWA

† Teresa Kodelska-Łaszek podczas Narciarskich Mistrzostw Polski, Zakopane, 1952 r.

- ✦ Teresa Kodelska-Łaszek, Barbara Grocholska-Kurkowiak (wielokrotna mistrzyni Polski, olimpijka z Oslo 1952 i Cortina d'Ampezzo 1956, sanitariuszka w Powstaniu Warszawskim) oraz Maria Kowalska (wielokrotna mistrzyni Polski, olimpijka z Oslo 1952 i Cortina d'Ampezzo 1956), na tarasie domu rodzinnego Kodelskich w Warszawie
- † Teresa Kodelska-Łaszek z koleżankami podczas Narciarskich Mistrzostw Polski, Zakopane 1952 r.
- † Kadra narciarska na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Oslo (1952 r.)



„Największą przyjemnością w czasie kariery sportowej sprawiał mi kontakt z przyrodą.

✦ Teresa Kodelska-Łaszek na okładce czasopisma „Przyjaciółka”, grudzień 1950 r.

więc musiałam mieć własne. Zimą wyjeżdżaliśmy na zgrupowania. Jeździliśmy oczywiście na Kasprowym, na którym nie było jeszcze wyciągów. Trzeba było podchodzić z nartami. Latem były zajęcia ogólnosprawnościowe, biegaliśmy po skarpie z kijkami, były figury, przysiady. I jestem przekonana, że narty – ten sportowy hart, odporność fizyczna i psychiczna, upór – pomogły mi przeżyć to wydarzenie. A powodów do strachu i załamania było wiele” – wspominała w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego”.



FOT. ARCHIWUM SGH

Jest pewne, że to dzięki umiejętnościom narciarskim, docenionym przez władze komunistycznej Polski, Teresa Kodelska-Łaszek mogła ćwiczyć na stokach, zamiast stawiać się na przesłuchania w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego. O tym czasie mówiła także podczas wielu spotkań, m.in. w Muzeum Powstania Warszawskiego w kwietniu 2016 r.: „Na SGH miałam duże problemy. Wszyscy moi koledzy, którzy byli w Armii Krajowej, poszli do więzienia na Rakowiecką. Mnie zostawili, bo wtedy byłam w kadrze narodowej. Kazali mi zapisać się do ZMP. Nie zapisałam się. Tłumaczyłam, że dużo robię dla ojczyzny jako narciarka i nie mam na nic więcej czasu. Poskutkowało. Pewnie pomogły mi też sukcesy. W roku 1948 zdobyłam pierwsze mistrzostwo Polski, okupione stresem – tak zresztą jak podczas każdego innego startu, również cztery lata później w Oslo”.

Teresa Kodelska-Łaszek była m.in. triumfatorką zawodów o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w zjeździe w 1947 r. Pisał o tym „Przegląd Sportowy” w marcu 1948 r.: „Teresa Kodelska jest jedyną zawodniczką spoza Zakopanego, która potrafiła wdrzeć się w szeregi naszych najlepszych narciarek i stać się dla nich poważną konkurentką. W dodatku posiada, poza walorami czysto sportowymi, jeszcze wiele powabu, urody i koleżeństwa. Nic więc dziwnego, że z miejsca zdobyła sympatię publiczności. Czy z nartami poznała się Pani dawno?” – pytał wówczas dziennikarz „Przeglądu Sportowego”. „O tak! Mój tata pracował jako inżynier przy budowie kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Ale wtedy byłam jeszcze małym brzdącem. Całą wojnę nie miałam nart na nogach” – odpowiadała 19-letnia narciarka. „Najważniejsze dla mnie są studia. Jestem słuchaczką Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i obecnie studiuję

„Do AZS wstąpiłam jako juniorka, z moim starszym bratem Jerzym, wkrótce po wojnie. Była to sekcja narciarska AZS Warszawa, składająca się głównie z mieszkańców stolicy zakochanych w Tatrach. Nawet w kadrze narodowej (...) nigdy nie było już takiej wspaniałej, koleżeńskej atmosfery, jaka panowała w AZS-ie...



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK



FOT. NACJODOMENA PUBLICZNA

- ✦ Teresa Kodelska-Łaszek z bratem Jerzym (żołnierz Szarych Szeregów, walczył w oddziale partyzanckim Antoniego Hedy „Szarego”) i ojcem Aleksandrem Kodelskim
- ✦ Wiceminister komunikacji Aleksander Bobkowski w towarzystwie Aleksandra Kodelskiego podczas zwiedzania wieży Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprowym Wierchu
- ✦ Kolej linowo-kabinowa w Zakopanem powstała z inicjatywy Aleksandra Bobkowskiego, prezesa Polskiego Związku Narciarskiego i wiceministra komunikacji. Projekt został wykonany przez Aleksandra i Annę Kodelskich
- ✦ Prezydent Ignacy Mościcki z Aleksandrem Kodelskim wizytują budowę kolejki na Kasprowy Wierch.



FOT. NACJODOMENA PUBLICZNA



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK

RODZICE

Teresa Kodelska-Łaszek jest córką małżeństwa architektów Aleksandra i Anny Kodelskich.

ANNA KODELSKA Z D. SZCZEWIŃSKA (1901–1944)

– architekt, żołnierz AK (ps. „Anna”), uczestniczka Powstania Warszawskiego. W roku 1928 ukończyła studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Wspólnie z mężem zaprojektowała budynki stacyjne kolei linowej na Kasprowy Wierch oraz gmach obserwatorium meteorologicznego (1935–1936). Autorka projektów budynków mieszkalnych, m.in. warszawskich willi: Zygmunta Rakowicza przy ul. S. Czarneckiego 53 oraz przy ul. T. Lenartowicza 25. Jako żołnierz Obwodu IV Ochota AK podczas Powstania Warszawskiego walczyła w rejonie Reduty Wawelskiej. Została rozstrzelana przez Niemców.

ALEKSANDER KODELSKI (1898–1972)

– polski architekt i działacz społeczny, żołnierz AK. W roku 1927 ukończył Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. Projektował zarówno budynki mieszkalne, jak i gmachy użyteczności publicznej, głównie na terenie Warszawy. W roku 1928 uczestniczył w projektowaniu zespołu obiektów sportowych przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie. Zaprojektował Stadion Wojska Polskiego (wspólnie z Maksymilianem Dudryk-Darlewskim) oraz pawilon i modernistyczną wieżę do skoków przy basenie pływackim (wraz z Romualdem Raksimowiczem). W roku 1935 został prezesem i dyrektorem technicznym spółki Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane Kuźnice–Kasprowy Wierch, budującej kolej linową na Kasprowy Wierch. Oprócz pełnienia funkcji zarządczej podjął się wraz z żoną Anną Kodelską, również architektem, zaprojektowania budynków stacyjnych oraz gmachu obserwatorium meteorologicznego. W tym samym roku został pierwszym prezesem Ligi Popierania Turystyki. Odznaczony m.in.: Orderem Virtuti Militari (przez władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie) oraz francuskim Orderem Narodowym Legii Honorowej.



„Mój tata budował kolej linową na Kasprowy Wierch, a mama, architekt, projektowała budynki stacji. Razem z dziećmi innych budowniczych i konduktorów jeździliśmy przed wojną, ile się dało – od rana do zmierzchu.

na trzecim roku”. „Na trzecim roku? Czy się nie przesłyszałem?” – pytał zdziwiony dziennikarz. „Nie. Mam wprawdzie dopiero 19 lat, ale w czasie okupacji uczyłam się dobrze i udawało mi się przeskakiwać klasy gimnazjum. SGH zaczęłam wcześniej i tu tkwi cała tajemnica”. Prowadzący wywiad postawił także pytanie: „Czy narty nie przeszkadzają w nauce?”. „O nie! Jak skończę wyższe studia, to dopiero wtedy będzie czas na systematyczny trening i sukcesy. Karierę zawodniczą rozpoczęłam w ubiegłym roku, zdobywając akademickie mistrzostwo Polski w slalomie. W zawodach biorę udział wtedy, kiedy nie kolidują z zajęciami na uczelni” – tak odpowiadała Teresa Kodelska-Łaszek.

MISTRZYNI I OLIMPIJKA

W roku 1948 zdobyła pierwsze mistrzostwo Polski w slalomie specjalnym (sukces ten powtórzyła w 1952 r., kiedy nagrodą za wysiłek było także mistrzostwo w slalomie gigancie) oraz wicemistrzostwo w zjeździe i kombinacji alpejskiej. W roku 1952, jako reprezentantka Polski na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Oslo, startowała wspólnie z Barbarą Grocholską-Kurkowiak (również sanitariuszką w powstaniu i olimpijką z dużymi sukcesami) w slalomie specjalnym i gigancie oraz biegu zjazdowym.

„Jestem z tego startu niezadowolona. Zjadły mnie nerwy. Byłam dobra, ale się bałam. Poza tym byliśmy fatalnie wyposażeni, nasz sprzęt w niczym nie przypominał tego, który miał do dyspozycji Zachód. Ubrania reprezentacyjne przechodziły z kadry na kadrę. No i te okropne, workowate skafandry z polskim orłem. Wyglądaliśmy w Oslo jak dziady!”. W wywiadzie w „Tygodniku Powszechnym” opowiadała Przemysławowi Wilczyńskiemu m.in. o sportowych losach polskich zawodników w tamtych czasach i o tym, co się działo w kuluarach igrzysk: „Najbardziej, poza startem, zapadł mi w pamięć bal u króla Norwegii Haakona VII. Zawodniczki zachodnie przyszły w pięknych sukniach balowych, na których miały wspaniałe futra. Rzuciły je w kąt i szły tańczyć. Potem, jak się zmęczyłam, położyłam się na tej stercie futer. My zjawiłyśmy się na balu w dresach powypychanych na kolanach. No i musieliśmy trzymać się w grupie, nie wolno było się rozchodzić, osobno tańczyć. Siedzieliśmy więc w kącie, jeden z członków ekipy przygrywał na harmoszcze, a myśmy śpiewali. Do tego kazali nam

tańczyć krakowiacka, tak dla pokazu. Ja tańczyłam ze Stefanem Dziedzicem, narciarzem, który do tańca nadawał się mniej więcej tak jak ja, czyli się nie nadawał. Razem tupaliśmy więc na parkiecie w buciorach i dresach. Okropne to było”.

W opowieściach o tamtym okresie poruszała także wątek politruków, którzy roztaczali „opiekę” nad sportowcami w obawie przed tym, żeby ktoś przypadkiem nie został albo za dużo nie powiedział. W Oslo ekipą żeńską „opiekowała się” kobieta, bo „(...) ktoś musiał spać z nami w jednym pokoju. Ale udawało się ją przechrzyć, ponieważ nie umiała jeździć na nartach. Wjeżdżała z nami do góry, tym samym wyciągiem zjeżdżała i czekała na nas. A my na trasie rozmawialiśmy z Francuzkami i Angielkami, one pytały, co w Polsce, a my – co się dzieje na świecie. Na dole nasza politruczka strasznie się wściekała, że tak długo nas nie było, a my tłumaczyłyśmy, że się przewracałyśmy” – opowiadała olimpijka.

PROFESOR*

Teresa Kodelska-Łaszek ostatecznie zdecydowała się na karierę naukową. Jej zainteresowania badawcze koncentrowały się wokół ekonomiki budownictwa, zwłaszcza budownictwa przeznaczonego na potrzeby szkół wyższych i budownictwa mieszkaniowego w Polsce i na świecie w latach sześćdziesiątych–osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Profesor położyła szczególny nacisk na zbadanie korelacji pomiędzy wielkością istniejących obiektów i liczbą studentów, zbierając potrzebne dane statystyczne ze wszystkich znaczących ośrodków akademickich w kraju i za granicą. Jej prace zawierają także skomplikowane wykresy ukazujące wysoki kunszt graficzny w czasach, gdy jeszcze nie było w powszechnym użyciu komputerów osobistych wraz z odpowiednim oprogramowaniem. Uczona postawiła sobie ambitny cel – powiązania ogólnych zasad ekonomiki budownictwa (wznoszenia nowych obiektów i eksploatacji już istniejących) z efektywnością dydaktyczną w postaci liczby studentów. Interesowała ją również efektywność procesu inwestycyjnego i planowanie przestrzenne.

W swoich badaniach naukowych Teresa Kodelska-Łaszek opierała się na danych nie tylko krajowych, ale też pozyskiwanych z zagranicy (z krajów zarówno socjalistycznych, jak i kapitalistycznych). Pod tym względem wyróżnia się jej

* dr Paweł Tanewski, starszy kustosz dyplomowany, Biblioteka SGH – autor części „Profesor” w tym artykule.

MAMA

” W Mamie zawsze podziwiałem inteligencję, energię i upór w dążeniu do celu. Przy tym wszystkim była zawsze bardzo dobrą Matką. To, co bezpośrednio odziedziczyłem, to miłość do nart, gór i przyrody (jestem instruktorem, przez wiele lat czynnie uprawiałem i nadal staram się uprawiać narciarstwo oraz turystykę wysokogórską).

dr hab. **Jacek Łaszek**, prof. SGH, Zakład Analizy Rynków, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE/JACEK ŁASZEK

↑ Podejście z Mamą na Kasprowy Wierch. Na zdjęciu Teresa Kodelska-Łaszek z synem Jackiem Łaszkiem

BABCIA

” W dzieciństwie Babcia najbardziej kojarzyła mi się ze sportem – uczyła mnie pływać na kajaku, strzelać z łuku czy choćby pilnować rozgrzewki przed ćwiczeniami. Niestety, kiedy zaczynałem jeździć na nartach, już nie bardzo mogła jeździć w góry, więc o jej wyczynach wiedziałem głównie z opowieści. Ale dużo rozmawialiśmy o nartach.

Babcia bardzo długo w ogóle nie mówiła o powstaniu, chociaż oczywiście wiedziałem o jej udziale, o tym, że uciekała przez kanały. Teraz czasem opowiada proszona o to, ale wiem, że głęboko to przeżywa. Więcej zaczęła mówić w ostatnich latach. Widzę, że Babcię męczy gloryfikacja powstania, przedstawianie go wyłącznie ze strony wielkiego bohaterskiego zrywu, bez mówienia o cierpieniu ludności, tragicznej śmierci dzieci i młodzieży – i to jest główny powód, że nie unika własnej oceny powstania.

Zawsze kojarzyłem Babcię jako profesora i wykładowcę w SGH. Chciałbym podkreślić, że bardzo długo pracowała, chyba przestała wykładać dopiero po ukończeniu 80 lat! Często narzekała na wysiłek związany z przygotowaniem się do wykładów, ale było widać, że lubiła to zajęcie, bo mobilizowało ją do aktywności. Podziwiam Babcię za energię i wszechstronność – od sportu, poprzez uczelnię, po trzymanie wszystkich życiowych nitek. Zawsze była wulkanem energii, zawsze imponowała mi i nadal imponuje.

Aleksander Łaszek, doktor nauk ekonomicznych, absolwent SGH, główny ekonomista i wiceprezes Zarządu Forum Obywatelskiego Rozwoju



FOT. ARCHIWUM SGH

★ Teresa Kodelska-Łaszek po zakończeniu kariery sportowej poświęciła się pracy naukowej. Ukończyła w 1951 r. studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (na Wydziale Ekonomiki Produkcji) z dyplomem magisterskim na podstawie pracy *Budownictwo mieszkaniowe jako potrzeba konsumpcyjna związana z rozbudową przemysłu*. W latach 1954–1990 była pracownikiem naukowym SGPiS

publikacja, napisana wraz z Jerzym Kodelskim, pt. *Obiekty szkolnictwa wyższego. Doświadczenia i przykłady zagraniczne*, wydana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w 1968 r. – w czasach gomułkowskiej małej stabilizacji, gdy nasze otwarcie na zagranicę było ściśle limitowane, a zagraniczne wyjazdy i stypendia pozostawały zazwyczaj w sferze marzeń. Pomimo tych trudności autorom wspomnianej książki udało się zamieścić mnóstwo planów i fotografii wyższych uczelni: w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Niemieckiej Republice Federalnej, Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii, we Francji, w Holandii, Stanach Zjednoczonych.

Teresa Kodelska-Łaszek była nie tylko uczoną, ale też zapalonym dydaktykiem. Jest współautorką, składających się z wielu części, *Materiałów do studiowania ekonomiki budownictwa*.

Budownictwo mieszkaniowe stało się drugim obszarem badawczym, któremu uczona poświęciła wiele uwagi. Bardzo interesująca pod tym względem jest jej książka opublikowana w połowie lat osiemdziesiątych, w bardzo szczególnym momencie politycznym i historycznym. W tamtych czasach wiele mówiło się i pisało (w pracach naukowych i publicystycznych) o potrzebie usprawnienia gospodarki socjalistycznej i przejściu z pierwszego etapu reformy do drugiego, ale okazało się, że społeczeństwo wydane na łup zasadniczo nieefektywnego systemu gospodarczego radziło sobie samo. Z jednej strony chronicznie brakowało mieszkań będących dla wielu nieosiągalnym dobrem, a z drugiej miarą prestiżu społecznego było posiadanie drugiego mieszkania, najlepiej domku jednorodzinnej, szumnie nazywanego „willą” lub „daczą”. W ten sposób Teresa Kodelska-Łaszek połączyła problematykę mieszkaniową z zachodzącymi przemianami socjologicznymi i kulturowymi, które w pełni nastąpiły dopiero po przełomie w 1989 r. Uczona w późniejszym okresie, w swoich ostatnich publi-

kacjach, podkreślała istotną rolę państwa w tworzeniu gospodarki rynkowej i polityce mieszkaniowej, system bowiem zmienił się, ale problemy pozostały.

Nakoniec warto jeszcze wspomnieć o czymś, co może nie ma bezpośredniego związku z tematyką badawczą Profesora, ale jest bardzo interesująca. Mowa o tabeli ukazującej liczbę studentów w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców tuż przed wybuchem II wojny światowej. Dane pochodzące z lat 1937–1938 zostały zamieszczone w przywołanej już publikacji pt. *Obiekty szkolnictwa wyższego. Doświadczenia i przykłady zagraniczne*. We Francji było to 27 studiujących, w Japonii – 25, we Włoszech – 17, a w Polsce – 14. Jak na kraj rolniczo-przemysłowy zrujnowany I wojną światową, wcale tak bardzo nie odstawał pod tym względem od czołowych potęg przemysłowych.

TRZYMAM FORMĘ...

Wracając wspomnieniami do przeszłości, obszerny wywiad o czasach przedwojennych i powstania przypłaciła zawalem serca. „Ale nie daję się” – zaznaczała w połowie lutego br. „Żadnych powstań! Niech młodzi ludzie studiuja, uczą się języków, robią biznes, niech tworzą silną Polskę” – ripostowała z goryczą, kiedy rozmówcy podkreślali, że jest przykładem dla młodego pokolenia.

Teresa Kodelska-Łaszek często biega po tarasie domu, który odbudował w latach czterdziestych ubiegłego wieku jej ojciec i który jest przystanią dla kilku pokoleń jej rodziny. „To był dom profesora Wasiutyńskiego. Profesor powiedział, żeby ojciec sobie wybrał, które chce mieszkanie. To sobie wybrał na samej górze, bo był taras i widok na Wisłę. Od tej pory tutaj mieszkamy, każdy zostawił po sobie jakieś pamiątki, rzeczy, książki, ciuchy. Wszystko to odziedziczyłam, mieszkam wśród nich i próbuję porządkować. Ale staram się być aktywna, trzymam formę, bo dopiero skończyłam 29 lat!” – dodała żartobliwie. 📖

„Z Mamą trochę minęliśmy się czasowo w naszej pracy w SGH, ale, jak pamiętam, zajmowała się szeroko rozumianą ekonomiką budownictwa. Współpracowała ściśle z prof. Juliuszem Goryńskim, który tworzył zręby tej nauki w Polsce. Co więcej, w zakres tych zainteresowań wchodziła też, zgodnie z obecną nomenklaturą, Urban Economy, czyli nowoczesna urbanistyka czy raczej ekonomika miasta. Jest to po prostu ekonomika miasta, przestrzeni (prawa ekonomiczne zastosowane w przestrzeni, do nieruchomości), dziedzina wykładana w USA, u nas wówczas praktycznie nieznana (utożsamiana z urbanistyką jako fragmentem planowania przestrzennego lub architektury), a w socjalizmie prawie zakazana (teza o suwerenności centralnego planisty, odrzucenie rynku). Mama była stypendystką British Council oraz prodziekanem ds. studenckich przez trzy, o ile pamiętam, kadencje.

dr hab. Jacek Łaszek, prof. SGH, Zakład Analizy Rynków, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH





DZIEŃ DOBRY W PRACY

W PKO Banku Polskim dbamy o to, aby każdy dzień stażu
był dla Ciebie dobry.

#ZajmijStanowisko i sprawdź oferty na pkobp.pl/kariera



Bank Polski
dzień dobry



Od konfliktu strukturalnego do profesjonalnej współpracy

 LIDIA TOMASZEWSKA, KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA

NAUCZYCIELE AKADEMICKI I PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI UCZELNI: **ŚWIATY RÓWNOLEGŁE?**

Konferencję otworzyli rektorzy obu uczelni, co dla organizatorów było jednoznacznym dowodem na to, jak ważna jest problematyka relacji między poszczególnymi grupami pracowniczymi. Fragmenty ich przemówień mogą być drogowskazem w kierunku partnerskich i włączających relacji między NA i NNA:

” *Konflikt jest wpisany w każdą organizację i nie jest czymś złym, pod warunkiem że zostanie rozwiązany i przyczyni się do podniesienia sprawności.*

prof. **Piotr Wachowiak**,
rektor SGH

” *Wszelkie zmiany działają tylko wtedy, gdy będziemy działać razem.*

prof. **Grzegorz Mazurek**,
rektor ALK

Zacznijmy od prostej konstatacji: pracownikami uczelni są nauczyciele akademicki oraz pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi (w rzeczywistości jest to kategoria szersza, obejmująca również bibliotekarzy czy pracowników technicznych). Istnienie tych dwóch grup jest naturalnym zjawiskiem, wynikającym ze specyfiki szkoły wyższej i jej działalności. Nauczyciele akademicki (NA) realizują procesy główne – dydaktykę i badania naukowe. Ich praca ma charakter zadaniowy i charakteryzuje się dość dużą swobodą, szczególnie w zakresie działalności badawczej. Pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi (NNA) wykonują działania wspomagające procesy podstawowe i zarządcze. Ich praca wymaga – co do zasady – obecności w siedzibie uczelni w sztywno ustalonych godzinach, zazwyczaj między 8.00 a 16:00.

Choć funkcjonujemy w jednym organizmie, jakim jest uczelnia, rzadko mamy okazję do dyskusji o wzajemnych relacjach, potrzebach i oczekiwaniach. Taka możliwość nadarzyła się podczas konferencji on-line na temat „Nauczyciele akademicki i pracownicy administracyjni uczelni: od konfliktu strukturalnego do profesjonalnej współpracy”, która odbyła się 16 listopada 2020 r. i zgromadziła ponad 170 uczestników. Organizatorami tego wydarzenia były dwie jednostki naukowe (Prawnicze Interdyscyplinarne Centrum Badawcze Akademii Leona Koźmińskiego i Instytut Studiów Międzynarodowych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie) oraz organizacja pozarządowa zrzeszająca

przede wszystkim NNA – Stowarzyszenie Forum Dziekanatów.

Temat konferencji nieodrodnie kojarzy się z kulturą organizacyjną – zbiorem założeń definiujących zachowanie, sposób myślenia, odczuwania i postrzegania, a także wartości i normy postępowania członków organizacji. Dwie grupy pracowników uczelnianych, nazwane w jednym z wystąpień „światami równoległymi”, tworzą odrębne subkultury. Istnienie światów równoległych bardzo obrazowo pokazuje kultura organizacyjna uczelni, wyrażona językiem archetypów. Archetypy materialne to – obok okazałych budynków – togi, birety, gronostaje przynależne (poza nielicznymi wyjątkami) nauczycielom akademickim. Archetypy językowe obrazują sposób zwracania się do siebie – wobec nauczycieli akademickich używa się zwrotów „Pani Profesor”, „Panie Doktorze”, a wobec pracowników administracyjnych np. „Pani Mario”, „Panie Pawle”, czasem nawet „Pani Kasiu” (co ciekawe, analogiczny archetyp językowy „Panie Adasiu” nie istnieje). Archetypy behawioralne wyrażają się chociażby w tym, że jeżeli nauczyciel akademicki dobrze wykonuje swoją pracę, jego sukcesy są widoczne na uczelni, natomiast w przypadku administracji zachodzi odwrotna zależność – widać ją zazwyczaj wtedy, kiedy coś nie działa; jeżeli pracuje dobrze, jest niezauważalna.

Istnienie światów równoległych/dwóch subkultur nie jest samo w sobie niczym złym – w końcu ta różnorodność jest ściśle związana z procesami składającymi się na działalność uczelni, w przypadku której mówimy jednak o silnie

zhierarchizowanej strukturze, prowadzącej do nierówności nazwanych tytułowym „konfliktem strukturalnym”. Są one bardzo mocno widoczne we wzajemnym postrzeganiu obu grup (normy i wartości w kulturze organizacyjnej), co ilustrują przedstawione przez jedną z prelegentek, Annę Mielczarek-Taica, wyniki badań przeprowadzonych w ramach projektu „Niewidoczni, niebędący, niezbędni. Administracja uczelni na rzecz doskonałości naukowej” (projekt dofinansowany ze środków MNiSW w programie DIALOG, w którym udział bierze także nasza uczelnia).

ŚWIATY WSPÓŁBIEŻNE CZY RÓWNOLEGŁE?

Wzajemne postrzeganie dwóch grup najlepiej można opisać, pytając je o obraz grupy własnej i grupy obcej. Pracownicy administracyjni określają siebie samych jako „krwiobieg uczelni”, wspomagający realizację zadań podstawowych. Uważają się za pracowników: zaangażowanych, profesjonalnych, obowiązkowych i oddanych swojej pracy. Jednocześnie zwracają uwagę, że na uczelniach odgrywają rolę drugoplanową, brakuje im upodmiotowienia, a niekiedy są traktowani jak powietrze. Ich wspomagająca rola jest przeinaczana w służebną w sensie nie tyle pozytywnym (np. służby cywilnej), ile deprecjonujące służeńia.

Pracownicy administracyjni określają nauczycieli akademickich jako: aktywnych, niezależnych, otwartych, kreatywnych, specyficznych, fajnych czy nawet „z głową w chmurach”. Jednocześnie wskazują na: postawy roszczeniowe, trudności w komunikacji, wyniosłość, brak szacunku wobec pracowników administracyjnych. To zróżnicowane podejście wynika m.in. nie tylko z częstotliwości i rodzaju kontaktów, ale także kultury osobistej. Częstsza współpraca powoduje, że wzajemne relacje w oczach pracowników administracyjnych stają się bardziej partnerskie.

Nauczyciele akademicki dostrzegają ogrom pracy wykonywanej przez administrację i pozytywne zmiany w jej funkcjonowaniu. Jednocześnie nadal silny jest negatywny stereotyp administracji jako: biurokratycznej, wyalienowanej, nieefektywnej i niechętniej dialogowi oraz zajmującej się czynnościami „pracopodobnymi”. Taka administracja tworzy system rozpraszania odpowiedzialności, a w skrajnych przypadkach – system, w którym to nauczyciel akademicki odgrywa rolę służebną, przynosząc kolejne wypełnione tabelki czy sprawozdania. Wynika to z niewdzięcznej funkcji, jaką pełnią pracownicy administracyjni wobec nauczycieli akademickich – funkcji kontrolnej, która sama w sobie ma potencjał konfliktogenny. Wszak nauczyciel akademicki nie widzi przepisów, tylko pracownika administracji, który czegoś od niego chce lub na coś nie pozwala. We wzajemnych relacjach występują zatem pra-

cownik administracji próbujący wyegzekwować określone działania, dokumenty czy sprawozdania oraz nauczyciel akademicki, który widzi ich „odległość” (czy nawet nieprzystawalność) od głównego nurtu swoich działań (w końcu jego praca z natury ma charakter nieliniowy). Sytuacja ta jest niekomfortowa dla obu stron procesu – kontrolowanego i kontrolującego. Ma to też wpływ na pogorszenie relacji. Kluczem do wzajemnego zrozumienia okazują się ponownie współpraca i poznanie siebie nawzajem.

Istotą konfliktu, jak słusznie zwrócono uwagę podczas otwartej dyskusji na konferencji, jest postrzeganie rozbieżności interesów. Jeśli jednak spojrzymy na uczelnię jako całość, na realizowaną przez nią misję i procesy, które służą ich osiągnięciu, to oczywiście jest, że cel jest wspólny. Nie ma zatem konfliktu strukturalnego, istnieją natomiast niezrozumienie i niedopasowanie wymagające zintegrowania działań wokół tego celu.

Konferencja on-line „Nauczyciele akademicki i pracownicy administracyjni uczelni: od konfliktu strukturalnego do profesjonalnej współpracy”

Słowo wstępne:

- dr hab. Katarzyna Górak-Sosnowska – prof. SGH, kierownik Zakładu Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej w Instytucie Studiów Międzynarodowych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie; prezes Stowarzyszenia Forum Dziekanatów
- prof. dr hab. Jolanta Jabłońska-Bonca – kierownik Prawniczego Interdyscyplinarnego Centrum Badawczego oraz kierownik Katedry Teorii, Filozofii i Historii Prawa Akademii Leona Koźmińskiego
- Ewa Wiśniewska – kierownik Dziekanatu Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego oraz wiceprezes Stowarzyszenia Forum Dziekanatów

Wystąpienia:

- Anna Mielczarek-Taica, *Nauczyciele akademicki i pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi – o relacjach światów równoległych*
- Lidia Tomaszewska, *COVID-19: czy potrzebujemy zmiany paradygmatu myślenia o administracji?*
- Maria Cywińska, *Co trzeba zmienić, żeby było lepiej? Co można zrobić, żeby było łatwiej? O kulturze organizacyjnej uczelni*



Każdy chciałby, aby praca, w której – co do zasady – spędza najwięcej czasu, dawała satysfakcję i poczucie sensu.

Kultura organizacyjna jest nie tylko sposobem myślenia, odczuwania i działania, ale i narzędziem zarządzania organizacją. Kulturę tę można zmieniać, aby lepiej wspierała przyjęte cele. Niezadowolenie ze stanu istniejącego jest istotnym czynnikiem skutecznego wprowadzania zmiany.

COVID-19 JAKO SOJUSZNIK ZMIAN

Pandemia COVID-19 stała się naturalnym katalizatorem zasadniczych zmian organizacji pracy uczelni. W ciągu kilku dni szkoły wyższe zawiesiły zajęcia dydaktyczne, a następnie przeszły na formę zdalną czy – później – niekiedy hybrydową. Proces dostosowywania się do zmian wywołanych pandemią nadal jest realizowany, zważywszy na to, że na wielu uczelniach trwa obecnie dyskusja nad tym, w jakiej formie zorganizować pracę w nadchodzącym semestrze.

Zmiany w zakresie organizacji pracy uczelni w dużej mierze były możliwe dzięki zaangażowaniu pracowników administracyjnych, którzy – jako realizatorzy procesów wspierających – musieli dopilnować, aby można było wdrażać procesy podstawowe w sposób efektywny i zarazem bezpieczny. W pierwszych tygodniach pandemii kluczowym zasobem każdej szkoły wyższej okazali się informatycy, którzy nie tylko zapewniali niezbędną infrastrukturę i oprogramowanie, ale również musieli szkolić pracowników z jego obsługi. Jednak zmiany w organizacji pracy miały znacznie szerszy zasięg i dotyczyły niemalże wszystkich komórek uczelnianej administracji.

Pracownicy administracji przekształcili wiele procesów, umożliwiając ich zdalną realizację w czasie, gdy nauczyciele akademicy pracowali zdalnie lub hybrydowo, a studenci w zasadzie zniknęli z uczelnianych korytarzy i sal wykładowych. Przejście na formę zdalną było podyktowane interesem zarówno własnym (nie ma co ukrywać – pracownicy administracyjni, tak samo jak inni, mogą się zarazić), jak i całej uczelni, której należało zapewnić ciągłość funkcjonowania. Nieraz forma zdalna na zewnątrz, tj. dla pozostałych interesariuszy szkoły wyższej, jest okupiona dodatkowymi czynnościami pracownika administracji – np. obrony prac dyplomowych odbywają się zdalnie, jednak protokoły muszą trafić do akt osobowych studenta w formie papierowej, co oznacza konieczność gromadzenia przez pracowników dziekanatów setek (obecnie już tysięcy) arkuszy i pilnowania, aby uzupełnić je o podpisy członków komisji, gdy tylko pojawią się na uczelni.

Chociaż zabrzmiało to nieco dziwnie czy wręcz paradoksalnie, ale pandemia COVID-19 okazała się podwójną szansą dla wielu uczelni. Po pierwsze, przyspieszyła, a niekiedy zapoczątkowała cy-

fryzację procesów administracyjnych, zwłaszcza obsługi toku studiów. Okazało się, że dokument cyfrowy może być tak samo ważny jak papierowy, a pieczęć nie musi być odręcznie przystawiona na każdym dokumencie. Te zmiany najpewniej utrzymają się, bo sprawiają, że pewne działania przebiegają szybciej i sprawniej. Barrierami są zarówno przepisy prawa powszechnie obowiązującego, jak i regulacje wewnętrzne oraz braki infrastrukturalne. Po drugie, szansa związana z pandemią dotyczy pozycji pracowników administracyjnych. Dzięki ogromowi wykonanej pracy organizacyjnej stali się oni bardziej widoczni na uczelniach. Wiązała się z tym większa bądź mniejsza autonomia w zakresie organizacji funkcjonowania poszczególnych jednostek administracji i może w tę stronę warto zmierzać.

W sprawnie działającej szkole wyższej pracownicy zazwyczaj są włączani w procesy dotyczące organizacji pracy, a związane z tym decyzje są cedowane przez władze uczelniane na kierowników jednostek. Wszak to oni najlepiej wiedzą, jak zorganizować pracę swoich podwładnych, aby było i efektywnie, i bezpiecznie. Istnieją również uczelnie, na których autonomia kierowników jest mniejsza, a proces zarządczy zachodzi odgórnie, jednak i tam wprowadzane rozwiązania dają pracownikom poczucie bezpieczeństwa w obecnej sytuacji. Ostatnia kategoria to uczelnie, gdzie kierownicy nie mają mocy sprawczej, a procesy zarządcze są na tyle nieefektywne, że panuje chaos. W tych wszystkich typach uczelni pracownicy administracyjni „dają radę”, choć nietrudno domniemywać, że w ostatnim przypadku bardzo dużym kosztem osobistym, a w drugim – niekiedy przy poczuciu, że są traktowani przedmiotowo.

Pandemia COVID-19, jak papierek lakmusa, weryfikuje oba elementy, na których opiera się uczelnia w tych trudnych warunkach: cyfryzację (połączoną z przystępnymi, elastycznymi procedurami) i sposób zarządzania pracownikami administracji. O ile ten pierwszy element jest kosztochłonny, o tyle drugi bez problemu można wdrażać już teraz. Czy COVID-19 stanie się sojusznikiem zmian na polskich uczelniach? W dużej mierze to od nas zależy, czy i w jaki sposób wykorzystamy efekty uboczne pandemii – postępującą cyfryzację oraz silniejszą i pewniejszą administrację. Mamy nadzieję, że i ten plan nam się uda. 📌

LIDIA TOMASZEWSKA, kierownik Działu Obsługi

Projektów SGH

DR HAB. KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA,

prof. SGH, kierownik Zakładu Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej,
Instytut Studiów Międzynarodowych, Kolegium Ekonomiczno-
-Społeczne SGH

Stawiamy na dobre połączenia

Pracuj w zespole
audytorsko-doradczym



tpapoland



bakertilly-tpa

Aplikuj do nas:
tpa-group.dolaczdonas.pl/praca

Szczyt o różnorodności

HALINA BRDULAK, JOANNA ŻUKOWSKA

AACSB GLOBAL DIVERSITY AND INCLUSION SUMMIT



AACSB – The Association to Advance Collegiate Schools of Business jest najstarszą na świecie instytucją akredytującą szkoły biznesu na wszystkich trzech poziomach nauczania (licencjackim, magisterskim i doktorskim) w obszarze zarządzania i biznesu oraz rachunkowości.
www.aacsb.edu

W dniach 7–9 grudnia 2020 r. odbyło się coroczne spotkanie (tym razem on-line) najlepszych szkół biznesowych na świecie, akredytowanych przez AACSB. The Association to Advance Collegiate Schools of Business jest międzynarodową organizacją zrzeszającą instytucje oświatowe, przedstawicieli biznesu oraz inne organizacje zaangażowane w rozwój edukacji biznesowej. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie również stara się o prestiżową akredytację AACSB.

Wiodącym tematem Global Diversity and Inclusion Summit były zagadnienia włączenia, różnorodności i równouprawnienia. Konferencja odbywała się na platformie Hopin – bardzo przyjaznej dla uczestników, bo umożliwiającej: swobodną „wędrowkę” między równoległymi sesjami, zagłębienie do części wystawienniczej (też on-line), a także „szybki networking” w trakcie przerwy, który trochę przypominał „randkę w ciemno”. Nie wiadomo było, na kogo się trafi, należało krótko się przedstawić i chwilę porozmawiać. Na konferencji, podobnie jak to odbywa się u nas, dostępny był czat i w trakcie wystąpień można było zadawać pytania, na które odpowiadali paneliści po swoich krótkich prezentacjach. Atmosfera była bardzo życzliwa, a chętnych do wymiany informacji sporo. W celu odprężenia naszych ciał mieliśmy też okazję brać udział w zajęciach „jogi na krześle” – bez wstawania z miejsca. Największą wartością konferencji było jednak zapoznanie się z różnymi punktami widzenia, reprezentowanymi przez przedstawicieli zarówno uczelni wyższych, jak i biznesu z całego świata.

RÓŻNORODNOŚĆ, INTEGRACJA I POCZUCIE PRZYNALEŻNOŚCI

Większość dyskusji w trakcie konferencji koncentrowała się wokół tematów różnorodności, in-

tegracji i poczucia przynależności w kontekście wzmocnienia pozytywnego wpływu społecznego na edukację. Przywoływany był nowy, 9 standard akredytacyjny, w którym różnorodność i angażowanie społeczności jest traktowane jako składnik wpływu społecznego.

Oficjalne rozpoczęcie konferencji poprzedziła dyskusja zainicjowana przez Affinity Group a dotycząca zagadnień związanych z nauczaniem i włączaniem studentów (w okresie pandemii) w proces nauki na platformach internetowych. Wśród dobrych praktyk zwrócono uwagę na budowanie wspólnoty i poczucia przynależności przez prowadzących zajęcia poprzez: jasną komunikację i sprawdzanie, czy pokazywane prezentacje są dobrze widoczne na różnych sprzętach, jakimi dysponują osoby studiujące; używanie nazwisk i włączanie kamerek w czasie wypowiedzi; tworzenie wirtualnych pokoi, w których łatwiej można dyskutować i wymieniać się opiniami niż na ogólnym forum; mieszanie zespołów, co zapewnia uwagę i zwiększa aktywność. Uczestnicy podkreślali, że na zajęciach prowadzonych na platformach należy pytać studentów o ich opinie, nawet nieco natrętnie, ponieważ taki proces jest ważny dla utrzymania koncentracji.

Podkreślano również efekt traumy, lęku, wycofania, który często pojawia się zarówno wśród grup studentów, jak i pracowników naukowych. Nie należy lekceważyć tego zjawiska, ale zwiększyć uważność w zakresie poznania środków pozwalających na radzenie sobie z taką sytuacją. Podzielono się doświadczeniem (m.in. autorka tego sprawozdania), że zajęcia warto zacząć od pytania o samopoczucie i dobre wydarzenie w danym dniu. Pozwala to wyzwolić pozytywną energię, niezbędną do efektywnego prowadzenia zajęć. Zwrócono uwagę na konieczność zbudowania kluczowego czynnika – zaufania między prowadzącym i studentami. Wskazywano również na wsparcie psychologów oraz znaczenie technik relaksacyjnych i medytacji, ćwiczeń fizycznych i przerw potrzebnych w odzyskaniu vitalności.

W KLIMACIE WIELOKULTUROWOŚCI

Po oficjalnym rozpoczęciu, dokonanym przez Caryn L. Beck-Dudley (President & CEO – AACSB International), Johna A. Elliotta (dziekan – University of Connecticut), Jikyeo Kang (President, Dean and MVP Professor of Marketing – Asian Institute of Management) oraz Lindę U. Hadley (dziekan – Columbus State University), trzydniowy maraton rozpoczęła prof.

Julie J. Park z University of Maryland wykładem pt. *Różnorodność, równość i przeciwdziałanie rasizmowi*, dotyczącym funkcjonowania w środowisku wielokulturowym zapewniającym integralność. Szerzej jej doświadczenia zostały opisane w książce *Race on Campus. Debunking Myths with Data*. Zdaniem tej autorki kluczowe jest stworzenie odpowiedniego klimatu dla wielonarodowości (kultury uczelni), określającego właściwe i niewłaściwe (nieakceptowane) zachowania. Różnorodność przyczynia się do innowacyjności i zróżnicowanych punktów widzenia, podczas gdy utrzymanie *status quo* uruchamia „autopilota”. Różnorodność i praca w zróżnicowanych zespołach – ze względu na płeć, religię, rasę czy pochodzenie – zapewniają także budowanie długookresowej konkurencyjności w gospodarce, dlatego są tak niezbędne w edukacji. Jednak w praktyce często się zdarza, że oczekujemy różnorodności, ale bez równoczesnego zwracania uwagi na równość, integralność i przeciwdziałanie rasizmowi.

Integralność (włączenie) jest obecnie bardzo dużym wyzwaniem dla uczelni całego świata. W edukacji biznesowej brakuje jednak niezbędnych czynników składających się na różnorodność. Zbyt wiele uczelni jest opóźnionych w tym zakresie, utrzymując zachowawcze mechanizmy, takie jak np. GMAT (*Graduate Management Admission Test*). Powołując się na badania UC Berkeley Center for Equity, Gender, and Leadership, prof. Park wskazała, że w przypadku życiorysów, które są podstawą rekrutacji, kwestie zapewnienia równouprawnienia opierają się jedynie na płci, w niewielkim stopniu uwzględniając zróżnicowanie pod względem wieku. Konieczne są zatem rzeczywiste treningi i edukacja w zakresie różnorodności zarówno studentów, jak i pracowników.

Jak wynika z analiz, obecne działania podejmowane na rzecz różnorodności są dalece niewystarczające. Zbyt wiele jest działań minimalnych, które zapewniają jedynie zgodność z prawem. Stawkami w budowaniu szeroko rozumianej różnorodności są zatrzymanie na uczelniach zarówno studentów, jak i pracowników oraz dobre przygotowanie do życia w realnym świecie poprzez umiejętność współpracy w zróżnicowanych zespołach, tworzenie innowacyjnych rozwiązań czy sprostanie wyzwaniom krótko- i długookresowym. W każdej sytuacji powinien być zachowany imperatyw społecznej sprawiedliwości, konieczne jest zatem wsparcie międzykulturowej komunikacji w ramach globalnej gospodarki – podkreślała wykładowniczka. Wskazując, jak bardzo konieczna jest zmiana podejścia w tym zakresie, powołała się na książkę Emily Chang pt. *Brotopia*, w której Dolinę Krzemową określa się jako miejsce, gdzie krzewią się seksizm, rasizm i toksyczna kultura w preferowanych „męskich klubach”. Do pokonania istniejących problemów, jak zauważyła prelegentka, konieczny jest nowy rodzaj przy-

GLOBAL DIVERSITY AND INCLUSION SUMMIT

December 7-9, 2020

„Szczyt był poruszający, rozziewający serce, inspirujący, prowokujący do myślenia, zachęcający i wzywający do działania, że szkoły biznesu mogą i powinny robić więcej.

Nicole Tarr, dyrektor ds. planowania akademickiego i akredytacji University of North Carolina

wództwa, natomiast różnorodność, równouprawnienie i przeciwdziałanie rasizmowi powinny się znaleźć w misji organizacji. Do tego niezbędne są inwestycje w ludzi i ich edukację oraz jak najszybsze rozpoczęcie działań w tym zakresie.

WEZWANIA DO DZIAŁANIA

Kolejne sesje odbywały się w trybie równoległym. Sesja moderowana przez PwC dotyczyła zagadnień budowania kultury integracji, różnorodności i przynależności, zwłaszcza w okresie kryzysu. Dziekan z Baruch College City University of New York i dyrektor Marymount University opowiadali, w jaki sposób organizować współpracę między uczelnią i biznesem w czasie kryzysu. Podczas następnej sesji zastanawiano się, jak wesprzeć najsłabszych członków światowego ekosystemu uniwersyteckiego w okresie kryzysu i pandemii. Wprowadzenia do dyskusji dokonali przedstawiciele Royal Holloway z University of London, Linfield University i Universidad de los Andes. Pierwszego dnia skupiono się także na problemach budowania równych i antyrasistowskich społeczności w kontekście m.in. ukrytej dyskryminacji. Temat był omawiany przez przedstawicieli Bentley University. Reprezentanci University of South Carolina dzielili się doświadczeniem, w jaki sposób najlepiej uwidocznić kompetencje studentów w zakresie różnorodności i przynależności podczas ich rekrutacji, jak je identyfikować w przypadku menedżerów i partnerów korporacyjnych oraz jak skutecznie przekazywać takie informacje do administracji i biznesu.

Drugiego dnia konferencji zajęto się problemem promowania różnorodności, włączenia społecznego i przynależności w środowisku pracy zdalnej. Ten temat był omawiany przez przedstawicieli Oregon State University oraz University of Nevada w Las Vegas. Skupiono się także na sytuacji kobiet i ich reprezentacji w zarządach przedsiębiorstw w Egipcie. Swoimi doświadczeniami podzielili się prelegenci z EGX (wymiana egipska), Centralnego Banku Egiptu oraz Amerykańskiego Uniwersytetu w Kairze. Tematyka tych wystąpień dotyczyła budowania partnerstwa między różnymi podmiotami i miała na celu zilustrowanie korzyści płynących ze wzrostu znaczenia zarządzania różnorodnością w organizacjach, co wpływa również na doskonalenie praktyk ładu korporacyjnego.

Natomiast dziekan i ambasador integracji z University of St. Thomas w Minnesocie oraz założyciel i dyrektor generalny Lean's Diversity LLC wskazywali, na co powinny zwrócić uwagę osoby, które dopiero zaczynają swoją pracę na stanowisku specjalisty ds. różnorodności w organizacji. Dużo czasu przeznaczono na omówienie nowego stylu przywództwa, opartego na zasadach *lean management*.

Dyskusja poświęcona współdziałaniu środowiska akademickiego i biznesu w zakresie różnorodności, sprawiedliwości i włączenia społecznego była prowadzona z udziałem partnera EY LLP oraz przedstawiciela University of Wisconsin-Madison. Chodziło przede wszystkim o zastanowienie się nad formami współpracy obu środowisk w celu rozwoju omawianych praktyk. Dyskutowano, w jaki sposób szkoły biznesu powinny przygotowywać przyszłych liderów do działania w globalnym i wielokulturowym świecie, ucząc ich m.in. takich kompetencji kulturowych, jak pokonywanie nieświadomych uprzedzeń, i zachęcając do prowadzenia odważnych rozmów na temat integracji. Oba te środowiska, poprzez współpracę, mogą na nowo zdefiniować przywództwo, tak aby różnorodność i włączenie społeczne stały się kluczowymi elementami sukcesu.

Tego samego dnia odbyły się także dwa spotkania na temat: 1) dzielenia się doświadczeniem w zakresie STEM (*Science, Technology, Engineering, Mathematics*) i równouprawnienia płci (prowadzone przez dyrektorkę Centrum Różnorodności STEM na Tufts University) oraz 2) praktyk związanych z przywództwem opartym na empatii (sesji tej przewodniczyli przedstawiciele Deakin University i University of Western Australia). Natomiast ostatnia sesja była poświęcona dyskusji o tym, jak wzmocnić pozycję studentów po pandemii. Chodziło o stworzenie planu działania na rzecz odnowy biologicznej osób studiujących, w tym również strategii wspierania miejscowej ludności. Moderatorami byli przedstawiciele Victoria University of Wellington oraz Sampoerna University.

Ostatni dzień konferencji był równie pracowity. Podczas sesji poświęconej fundamentom inicjowania ścieżek DIB (różnorodności i włączenia) zwrócono uwagę na umiejętności miękkie jednostki, podkreślanie wyjątkowości oraz poczucia przynależności do organizacji. Zaakcentowano znaczenie tolerancji i wzajemnego zrozumienia. Sesję tę moderowali przedstawiciele MacEwan University oraz Jönköping International Business School przy Jönköping University. Kolejne spotkanie dotyczyło różnorodności na uczelniach. Zaprezentowano cele strategiczne szkoły wyższej w obszarze równouprawnienia płci i poprawy możliwości mobilności zawodowej kobiet. Wskazano pomysły i roz-

wiązania pozwalające na podjęcie wspólnych wyzwań i przezwyciężenie barier dla studiujących i pracujących kobiet, uwzględniając także problemy stanowiące następstwo COVID-19. Sesji przewodniczyli reprezentanci Henley Business School przy University of Reading oraz University of London.

Przedstawiciele Delaware State University i Open University AACSB/Pfizer Inc. poruszyli problematykę współpracy uczelni wyższych i praktyki gospodarczej. Zwrócili uwagę na korzyści wynikające z funkcjonowania na pograniczu nauki, empirii oraz biznesu. Wskazywali, iż połączenie i sprawowanie kilku funkcji mogą się przyczynić do osiągnięcia efektu synergii dla uczelni i studentów – całej społeczności akademickiej. Dzieląc się własnymi doświadczeniami, zachęcali do promowania integracyjnych ekosystemów gospodarczych.

Na konferencji odbyła się także sesja prowadzona przez reprezentantów Nova School of Business and Economics oraz Princess Sumaya University for Technology. Poruszono zagadnienie tworzenia udogodnień dla społeczności osób niepełnosprawnych w przypadku ich funkcjonowania w środowiskach akademickim i biznesowym. Podzielono się doświadczeniami w zakresie pionierskiego projektu, którego ambasadorami byli studenci, a oferta uczelni została wzbogacona o istotne kwestie społeczne. Najistotniejszym wnioskiem płynącym z tej sesji było angażowanie różnych grup interesariuszy we współpracę nad osiągnięciem wspólnego celu.

Kolejna sesja, prowadzona równolegle z wyżej zaprezentowaną, dotyczyła budowania relacji i komunikacji z zainteresowanymi stronami w zakresie DIB. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie, jak organizacje powinny podchodzić do marketingu i komunikacji wokół działań DIB. Podczas sesji przeanalizowano najlepsze praktyki dotyczące dzielenia się zadaniami w sposób taktowny, uczciwy i skoncentrowany na przyszłości. Szczególnie podkreślano rolę transparentności, wzajemnej otwartości i zrozumienia, jako czynników istotnie wpływających na komunikację. Sesja została poprowadzona przez przedstawicieli IE Business School oraz Universidad de los Andes.

Konferencję zamknęli S.M. Bryant z AACSB International (wykładem na temat oddziaływania na społeczeństwo jako wskaźnika jakości, w szczególności poświęconym 9 Standardowi Akredytacji Biznesowej 2020, który obejmuje różnorodność i angażowanie społeczności) oraz Kenneth Bouyer z EY LLP. 

DR HAB. HALINA BRDULAK, prof. SGH, Katedra Zarządzania Międzynarodowego, Kolegium Gospodarki Światowej SGH

DR HAB. JOANNA ŻUKOWSKA, prof. SGH, kierownik Zakładu Otoczenia Biznesu, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH

Rozpocznij swoje **KarieraStory** w @Bank Millennium



rozwój

kariera

sukces



W Banku Millennium masz możliwość rozwoju swoich kompetencji poprzez udział w inspirujących projektach i szkoleniach. Nasz Bank to miejsce dla studentów i absolwentów różnych kierunków studiów – dla osób które chciałyby rozpocząć swoją karierę zawodową w jednostkach w centrali w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu lub w sieci placówek na terenie całej Polski.

Jeśli interesuje Cię praca w takich obszarach jak:

- zarządzanie ryzykiem
- digital/UX/CX
- analiza danych
- IT
- bankowość hipoteczna
- sprzedaż i obsługa Klienta
- marketing
- HR

szczegóły sprawdź na: www.bankmillennium.pl/kariera

Millennium
bank

Forum Gmin na 5!

 **DARIUSZ TUREK**

UPOWSZECHNIANIE DOBRYCH PRAKTYK SAMORZĄDU TERYTORYALNEGO W POLSCE

Mimo że pandemia COVID-19 doprowadziła do ogólnoświatowego kryzysu i mocno przekształciła wiele procesów społecznych, edukacyjnych i gospodarczych, a także wpłynęła na sposób komunikowania się między ludźmi, zmieniając kontakt bezpośredni na komunikację za pomocą Internetu, to jednak nie przeszkodziła w organizacji kolejnej konferencji z cyklu Forum Gmin na 5! W przeciwieństwie do poprzednich lat spotkanie, które odbyło się w dniu 19 listopada 2020 r., tym razem zorganizowano za pomocą platformy on-line. Jego celem było zarówno docenienie pracy jednostek samorządu terytorialnego (JST) na terenie Polski, jak i wyróżnienie najlepszych z nich pod względem obsługi inwestorów na podstawie badań prowadzonych przez Zakład Otoczenia Biznesu Instytutu Przedsiębiorstwa (KNoP) i Studenckie Koło Naukowe Akceleracji pod kierunkiem dr hab. Joanny Żukowskiej, prof. SGH. Konferencja miała także na celu upowszechnienie dobrych praktyk samorządu terytorialnego w zakresie przygotowania informacji publicznej dla przedsiębiorców/inwestorów z użyciem nowoczesnych mediów oraz służyła wymianie doświadczeń związanych z prowadzeniem badań naukowych dotyczących tworzenia warunków do rozwoju przedsiębiorczości w polskich regionach.

Podobnie jak w poprzednich latach forum cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno przedstawicieli JST, jak i badaczy przedsiębiorczości regionalnej z różnych ośrodków naukowych w Polsce.

Konferencję uroczystie otworzył prorektor SGH dr hab. Roman Sobiecki, prof. SGH, który w swoim wystąpieniu wskazał na unikatowość tego wydarzenia, łączącego naukę z praktyką gospodarczą jednostek samorządu terytorialnego. Następna w kolejności była wypowiedź dziekana Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie dr hab. Gabriela Głównki, prof. SGH, który podkreślił znaczenie otoczenia regionalnego dla funkcjo-



Gmina na piątkę!
Dobre praktyki w obsłudze
przedsiębiorców.
Raport 2019/2020



Konferencja ma na celu upowszechnienie dobrych praktyk samorządu terytorialnego w zakresie tworzenia informacji publicznej dla inwestorów/ przedsiębiorców z użyciem nowoczesnych mediów. Ponadto służy wymianie doświadczeń związanych z prowadzeniem badań naukowych dotyczących tworzenia warunków do rozwoju przedsiębiorczości w polskich regionach.
www.forumgmin.waw.pl



W tym roku patronat nad konferencją objęła Polska Agencja Inwestycji i Handlu.

nowania całej gospodarki. Natomiast dyrektor Instytutu Przedsiębiorstwa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prof. dr hab. Jan Klimek, wskazał na wzajemną zależność JST z aktywnością małych i średnich przedsiębiorstw, w tym przedstawicieli rzemiosła. Następnie prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska, jako inicjator i współorganizator tej konferencji, zwróciła uwagę na potrzebę integracji środowisk akademickich z administracją publiczną (w szczególności samorządami), a dr hab. Joanna Żukowska (prof. SGH, kierownik Zakładu Otoczenia Biznesu, współorganizatorka konferencji) doceniła zaangażowanie studentów w działalność naukową SGH.

KONKURS GMINA NA 5!

Pierwszym punktem konferencji było uroczyste ogłoszenie wyników w konkursie Gmina na 5! przez prof. dr hab. Hannę Godlewską-Majkowską i dr hab. Joannę Żukowską. Wirtualne dyplomy otrzymali przedstawiciele gmin, które w badaniu uzyskały najwyższe oceny punktowe m.in. w zakresie: zamieszczenia na witrynach internetowych informacji o terenach inwestycyjnych w regionie, posiadania informacji w języku angielskim czy responsywności na pytania zadawane przez potencjalnych przedsiębiorców/ inwestorów (prace badawcze były prowadzone techniką audytu elektronicznego oficjalnych portali internetowych JST i metodą „tajemniczy klient”). Najwyższą sumaryczną ocenę uzyskał Gdańsk, następnie w rankingu znalazły się: Czulchów, Poniatowa, Poznań, Toruń i Rydułtowy. Ponadto w tej grupie pojawili się także – po raz pierwszy – przedstawiciele gmin Ochota i Targówek m.st. Warszawy. Reprezentanci tych jednostek samorządu terytorialnego otrzymali symboliczne dyplomy i certyfikaty, poświadczające ponadstandardową aktywność w informowaniu i przyciąganiu kapitału inwestycyjnego. Wśród kolejnych wyróżnionych gmin znalazły się m.in.: Kędzierzyn-Koźle, Konstantynów Łódzki, Pawłowice czy Zduńska Wola.

Drugim punktem konferencji była prezentacja wszystkich wyników badań w projekcie Gmina na 5!, dokonana przez mgr. Pawła Kasprowicza i Justynę Pidantę (reprezentantkę Studenckiego Koła Naukowego Akceleracji SGH).

ZŁOTA GMINA NA 5!

Bardzo ciekawym i inspirującym elementem konferencji był panel Złota Gmina na 5!, podczas którego dr Tomasz Pilewicz dokonał charakterystyki najlepszych praktyk gmin w obsłudze inwestorów, turystów i mieszkańców, a następnie dyskutował z prelegentami reprezentującymi: Gdańsk, dzielnicę Ochotę m.st. Warszawy, Poznań, Rydułtowy, dzielnicę Targówek m.st. Warszawy, a także Toruń. Wprowadzenia do tego panelu dokonał Mirosław Odziemczyk z Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, który zainicjował temat „Specjalne Strefy Ekonomiczne po nowemu – implikacje dla JST”.

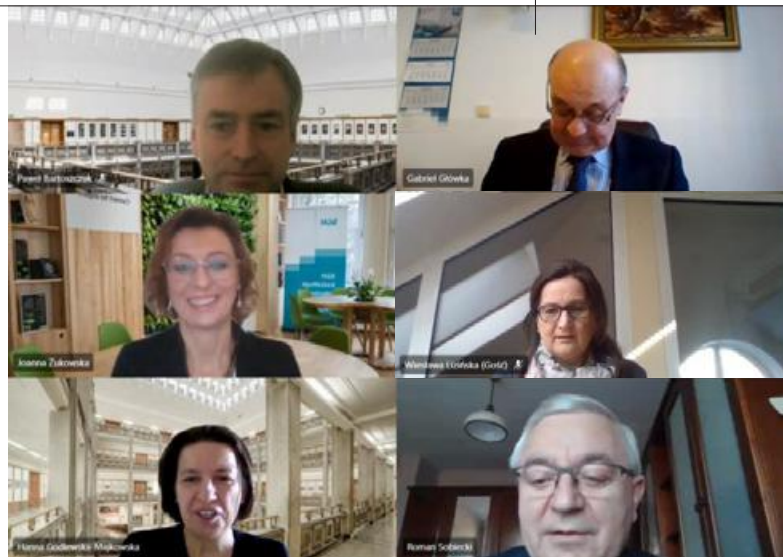
W trakcie panelu były omawiane różne inicjatywy współpracy gmin z przedsiębiorcami, a także praktyki przedstawicieli JST zachęcające przyszłych inwestorów do kooperacji. Wiele miejsc w tych działaniach poświęcono ważnym obecnie zagadnieniom, takim jak zrównoważony rozwój i eko-innowacje.

Kolejnym punktem konferencji był panel przedstawicieli nauki, moderowany przez prof. dr hab. Hannę Godlewską-Majkowską. Dyskutowano tu następujące tematy:

- „Czy mapa atrakcyjności inwestycyjnej polskich samorządów lokalnych w 2020 r. stanowi ważny sygnał dla inwestorów biznesowych?” – prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska;
- „Jaki wpływ na inwestycje w regionie mogą mieć kluczowe wartości przedsiębiorstw?” – dr hab. Joanna Żukowska, prof. SGH;
- „Jaka jest rola obserwatoriów regionalnych w dostarczaniu danych terytorialnych?” – dr hab. Paweł Bartoszczuk, prof. SGH;
- „Jakie są wyniki pomiaru poziomu rozwoju inteligentnych organizacji w gminach, co to oznacza dla pobudzania rozwoju lokalnego i regionalnego?” – prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska;
- „Czego dowiadujemy się o inteligentnych gminach na 5! z badania pilotażowego w 2020 r.?” – dr Tomasz Pilewicz.

Panel naukowców zakończyła dyskusja. Poszczególne wypowiedzi panelistów i uczestników konferencji były cennym uzupełnieniem całej problematyki tego wydarzenia.

Podsumowując tę niezwykle interesującą konferencję, można zauważyć, że pomimo dużych ograniczeń wynikających z pandemii forum zakończyło się sukcesem i zainspirowało wszystkich uczestników do kolejnego spotkania za rok, na którym będzie można omówić m.in. skutki wpływu pandemii COVID-19 na funk-



PRAKTYCZNA PORADA

Pięć czynników wpływających na postrzeganie gminy jako potencjalnie atrakcyjnej dla przedsiębiorców/inwestorów, wyszczególnionych na podstawie badania Gmina na 5! SGH w edycji 2019/2020:

- 1) łatwość identyfikacji kontaktu do gminy (e-mail, nr tel.) na jej oficjalnym portalu internetowym
- 2) łatwość identyfikacji kontaktu do osoby odpowiedzialnej zarówno za relacje z przedsiębiorcami /inwestorami, jak i procesy inwestycyjne w gminie
- 3) należyty czas reakcji na korespondencję elektroniczną przesłaną przez potencjalnego przedsiębiorcę/inwestora – standardem w praktyce biznesowej jest potwierdzenie otrzymania korespondencji w ciągu maksymalnie 48 godz. i podanie informacji zwrotnej o ewentualnym rozpoczęciu prac nad daną sprawą (wraz z szacowanym terminem jej załatwienia)
- 4) wysoka jakość odpowiedzi docelowo rozwiązującej sprawę, z którą zwraca się potencjalny przedsiębiorca/inwestor, poprzez: jednoznaczne ustosunkowanie się do pytania, podanie dodatkowych pomocnych źródeł/materiałów, zaproponowanie utrzymania kontaktu w razie możliwości udzielania dalszego wsparcia
- 5) obecność sekcji/zakładek z informacjami dla przedsiębiorców/inwestorów na oficjalnym portalu internetowym gminy, zwłaszcza z:
 - bazą terenów/nieruchomości inwestycyjnych
 - bazą przedsiębiorców, którzy już zainwestowali, i – szerzej – przedsiębiorstw w gminie z uwzględnieniem rodzaju ich działalności
 - przewodnikiem na temat zakładania działalności gospodarczej w gminie
 - informacjami o procesach inwestycyjnych w gminie
 - odsyłaczami do innych wiarygodnych źródeł, wspierających zakładanie i rozwój działalności gospodarczej (lokalne i regionalne instytucje otoczenia biznesu, portale z dedykowanymi treściami, takie jak biznes.gov.pl, parp.gov.pl)



Projekt badawczy Gmina na 5! jest realizowany przez SKN Akceleracji SGH. Do kluczowych projektów tego koła należą ponadto: badanie Zagłębie Biznesu, konferencja coachingu, cykl warsztatów Genialny Mówca i Coaching Series. Zapraszamy do poznania projektów i możliwości wspierania SKN pod adresem [HTTPS://AKCELERACJASGH.WIXSITE.COM/SKNA](https://akceleracja.sgh.wixsite.com/skna)

cjonowanie jednostek samorządu terytorialnego i ich współpracę z przedsiębiorcami. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy wszystkich Państwa na to wydarzenie. 📍

DR HAB. DARIUSZ TUREK, prof. SGH, Instytut Przedsiębiorstwa, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH

Welcoming Spaces

JOANNA ZUZANNA POPŁAWSKA

INWESTOWANIE W MIEJSCA PRZYJAZNE MIGRANTOM W EUROPIE



więcej informacji

na temat projektu znajduje się na stronie internetowej Welcoming Spaces

www.welcomingspaces.eu

Inspiracją do realizacji projektu *Welcoming Spaces* była obserwacja, że wiele miast i wsi w państwach członkowskich UE kurczy się pod względem ekonomicznym i demograficznym, a nowo przybyli migranci (w tym dobrowolni i przymusowi) mogą odegrać ważną rolę w ożywieniu tych obszarów i dać nowe perspektywy na ich rozwój. Warunkiem tego pozytywnego oddziaływania jest stworzenie przestrzeni przyjaznych migrantom – *welcoming spaces*, pozwalających na ich skuteczną integrację w społecznościach przyjmujących. Inicjatywy takie są podejmowane zarówno oddolnie (przez lokalne wspólnoty i organizacje pozarządowe), jak i odgórnie – przez instytucje publiczne szczebli centralnego i samorządowego oraz sektor prywatny.

Celem projektu *Welcoming Spaces* jest wypracowanie nowych sposobów tworzenia przestrzeni przyjaznych migrantom, sprzyjających ich włączeniu społecznemu i integracji tak, aby jednocześnie umożliwić rewitalizację kurczących się

obszarów w państwach UE. Rewitalizacja w projekcie odnosi się do procesów, dzięki którym kurczące się regiony stają się atrakcyjnymi miejscami do życia, charakteryzując się wysokim poziomem kapitału społecznego i ekonomicznego, a także poszanowaniem praw człowieka. Skuteczne działania rewitalizacyjne oznaczają, że zrewitalizowany obszar staje się rentowny w kontekście ekonomicznym (*economic viability*), stabilny politycznie (*political stability*), a jego mieszkańcy cieszą się dobrobytem (i dobrostanem) społecznym (*social well-being*). Ważnym komponentem realizowanego projektu są działania mające na celu rozwijanie międzysektorowej sieci współpracy – tzw. *Community of Practice* – między różnymi aktorami (m.in. przedstawicielami instytucji publicznych, mieszkańcami, migrantami) zaangażowanymi zarówno w aktywność na rzecz rewitalizacji, jak i integrację nowo przyjezdnych.

WELCOMING SPACES W POLSCE

W Polsce również można wskazać kilka miast i wsi na kurczących się obszarach, gdzie są podejmowane działania w celu stworzenia przestrzeni przyjaznych migrantom. Zespół badawczy Kolegium Ekonomiczno-Społecznego (KES) SGH, mając na uwadze wspólne wytyczne dla konsorcjum, zidentyfikował cztery takie miejsca: Łomżę i Zambrów w województwie podlaskim oraz Wołyn i Zalesie w województwie lubelskim. Są to gminy, w których są (lub niegdyś były) zlokalizowane ośrodki dla cudzoziemców (przede wszystkim osób oczekujących na decyzję w sprawie wniosku o nadanie statusu uchodźcy), a w związku z obecnością migrantów – często wywodzących się z innych kręgów kulturowych – samorządy, lokalna społeczność, przedsiębiorcy oraz organizacje pozarządowe podejmują wiele działań ułatwiających im integrację. Aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób przyjazne inicjatywy są organizowane i wdrażane w tych miejscach, zespół badaw-



FOT. FUNDACJA OCALENIE



✦ ✦ Światowy Dzień
Uchodźcy w Łomży

FOT. FUNDACJA OCALENIE

czy z KES przeprowadzi indywidualne wywiady pogłębione z przedstawicielami m.in. władzy lokalnej i publicznych instytucji pomocowych, a także organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorcami zatrudniającymi cudzoziemców oraz samymi migrantami. Badania terenowe zostaną poprzedzone klasyczną analizą *desk research*, której istotna część została już wykonana.

O ZESPOLE

Warto także zwrócić uwagę na sposób budowania zespołu projektowego i jego różnorodność w zakresie obszarów zainteresowań i kompetencji, co dobrze odzwierciedla interdyscyplinarny charakter całego Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Projekt kierowany jest dwuosobowo: przez Pawła Kubickiego (Katedra Polityki Społecznej, Instytut Gospodarstwa Społecznego – IGS) oraz Martę Pachocką (Katedra Studiów Politycznych, Instytut Studiów Międzynarodowych – ISM), a członkami zespołu są pracownicy Zakładu Socjologii Instytutu Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej (Joanna Zuzanna Popławska), Katedry Polityki Publicznej IGS (Ewa Jastrzębska, Paulina Legutko-Kobus) oraz Katedry Polityki Społecznej IGS (Justyna Gać). Kluczową rolę w realizacji *Welcoming Spaces* odgrywa zatrudniona w ramach projektu doktorantka – Justyna Szałańska (Katedra Polityki Społecznej IGS), co jest też elementem rozwoju młodej kadry akademickiej na naszej uczelni. Jednocześnie ten sam zespół podejmuje aktywne działania na rzecz pozyskania kolejnych grantów i projektów w obszarze studiów migracyjnych. 

JOANNA ZUZANNA POPLAWSKA wraz z Zespołem
Welcoming Spaces w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH



European
Commission

Horizon 2020
European Union funding
for Research & Innovation

Welcoming Spaces – Inwestowanie w miejsca przyjazne migrantom w Europie: rewitalizacja kurczących się obszarów poprzez przyjmowanie migrantów spoza UE to projekt badawczy realizowany w latach 2020–2024 i finansowany z europejskich środków w ramach Programu Horyzont 2020. Działania projektowe są prowadzone przez międzynarodowe konsorcjum, złożone z badaczy i ekspertów-praktyków z: Holandii, Niemiec, Włoch, Hiszpanii i Polski. Ta ostatnia jest reprezentowana przez interdyscyplinarny zespół pracowników Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i przedstawicieli organizacji pozarządowej – Fundacji Ocalenie.



Dane badawcze to wciąż gorący temat...

ANNA ANETTA JANOWSKA

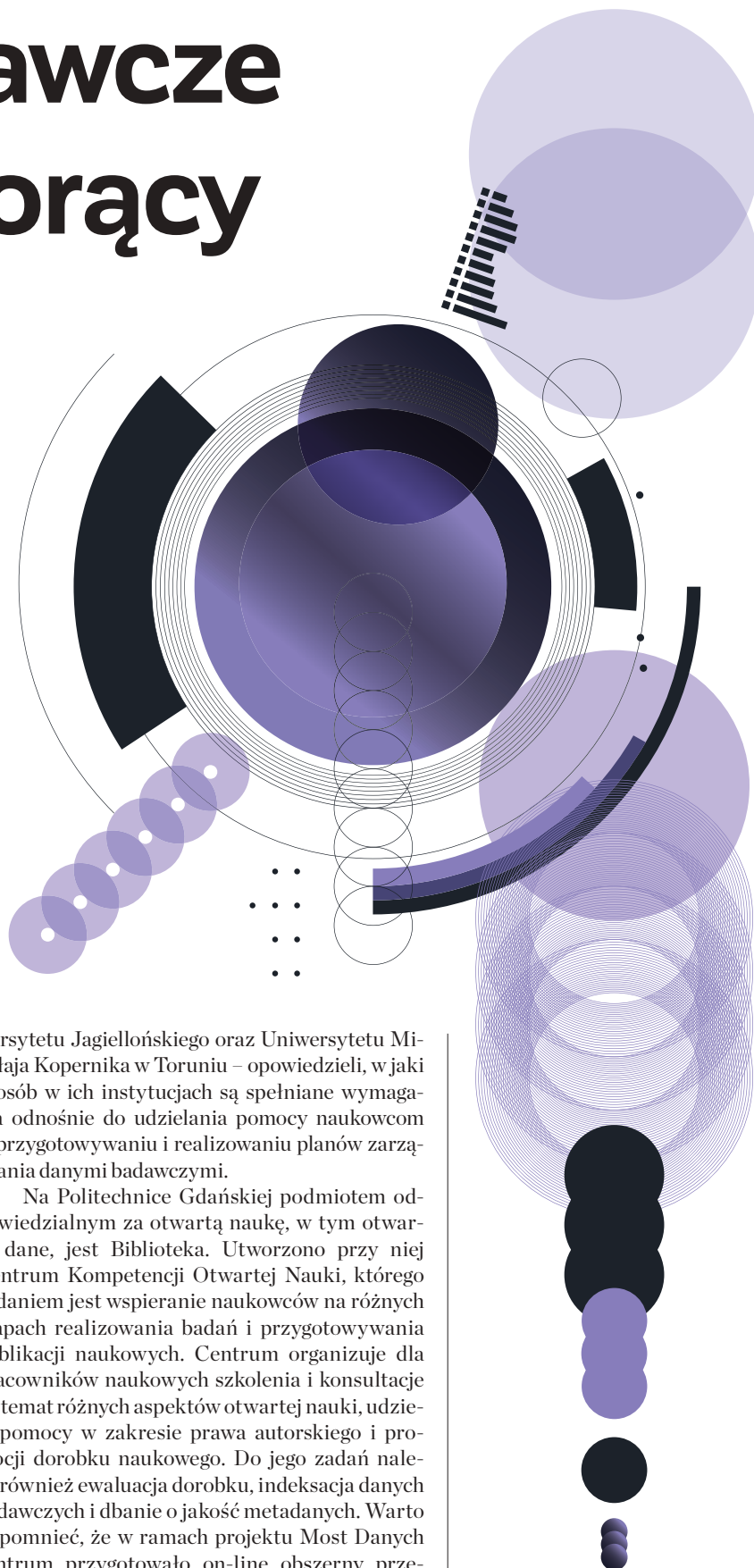
DRUGIE KRAJOWE WARSZTATY OTWARTEGO DOSTĘPU **OPEN AIRE**

W dniu 24 listopada 2020 r. – z inicjatywy krajowego biura Open Aire oraz ICM UW (główniej instytucji zajmującej się w Polsce promowaniem i wspieraniem wdrażania rozwiązań otwartej nauki) – odbyły się on-line już drugie Krajowe Warsztaty Otwartego Dostępu Open Aire.

Warsztaty były poświęcone działaniom w zakresie zarządzania danymi badawczymi i ich udostępniania w otwartym dostępie, a także wyzwaniom, jakie stoją przed uczelniami i naukowcami w związku z wdrażaniem wytycznych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, sformułowanych w 2015 r. w dokumencie pt. Kierunki rozwoju otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych w Polsce. Najważniejszymi zagadnieniami, które poruszano podczas warsztatów, były w pierwszej kolejności: wymagania instytucji finansujących badania naukowe, wypracowanie uczelnianych systemów wsparcia badaczy w zarządzaniu danymi badawczymi (m.in. tworzenie na uczelniach zespołów wspierających w tym zakresie), a także wpisanie tych systemów w instytucjonalne procedury składania wniosków o granty badawcze. W trakcie warsztatów zaproszeni goście z trzech uczelni – Politechniki Gdańskiej, Uni-

wersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – opowiedzieli, w jaki sposób w ich instytucjach są spełniane wymagania odnośnie do udzielania pomocy naukowcom w przygotowywaniu i realizowaniu planów zarządzania danymi badawczymi.

Na Politechnice Gdańskiej podmiotem odpowiedzialnym za otwartą naukę, w tym otwarte dane, jest Biblioteka. Utworzono przy niej Centrum Kompetencji Otwartej Nauki, którego zadaniem jest wspieranie naukowców na różnych etapach realizowania badań i przygotowywania publikacji naukowych. Centrum organizuje dla pracowników naukowych szkolenia i konsultacje na temat różnych aspektów otwartej nauki, udziela pomocy w zakresie prawa autorskiego i promocji dorobku naukowego. Do jego zadań należą również ewaluacja dorobku, indeksacja danych badawczych i dbanie o jakość metadanych. Warto wspomnieć, że w ramach projektu Most Danych centrum przygotowało on-line obszerny prze-



wodnik na temat m.in. planu zarządzania danymi badawczymi ([HTTPS://PG.EDU.PL/OPENSOURCE/OTWARTE-DANE](https://pg.edu.pl/openscience/otwarte-dane)). Bardzo istotnym elementem działań na Politechnice Gdańskiej jest kompleksowy system wsparcia naukowców w tworzeniu planów zarządzania danymi badawczymi, wymaganych przez grantodawców w Polsce (NCN) i Europie (europejskie programy badawcze).

Na Uniwersytecie Jagiellońskim pomoc w zakresie danych naukowych mieści się w kompetencjach Biblioteki Jagiellońskiej, a dokładnie Oddziału Zbiorów Cyfrowych. Polega ona na organizowaniu dla naukowców szkoleń, konsultacji mailowych i telefonicznych, a także na recenzowaniu przygotowywanych przez nich planów zarządzania danymi badawczymi. Również na tej uczelni został opracowany przykładowy plan zarządzania danymi badawczymi, z którego mogą korzystać badacze.

Podobnie jest na UMK w Toruniu. Na stronie Biblioteki Uniwersyteckiej są udostępnione przykładowe plany zarządzania danymi badawczymi, które mogą być wykorzystywane przez badaczy sporządzających wnioski grantowe. Ponadto UMK przygotowuje się właśnie do otwarcia repozytorium danych badawczych w ramach współpracy z repozytorium otwartych danych (RepOD), zarządzanym przez ICM UW. Toruńskie repozytorium danych astronomicznych będzie funkcjonować jako kolekcja instytucjonalna RepOD.

Na zakończenie warsztatów przedstawicielka NCN opowiedziała o polityce centrum w zakresie zarządzania danymi badawczymi. Wskazała, że wymagania dotyczące przygotowywania planów zarządzania – w ramach realizowanych projektów badawczych – wynikają z troski o jakość danych, m.in. o właściwe ich zabezpieczenie i zapewnienie wyższej jakości. Kwestią najbardziej istotną są jednak korzyści związane z udostępnianiem danych, takie jak zwiększenie oddziaływania badań i cyto- walności publikacji naukowych.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie sporo już osiągnęła w zakresie otwartej nauki. Jako pierwsza szkoła wyższa w Polsce przyjęła uczelnianą politykę otwartości, uruchomiła repozytorium publikacji naukowych COR oraz platformę otwartych czasopism EconJournals. Przed nią teraz kolejne duże wyzwanie, czyli stworzenie kompleksowego systemu wspierania badaczy nie tylko w przygotowywaniu planów zarządzania danymi badawczymi potrzebnych do wniosków grantowych, lecz także w zakresie zarządzania tymi danymi w trakcie realizacji projektów naukowych. Taki jest plan na 2021 r. 

DR ANNA ANETTA JANOWSKA, Katedra Polityki Publicznej, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH, pełnomocnik rektora ds. otwartego dostępu



FOT. ARCHIWUM SGH (3)

21 grudnia 2020 r. mieliśmy przyjemność uczcić **jubileusz 25 lat pracy prof. dr hab. Katarzyny Żukrowskiej** w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Z tej okazji Jubilatce została wręczona księga jubileuszowa.

Jubileusz profesor Katarzyny Żukrowskiej

Lista osiągnięć zawodowych prof. Katarzyny Żukrowskiej jest długa i różnorodna. Profesor jest szczególnie ceniona i znana z działalności naukowej, dydaktycznej, eksperckiej, organizatorskiej i publicystycznej. Zaangażowanie i entuzjazm, z jakimi podejmuje się wielu trudnych, często pionierskich zadań naukowych, budzą szacunek i podziw oraz inspirują innych badaczy. W SGH prof. Katarzyna Żukrowska pełniła wiele ważnych funkcji, m.in. dziekana i prodziekana Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, dyrektora Instytutu Studiów Międzynarodowych, dyrektora Programu Studiów Europejskich SGH – Science Po, a także kierownika Niestacjonarnych Polsko-Francuskich Europejskich Studiów Doktoranckich. Pełniąc te funkcje, Profesor dała się poznać jako osoba niezwykle zaangażowana, pracowita, kreatywna i otwarta na nowe pomysły.

Monografia jubileuszowa, zatytułowana *Współczesna gospodarka w sieci międzynarodowych powiązań: aktorzy, rynki, współzależności, zagrożenia*, jest odzwierciedleniem bogactwa badań prof. Katarzyny Żukrowskiej – różnorodności podejmowanych przez Jubilatkę tematów naukowych, wielości przyjmowanych perspektyw i zakresu prowadzonych analiz.

Życzymy profesor Katarzynie Żukrowskiej wytrwałości w podejmowaniu kolejnych wyzwań naukowych, zdrowia i pomyślności w życiu zawodowym i osobistym. 

Współpracownicy, koleżanki, koledzy, doktoranci i studenci



Rozmowy przy drugiej kawie

 LIDIA JASTRZĘBSKA

O KSZTAŁCENIU WYŻSZYM Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ I ŚWIATOWEJ

WEBINARIA NA DWIE KAWY

Wśród uczelnianych inicjatyw u progu 2021 r. bardzo interesująco zapowiadają się webinaria „Rozmowy przy drugiej kawie”. Dlaczego drugiej? Może z powodu pory tych wirtualnych spotkań, może czasu ich trwania, tak akurat na dwie kawy w godzinnej debacie o kształceniu wyższym z perspektywy europejskiej i światowej, z uwzględnieniem perspektywy SGH. Taka jest idea tych webinarów (zaproponowanych i realizowanych przez Zespół Pełnomocnika Rektora SGH ds. Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia), które mają „dotyczyć przede wszystkim tego, co oznacza DOBRE kształcenie akademickie i jak w ten obszar powinna się wpisywać SGH”.

COMIESIĘCZNE ROZMOWY...

Jak na razie, spotkania są zaplanowane do czerwca 2021 r. i z założenia nie są ograniczone do społeczności SGH. Przeciwnie – mają charakter otwarty, zaproszenia są kierowane również do głównych interesariuszy SGH, takich jak partnerzy biznesowi, reprezentanci środowisk akademickich (KRASP) i administracji (Ministerstwo Edukacji i Nauki). Jak zapowiadają pomysłodawcy, punktem odniesienia dla prowadzonych podczas nich dyskusji będzie strategia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (European Higher Education Area – EHEA), do którego należy obecnie 49 krajów. „Chcemy więc, aby doskonale kształcenia w SGH wpisywało się także w rozwój EHEA” – deklarują.

CZYM JEST KSZTAŁCENIE WYŻSZE?

Webinaria z cyklu „Rozmowy przy drugiej kawie” rozpoczęto w grudniu 2020 r. tematem „Czym jest kształcenie wyższe?”. Kolejne spotkanie, także w grudniu u.br., było poświęcone Komunikatowi Rzymskiemu z perspektywy SGH. Trzecie webinarium, w styczniu br., dotyczyło uniwersytetów europejskich, w tym nowych wyzwań dla SGH.

Wprowadzenie dr hab. Ewy Chmieleckiej, prof. SGH podczas pierwszego grudniowego spotkania – skupione wokół pytania, czym jest kształcenie wyższe – było skondensowaną i pogłębioną charakterystyką zmieniających się modeli kształcenia wyższego, począwszy od tzw. uniwersytetu humboldtowskiego, idei uczenia się przez całe życie, Procesu Bolońskiego, do charakterystyki tego kształcenia w Komunikacie Bolońskim z Paryża (2018 r.) i Komunikacie Rzymskim (2020 r.). Czy przedstawione rozważania da się zakończyć podsumowaniem dotyczącym tego, czym jest/powinno być kształcenie i jakie uniwersalne cechy powinien posiadać absolwent szkoły wyższej? Prof. Ewa Chmielecka podkreśliła, że takie wyzwania podejmuje coraz więcej uczelni w ramach własnych autonomicznych decyzji. Dotyczy to także misji edukacyjnej SGH, przedstawionej m.in. w następujących zapisach: jest ona uczelnią „kształcąca liderów w odpowiedzi na wyzwania przyszłości” oraz „kształtującą obywatelskie oraz etyczne postawy poprzez działalność (...) dydaktyczną”. Rzecz w tym, jak te zobowiązania przełożyć na ofertę programową uczelni. Takich właśnie konkretnych dotyczyła dyskusja.

KOMUNIKAT RZYMSKI – STRATEGIA ROZWOJU EHEA A SGH

Drugie webinarium (17 grudnia 2020 r.) zostało poświęcone Komunikatowi Rzymskiemu, przyjętemu w listopadzie 2020 r. przez konferencję ministrów właściwych ds. szkolnictwa wyższego z 49 krajów, które przystąpiły do Procesu Bolońskiego. Komunikat wytycza strategię Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EHEA) na kolejne lata.

RADA PROGRAMOWA

- dr hab. Ewa Chmielecka, prof. SGH – przewodnicząca Rady
- dr hab. Krzysztof Kozłowski, prof. SGH, prorektor ds. dydaktyki i studentów SGH
- dr hab. Jakub Brdulak, prof. SGH, pełnomocnik rektora ds. Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia
- dr Marcin Dąbrowski, kanclerz SGH
- Agnieszka Pechcińska, wiceprzewodnicząca Samorządu Studentów SGH
- Katarzyna Trawińska-Konador – wsparcie organizacyjne i merytoryczne

SGH

Rozmowy przy drugiej kawie

- [CZYM JEST KSZTAŁCENIE WYŻSZE?](#)
- [KOMUNIKAT RZYMSKI Z PERSPEKTYWY SGH](#)
- [UNIwersytet Europejski – nowe wyzwanie dla SGH?](#)

Wprowadzenia do dyskusji dokonali dr hab. Jakub Brdulak, polski delegat w Bologna Follow-Up Group – Zapewnianie Jakości, oraz dr Jacek Lewicki, polski delegat w Bologna Follow-Up Group – Ramy Kwalifikacji i polski korespondent w Sieci ds. Ram Kwalifikacji przy Komisji Europejskiej. Zwrócili oni uwagę zwłaszcza na rekomendacje dotyczące powrotu do tradycyjnych wartości akademickich oraz na uznanie wolności działania środowiska akademickiego za najistotniejszy warunek powodzenia poznawczego ludzkości i stawiania czoła kryzysom naszych czasów. W trakcie dyskusji zastanawiano się, co powinna uczynić SGH, aby wykorzystać te rekomendacje do wprowadzenia pożądaných zmian.

UNIwersytet Europejski – nowe wyzwanie dla SGH?

Podczas trzeciego webinarium z cyklu „Rozmowy przy drugiej kawie” (21 stycznia 2021 r.), na temat „Uniwersytet Europejski – nowe wyzwanie dla SGH?”, uczestnicy skupili się zarówno na istocie tworzenia uniwersytetów europejskich (zwłaszcza wytyczania zadań, jakie stoją przed uczelniami chcącymi podjąć wyzwanie wejścia do konsorcjum uniwersytetu europejskiego), jak i wskazaniu, jakich korzyści może oczekiwać szkoła wyższa, która się na to zdecyduje. Jak zaznaczyli organizatorzy spotkania, w SGH dyskusja nad możliwością włączenia się w ten proces dopiero się rozpoczyna, a ponieważ jego przeprowadzenie wymaga aktywnego uczestnictwa całej społeczności akademickiej uczelni, warto poznać sens tej inicjatywy.

Wprowadzenia do dyskusji podjął się wieloletni sekretarz generalny KRASP, prof. dr hab.

Ideę uniwersytetów europejskich zgłosił prezydent Francji Emmanuel Macron w 2017 r.

Zaproponował utworzenie sieci uniwersytetów ze wspólnymi programami studiów, dyplomami i wspólnie prowadzonymi zaawansowanymi programami naukowymi. Uniwersytety europejskie to rodzaj ponadnarodowych sojuszków czy porozumień uczelni, które prowadzą do powstawania „uniwersytetów dla przyszłości” – promujących wartości europejskie i europejską tożsamość oraz aktywnie wspierających jakość i konkurencyjność europejskiej edukacji wyższej.

inż. Andrzej Kraśniewski z Politechniki Warszawskiej, która jako jeden z beneficjentów konkursu Komisji Europejskiej „Uniwersytety Europejskie” weszła w skład konsorcjum ENHANCE. Ponieważ prof. Kraśniewski był członkiem zespołu, który przygotowywał wniosek o włączenie uczelni do konsorcjum, jego prezentacja miała charakter bardzo praktyczny – analizy tego procesu. Dyskusja toczyła się zatem wokół zagadnień praktycznych, poczynając od korzyści dla szkoły wyższej z tytułu uzyskania statusu uniwersytetu europejskiego. Uczestnik omawianego spotkania mógł także zdobyć wiele wartościowych informacji zarówno o idei uniwersytetów europejskich, zasadach aplikacji, jak i zaangażowaniu w ten proces polskich uczelni.

Dla SGH nie jest to nowa idea – pomysł stworzenia międzynarodowego uniwersytetu biznesowego był rozważany od wielu lat. Dlatego dziś trzeba podkreślić walory tej inicjatywy dla całego środowiska SGH w dyskusji nad tożsamością uczelni i tym, co może wnieść do konsorcjum jako swoją cechę unikalną, ważną dla potencjalnych partnerów – tak podkreślają organizatorzy webinarium. 📌

Kształcenie specjalistyczne czy studia krótkiego cyklu?

 KATARZYNA TRAWIŃSKA-KONADOR

KWALIFIKACJE POZIOMU 5. PRK

W DRODZE DO NADANIA MIEJSCA
W POLSKIM SYSTEMIE SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

Wprowadzenie w 2005 r. Ram Kwalifikacji dla Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW/EHEA) wzmocniło i ugruntowało status studiów nazywanych „krótkim cyklem bolońskim”, „studiami krótkiego cyklu” czy po prostu „studiami odpowiadającymi poziomowi 5. Europejskiej Ramy Kwalifikacji (ERK)”. Kwalifikacje te często są określane jako „pomost lub brakujące ogniwo pomiędzy oświatą, kształceniem i szkoleniami zawodowymi a szkolnictwem wyższym”. Odgrywają one istotną rolę w zapewnianiu dostępu do rynku pracy, pozwalają na skuteczne zatrudnienie, wspomagają rozwój zawodowy ich posiadaczy, a także umożliwiają kontynuację kształcenia na poziomach wyższych. Z tego względu kwalifikacje pełne przypisane do poziomu 5. są atrakcyjne zarówno dla osób kształcących się, jak i pracodawców.

Od ponad dekady takie organizacje, jak CEDEFOP czy EURASHE, prowadzą w krajach UE badania dotyczące oferty kształcenia w systemach szkolnictwa wyższego, odpowiadającego efektom uczenia się poziomu 5. krajowych ram kwalifikacji i ERK. Analizy prowadzone przez CEDEFOP dotyczą zarówno tych państw, w których kwalifikacje poziomu 5. z powodzeniem funkcjonują w krajowych systemach szkolnictwa wyższego, jak i państw, gdzie proces wdrażania tego typu kształcenia wciąż trwa i przechodzi kolejne etapy legislacyjne, pilotażowe i eksperymentalne.

Studia krótkiego cyklu są oferowane w większości krajów należących do EOSW. W połowie z nich efekty uczenia się uzyskane i potwierdzo-



Propozycje zmian przepisów dotyczących kształcenia na 5. poziomie polskiej ramy kwalifikacji
Marcin Dokowicz,
Katarzyna
Trawińska-Konador

FUNDACJA REKTORÓW
POLSKICH,
WARSZAWA 2020

ne w trakcie tych studiów można w pełni zaliczyć na poczet studiów pierwszego stopnia (poziomu 6. ERK). Programy kształcenia w ramach krótkiego cyklu często są tworzone z myślą o przekazaniu ich uczestnikom specjalistycznej wiedzy, umiejętności i kompetencji. Zazwyczaj programy takie są zorientowane na kształtowanie umiejętności praktycznych i zawodowych, a ich celem jest przygotowanie studentów do wejścia na rynek pracy. Oferowane są także tego typu programy o charakterze bardziej akademickim, mogące stanowić ścieżkę prowadzącą do studiów pierwszego stopnia (zob. European Commission/EACEA/Eurydice, *The European Higher Education Area in 2018: Bologna Process Implementation Report*, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2018).

Dążenie w krajach UE do uregulowania statusu studiów na poziomie 5., a także zaliczania efektów uczenia się uzyskanych i potwierdzonych w ramach tych studiów na poczet studiów pierwszego stopnia, wynika m.in. z konieczności zwiększenia elastyczności systemów kształcenia i szkolenia. Elastyczność ta oznacza drożność systemów kształcenia i szkolenia, przejawiającą się w ograniczaniu barier i zwiększaniu możliwości. W komunikacie z Brugii z 2010 r. i w strategii Europa 2020 podkreśla się, że drożność jest koniecznym warunkiem posiadania nowoczesnych europejskich systemów kształcenia i szkolenia, które promują uczenie się przez całe życie, uwzględniając całokształt sytuacji życiowych (nauka odbywa się nie tylko w szkole i na uczelni, ale także w pracy i w czasie wolnym). Zwiększanie drożności kształcenia i szkolenia w wielu krajach jest związane z umożliwianiem podjęcia studiów

wyższych większej liczbie osób, które ukończyły kształcenie i szkolenie zawodowe (zob. CEDEFOP, *Systemy kształcenia i szkolenia charakteryzujące się drożnością: zmniejszanie barier i zwiększanie możliwości*, Nota informacyjna 9072 PL, 2012, [HTTP://WWW.CEDEFOP.EUROPA.EU/EN/PUBLICATIONS.ASPX](http://www.cedefop.europa.eu/en/publications.aspx)).

Oferta studiów poziomu 5. sprzyja więc rozwojowi promowanej w UE polityki na rzecz uczenia się przez całe życie (*Lifelong Learning* – LLL), która słusznie jest uznawana za jeden z najważniejszych elementów tworzenia społeczeństw wiedzy. Badania zarówno międzynarodowe, jak i krajowe wskazują, że studiami poziomu 5. są zainteresowani kandydaci o różnych potrzebach i doświadczeniach życiowych. Czasami są to osoby dojrzałe, które zgromadziły znaczące doświadczenie zawodowe po szkole średniej i szukają dla niego podbudowy w postaci wiedzy. Są też kandydaci jeszcze niezdecydowani co do dalszej ścieżki kształcenia, chcący rozpoznać swoje zdolności i możliwości na studiach nieco łatwiejszych i krótszych, aby potem kontynuować naukę na tym samym bądź innych kierunkach. Wskazać też można grupę studentów, którzy nie spełniają (jeszcze) wymagań studiów pierwszego stopnia i którzy często z wielkim trudem i naruszając zasady dobrej jakości kształcenia, są „holowani” przez uczelnię aż do uzyskania dyplomu. Oferta studiów krótkiego cyklu jest więc tutaj rozsądna i korzystna dla obu stron. Co więcej, ukończenie studiów krótkiego cyklu oznacza istotne korzyści w przypadku decyzji o kontynuowaniu nauki (E. Chmielecka, 2017).

OGRANICZANIE BARIER I ZWIĘKSZANIE MOŻLIWOŚCI – JAK DOŁĄCZYĆ BRAKUJĄCE OGNIWO?

Starania o upowszechnienie w środowisku związanym ze szkolnictwem wyższym wiedzy o podstawach funkcjonowania studiów na poziomie 5. i zaletach płynących z ich wprowadzenia do oferty kształcenia zostały zainicjowane przez Fundację Rektorów Polskich (FRP) niemal dekadę temu. W latach 2012–2017 fundacja prowadziła badania służące rozpoznaniu potrzeb i warunków wprowadzenia studiów krótkiego cyklu do polskiego systemu szkolnictwa wyższego. W badaniach brały udział uczelnie zawodowe i akademickie – wszystkie zainteresowane rozwijaniem studiów na poziomie 5. Owocem tych prac badawczych są cztery publikacje o wspólnym tytule *Poziom 5. – brakujące ogniwo?*, które można znaleźć pod adresem [WWW.FRP.ORG.PL/PL/LISTA-PUBLIKACJI.HTML](http://www.frp.org.pl/pl/lista-publikacji.html).

Do najważniejszych wniosków wyciągniętych z badań, stanowiących jednocześnie argumenty przemawiające za atrakcyjnością i adekwatnością studiów krótkiego cyklu w polskim systemie kształcenia, można zaliczyć:

- 1) pogarszający się stan kapitału ludzkiego w Polsce, co jest spowodowane przede wszystkim czynnikami demograficznymi, a może być rekompensowane wzrostem poziomu wykształcenia społeczeństwa;
- 2) korzyści dla uczelni, które mogą zyskać szansę na przyjęcie nowej grupy studiujących;
- 3) odmienność polskiego systemu szkolnictwa wyższego od systemów innych krajów – większość krajów europejskich oferuje na poziomie 5. kwalifikację pełną, tj. dyplom szkoły wyższej; brak takiego rozwiązania w Polsce podważa kompatybilność polskiego systemu szkolnictwa wyższego z innymi systemami i uznawanie stosownych dyplomów, a co za tym idzie – także mobilność studentów;



Poziom 5. – brakujące ogniwo? Podsumowanie,
E. Chmielecka,
N. Kraśniewska (red.),
FUNDACJA REKTORÓW
POLSKICH, WARSZAWA 2017

- 4) doświadczenia międzynarodowe wskazujące na znaczące zapotrzebowanie rynków pracy na absolwentów studiów krótkiego cyklu, którzy są rozechwytywani przez pracodawców szukających pracowników o kompetencjach mieszczących się powyżej poziomu 4. (np. polski technik), ale poniżej poziomu 6. (polski inżynier itp.);
- 5) wbrew powszechnym obawom uruchomienie studiów poziomu 5. może korzystnie wpłynąć na rzetelność i jakość kształcenia; umożliwienie części studentów poziomu 6. uzyskania dyplomu studiów poziomu 5. może sprawić, że na poziomie 6. i – w konsekwencji – 7. (studia magisterskie) będzie można lepiej utrzymać właściwe standardy kształcenia (zob.: *Poziom 5. – brakujące ogniwo?*, E. Chmielecka, K. Trawińska-Konador (red.), Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2014; *Poziom 5. – brakujące ogniwo? Przykłady programów kształcenia*, E. Chmielecka, K. Matuszczak (red.), Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2015; *Poziom 5. – brakujące ogniwo? Aspekty praktyczne*, E. Chmielecka, N. Kraśniewska (red.), Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2016; *Poziom 5. – brakujące ogniwo? Podsumowanie*, E. Chmielecka, N. Kraśniewska (red.), Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2017).

Istotnym wynikiem badań FRP z 2017 r. było sformułowanie listy czynników, które powinno się rozważyć w przyszłej legislacji, aby stworzyć warunki do skutecznego i pożytecznego wprowadzenia programów poziomu 5. Jako najważniejsze wymieniono:

- powstanie zapisów prawnych regulujących formalny status studiów poziomu 5. wraz z towarzyszącymi im regułami finansowania i innymi pochodnymi;
- ustalenie zakresu autonomii uczelni w sprawach związanych z programami poziomu 5. (o ile mają być inne niż dla poziomów 6.–8.), co dotyczy w szczególności decyzji o uruchamianiu studiów na tym poziomie;
- rozstrzygnięcie zasad rekrutacji na poziom 5., zwłaszcza odpowiedź na pytanie, czy do wstępu na te studia będzie konieczne posiadanie świadectwa maturalnego;

„ Studia na poziomie 5., nazywane studiami krótkiego cyklu, mogą być uważane za brakujące ogniwo między kształceniem na poziomie średnim i wyższym.



Schemat Polskiej Ramy Kwalifikacji

Źródło: S. Sławiński et al., *Raport referencyjny. Odniesienie Polskiej Ramy Kwalifikacji na rzecz uczenia się przez całe życie do Europejskiej Ramy Kwalifikacji*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2013.

- opracowanie zarysu rozwiązań dotyczących pomostowego charakteru poziomu 5., w tym możliwości przenoszenia osiągnięć pomiędzy poziomami sąsiednimi;
- objęcie poziomu 5. oceną jakości zarówno wewnętrzną, jak zewnętrzną;
- przebadanie potencjalnego zapotrzebowania rynku pracy na absolwentów programów poziomu 5.;
- zapewnienie przez władze wsparcia organizacyjnego i finansowego dla uczelni, które zdecydują się na uruchamianie takich programów; wsparcie dla programów pilotażowych (zob. *Poziom 5. – brakujące ogniwo? Podsumowanie*, op.cit., s. 144).

KSZTAŁCENIE SPECJALISTYCZNE, CZYLI SPECJALISTA DYPLOMOWANY BEZ DYPLOMU

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2020 r., poz. 85, z późn. zm.) wprowadziła kształcenie na poziomie 5. Polskiej Ramy Kwalifikacji (PRK) do systemu szkolnictwa wyższego i nauki, jednakże przyjęte rozwiązania są dalekie od oczekiwań środowiska akademickiego i rozwiązań funkcjonujących w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. Nie pozwalają na wydobycie potencjału drzemiącego w kształceniu krótkiego cyklu, które zostało uznane za formę kształcenia nienależącą do systemu studiów. Ustawa 2.0 stworzyła wprawdzie możliwość umieszczania na poziomie 5. tzw. szkoleń specjalistycznych (noszących znamiona kwalifikacji pełnej) i jest to niewątpliwie krok w pożądanym kierunku, jednakże proponowane rozwiązania nie odpowiadają idei krótkiego cyklu bolońskiego, a ponadto są możliwe do realizacji jedynie przez uczelnie zawodowe (zob. szerzej: E. Chmielecka, K. Trawińska-Konador, *Poziom piąty – zagubione ogniwo?*, „Forum Akademickie” 2019, nr 12).

Zaproponowane przez ustawodawcę rozwiązanie stanowi niewątpliwie pierwszy krok w kierunku włączenia kształcenia odpowiadającego poziomowi 5. PRK do systemu szkolnictwa wyższego i nauki. Jednak nie spełnia to powszechnych oczekiwań, co rodzi potrzebę korekty rozwiązań ustawowych. Obecne regulacje w zakresie kształcenia spe-

cialistycznego sprawiają, że ta forma nie stanowi atrakcyjnej ani wiarygodnej oferty edukacyjnej. Nie pozwala również na osiągnięcie celów tego kształcenia, m.in. takich jak ułatwienie dostępu do nauki czy przygotowanie uczestników do zatrudnienia i kontynuacji studiów (zob. Paris Communiqué, *Appendix III – Overarching Framework of Qualifications of the European Higher Education Area*, revised 2018).

Niedoskonałość obecnego zapisu i jego konsekwencje wynikają przede wszystkim z faktu, iż kształcenie specjalistyczne na poziomie 5. zostało wprawdzie włączone do systemu szkolnictwa wyższego, ale nie do systemu studiów. W związku z tym takie kształcenie – co do zasady – jest prowadzone przez uczelnie odpłatnie. Ogranicza to możliwości skorzystania z tej formy przez osoby o niższym statusie materialnym, w szczególności z mniejszych miejscowości. Uczestnik kształcenia specjalistycznego nie ma uprawnień analogicznych do uprawnień studenckich (m.in. ulg na przejazdy transportem zbiorowym, wsparcia materialnego w postaci stypendiów oraz kredytów, zwolnień ze składek ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego umów cywilnoprawnych), co również wiąże się z ograniczeniem dostępu do tej usługi edukacyjnej przez osoby o niższym statusie materialnym. Ponadto przepisy wspomnianej ustawy z 2018 r. nie regulują kwestii związanych z przyznawaniem i odbieraniem uprawnień do prowadzenia kształcenia specjalistycznego, a także ewaluacji jego jakości.

Brak mechanizmów zapewnienia jakości kształcenia rodzi poważne wątpliwości w zakresie wiarygodności i wartości uzyskiwanych w ten sposób kwalifikacji. Bezpośrednio przekłada się to na brak zaufania co do uzyskanego w taki sposób wykształcenia. I wreszcie, kształcenie specjalistyczne wien- czy uzyskanie świadectwa, ale nie dyplomu potwierdzającego wykształcenie na poziomie wyższym niż wykształcenie średnie lub średnie branżowe. Obecne tytuły dyplomowanego specjalisty i dyplomowanego specjalisty technologa nie stanowią tytułów zawodowych. Rozwiązanie to jest niespójne z nazwą tytułów nadawanych absolwentom i może być mylące dla potencjalnych odbiorców tej formy kształcenia. Tytuły dyplomowanego specjalisty i dyplomowanego specjalisty technologa nie

” *Włączenie kształcenia na poziomie 5. PRK do systemu studiów pozwoli na ujawnienie potencjału tej formy kształcenia, a także zapewni wiarygodność i jakość kwalifikacji nadawanych po zakończeniu cyklu kształcenia.*

są, jak nazwa wskazuje, potwierdzane dyplomem (zob. M. Dokowicz, K. Trawińska-Konador, *Propozycje zmian przepisów dotyczących kształcenia na poziomie 5. Polskiej Ramy Kwalifikacji*, Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2020).

We wrześniu 2019 r. Fundacja Rektorów Polskich zrealizowała badanie, które miało na celu rozpoznanie, w jaki sposób uczelnie wykorzystują możliwości stworzone przez ustawę z 2018 r. W związku z tym postawiono wiele pytań: jakie programy kształcenia specjalistycznego na poziomie 5. PRK zaplanowały na rok akademicki 2019/2020 lub na lata przyszłe? w jaki sposób połączyły je z programami kształcenia na studiach poziomu 6. (licencjackich lub inżynierskich)? na jakie bariery natknęły się przy ich projektowaniu i realizacji oraz jakie zmiany w zapisach prawnych pomogłyby im w dobrym wdrożeniu tych programów? a jeśli nie podjęły wyzwania tworzenia programów na poziomie 5., to dlaczego? Ankiety zawierające te pytania skierowano do wszystkich państwowych wyższych szkół zawodowych oraz wybranych uczelni niepublicznych prowadzących studia o profilu praktycznym. Wyniki badania pokazały, że uczelnie nie podjęły tego wyzwania – na palcach jednej ręki można policzyć pozytywne odpowiedzi informujące o uruchomieniu w roku akademickim 2019/2020 specjalistycznych szkoleń zawodowych (w rozumieniu ustawy z 2018 r.) na poziomie 5. PRK lub o ich zaplanowaniu na rok przyszły.

Po dwóch latach od wprowadzenia opisanej regulacji prawnej jasne jest, że kształcenie specjalistyczne nie odgrywa roli brakującego ogniwa i nie spełnia związanych z nim oczekiwań.

DALSZE DZIAŁANIA NA RZECZ KWALIFIKACJI POZIOMU 5. JAKO BRAKUJĄCEGO OGNIWA

Mając na uwadze powyższe wnioski i kierując się przekonaniem, że obecne przepisy ustawy z 2018 r. nie odpowiadają potrzebom i nie stymulują rozwoju kształcenia na poziomie 5., Fundacja Rektorów Polskich podjęła w 2020 r. kolejne działania, których celem było nadanie kwalifikacjom na poziomie 5. należnego statusu. W oczekiwaniu na zapowiadaną przez MNiSW nowelizację ustawy z 2018 r., FRP – wspólnie z firmą Pearson – podjęła prace nad nowym brzmieniem regulacji dotyczących poziomu 5. W czerwcu 2020 r. został powołany Zespół Specjalistów FRP-PEARSON, którego zadaniem było przedyskutowanie i sformułowanie zmian legislacyjnych odnoszących się do kwalifikacji poziomu 5. Zmiany te, jako wspólne propozycje nowelizujące aktualne przepisy, zostaną przedstawione przez FRP właściwym organom KRASP do rozważenia, a w ślad za tym – także MNiSW.

W wyniku prac Zespołu Specjalistów FRP-PEARSON powstał raport, w którym zawarto proponowane zmiany legislacyjne wraz z uzasadnieniem na tle szerszego kontekstu społeczno-politycznego. Raport jest dostępny stronie FRP pod linkiem [HTTPS://WWW.FRP.ORG.PL/IMAGES/PUBLIKACJE/PUBLICATION/RAPORT_FRP-PEARSON_2020.PDF](https://www.frp.org.pl/images/publikacje/publication/RAPORT_FRP-PEARSON_2020.PDF).

Przedstawione w opracowaniu propozycje zmian przepisów w zakresie kształcenia na poziomie 5. PRK stanowią konsekwencje zmiany natury systemowej, polegającej na włączeniu oferty kierunków tego poziomu do systemu studiów. Do najważniejszych zaproponowanych zmian należą:

- 1) zmiana terminu „kształcenie specjalistyczne” na „studia krótkiego cyklu”;
- 2) umożliwienie uczelniom akademickim prowadzenia kształcenia na poziomie 5. PRK;
- 3) uwzględnianie w procesie przyjmowania na studia, w ramach potwierdzania efektów uczenia się, również efektów uzyskanych w systemie studiów;
- 4) uregulowanie kwestii osób uprawnionych do przyjęcia na studia krótkiego cyklu – obecnie nie ma przepisów w tym zakresie, co należy uznać za błąd legislacyjny; istnieje zatem konieczność regulacji analogicznie jak w przypadku pozostałych form kształcenia; chodzi o propozycję, aby na studiach krótkiego cyklu mogły uczyć się osoby posiadające uprawnienie do podjęcia studiów pierwszego stopnia albo jednolitych studiów magisterskich bądź osoby posiadające uprawnienie do przystąpienia do egzaminu maturalnego, czyli posiadające wykształcenie średnie albo średnie branżowe; rozwiązanie takie umożliwi osobom, które z różnych przyczyn nie zdały egzaminu maturalnego, kontynuowanie nauki na uczelni; wymogiem ukończenia studiów krótkiego cyklu powinno być jednak uzyskanie w trakcie kształcenia świadectwa dojrzałości;
- 5) zmiana świadectwa ukończenia studiów krótkiego cyklu na dyplom potwierdzający wykształcenie wyższe zawodowe albo wyższe specjalistyczne oraz uznanie dyplomowanego specjalisty i dyplomowanego specjalisty technologa za tytuły zawodowe;
- 6) przyznanie uczestnikom studiów krótkiego cyklu pełnych uprawnień studenckich (zob. M. Dokowicz, K. Trawińska-Konador, *Propozycje zmian przepisów dotyczących kształcenia na poziomie 5. Polskiej Ramy Kwalifikacji*, op.cit., s. 6–8, [HTTPS://WWW.FRP.ORG.PL/IMAGES/PUBLIKACJE/PUBLICATION/RAPORT_FRP-PEARSON_2020.PDF](https://www.frp.org.pl/images/publikacje/publication/RAPORT_FRP-PEARSON_2020.PDF)).

Względy natury zarówno ekonomicznej, jak i społecznej przemawiają za wprowadzeniem do systemu studiów kwalifikacji pośredniej pomiędzy kwalifikacją poziomu 4. i poziomu 6. Na podstawie badań przeprowadzonych w UE można stwierdzić, że dużą część studentów kształcących się na studiach krótkiego cyklu stanowią osoby podejmujące naukę na dalszych etapach życia. Znacząca ich liczba łączy pracę zawodową z nauką. W większości krajów wymagania wstępne dla studiów krótkiego cyklu są zbliżone do wymagań dla studiów pierwszego i drugiego stopnia (egzamin dojrzałości). Oferta krótkich studiów, która zakłada specjalistyczne wykształcenie pozwalające absolwentom sprawnie odnaleźć się na rynku pracy, stanowi także furtkę i zachętę do dalszego kształcenia, przez co wpisuje się w priorytety polityki na rzecz uczenia się przez całe życie. Wydaje się, że również w SGH warto już dziś podjąć dyskusję o tym, czy oferta studiów krótkiego cyklu stanowi dla niej interesujące przedsięwzięcie na przyszłość. 

KATARZYNA TRAWIŃSKA-KONADOR, Zakład Polityki Edukacyjnej i Naukowej, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH; Zespół Pełnomocnika Rektora ds. Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia

Karta Erasmusa dla SGH

 KATARZYNA KACPERCZYK, MAŁGORZATA CHROMY

ERASMUS CHARTER FOR HIGHER EDUCATION **W PERSPEKTYWIE 2021-2027**

”

Budżet na program Erasmus + w nowej perspektywie wynosi **26 mld EUR** i jest **dwa razy większy** niż na lata 2014–2020.

W

wiosennym wydaniu „Gazety SGH” z 2020 r. informowaliśmy o przygotowywanym przez zespół Centrum Współpracy Międzynarodowej wniosku o przyznanie naszej uczelni Karty Erasmusa dla Szkolnictwa Wyższego (ECHE) na kolejną perspektywę programu, tj. lata 2021–2027. Wyników spodziewaliśmy się jesienią, ale ze względu na turbulentne czasy ogłoszenie rezultatów opóźniło się. Niemniej jest nam niezmiernie miło poinformować, że w dniu 23 grudnia 2020 r. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie uzyskała pozytywną decyzję Komisji Europejskiej, dotyczącą przyznania nowej Karty Erasmusa dla Szkolnictwa Wyższego.

W zakończonym naborze CWM złożyło wniosek o pełną akredytację dla wszystkich akcji programu. W związku z tym nowa Karta Erasmusa będzie uprawniać SGH do aplikowania o środki finansowe na realizację m.in.:

- mobilności studentów i pracowników uczelni;
- wspólnych studiów magisterskich Erasmus Mundus;
- partnerstw strategicznych, których celem jest wdrażanie i upowszechnianie innowacyjnych rozwiązań w szkołach wyższych;
- sojuszy na rzecz wiedzy (*Knowledge Alliances*) – projektów szkół wyższych we współpracy z przedsiębiorstwami, mających na celu propagowanie innowacji, przedsiębiorczości, kreatywności oraz zwiększanie szans na zatrudnienie, wymianę wiedzy oraz wspieranie nauczania i uczenia się multidyscyplinarnego;
- projektów typu „Budowanie potencjału w szkolnictwie wyższym”, w ramach których wspiera się współpracę z krajami partnerskimi z innych regionów świata.

Posiadanie ECHE uprawnia SGH również do aplikowania o granty krajowe wszystkich tych instytucji, które korzystają ze środków unijnych (np.

projekty instytucjonalne Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej – NAWA).

Oczekujemy, że w nowej perspektywie finansowej dotychczasowe programy i akcje mogą ulec modyfikacji i rozszerzeniu o nowe inicjatywy. Wprowadzone mają być nowe typy mobilności. Zwiększy się również globalna pula środków przeznaczana przez KE na program Erasmus. Budżet na ten program w nowej perspektywie wynosi 26 mld EUR i jest dwa razy większy niż na lata 2014–2020. O nowym programie na pewno napiszemy w jednym z kolejnych wydań „Gazety SGH”.

W nowej perspektywie uczelnia w większym zakresie musi też wdrożyć instrumenty digitalizacji programu (m.in. *Erasmus without Paper*). Obecny program kończy się w 2022 r., więc najbliższy rok to dla nas czas rozliczania merytorycznego i finansowego mijającej perspektywy oraz przygotowywania i wdrażania zasad i instrumentów dla nowego Erasmusa.

Mamy nadzieję, że większe środki finansowe i nowe programy będą dla naszej uczelni istotnym wsparciem dalszego rozwoju współpracy międzynarodowej, indywidualnych i zawodowych kompetencji studentów i pracowników oraz realizacji nowych i ciekawych projektów naukowych.

Warto przy okazji wspomnieć, że w minionych latach (w ramach perspektyw LLP Erasmus 2007–2013 i Erasmus+ 2014–2020) na same programy mobilnościowe otrzymaliśmy blisko 70 mln PLN. W ramach programu Erasmus+ rozwinęliśmy współpracę z ponad 300 uczelniami z całego świata. Współpracujemy z prestiżowymi europejskimi ośrodkami akademickimi. Realizowany w SGH program Erasmus+ KA107 dotarł na wszystkie kontynenty – od USA, Kanady, Brazylii, Argentyny i Peru, poprzez Singapur, Chiny, Japonię, Koreę, aż po Kenię, Senegal i Mauritius. W ramach programu udało się nam stworzyć coraz więcej interesujących i atrakcyjnych możliwości rozwoju osobistego i zawodowego. Wszystkich zainteresowanych tym, jak udział w programie Erasmus+ wyglądał w praktyce i życiu codziennym, zachęcamy również do odwiedzenia naszej strony, na której zamieściliśmy raporty studentów z realizowanej przez nich wymiany zagranicznej ([HTTPS://BIT.LY/3SHYAMP](https://bit.ly/3shyamp)).

Przez ostatnie lata, co roku, blisko 500 studentów SGH miało okazję studiować przez semestr lub rok na wybranej zagranicznej uczelni. Corocznie też kilkudziesięciu pracowników naukowych i administracyjnych z SGH realizowało pobyty dydaktyczne, studyjne czy szkoleniowe na uczelniach partnerskich całego świata. W najbliż-



Erasmus+

więcej informacji

www.erasmusplus.org.pl

szych latach tych możliwości będzie więcej i mamy nadzieję, że będą one w jeszcze większym stopniu wykorzystywane przez studentów i pracowników Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, do czego bardzo serdecznie wszystkich zachęcamy.

TROCHĘ HISTORII: PERSPEKTYWA 2007–2013

Perspektywa 2007–2013 obejmowała wiele programów, spośród których najpopularniejszy był **Uczenie się przez całe życie** (*Life Long Learning Programme* – LLP). Był to tzw. program parasolowy, integrujący różne inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe, zawierający cztery podprogramy sektorowe (Comenius – dla szkół, Erasmus – dla szkolnictwa wyższego, Leonardo da Vinci – w zakresie kształcenia i szkolenia zawodowego, Grundtvig – edukacja dorosłych) i cztery programy przekrojowe (Współpraca Polityczna i Innowacje, Języki, Technologie Informacyjne i Komunikacyjne – ICT, Rozpowszechnianie i Wykorzystywanie Wyników). Dodatkowo, z LLP były powiązane programy: Jean Monnet (proces integracji europejskiej w instytucjach szkolnictwa wyższego) oraz Eurydice (sieć instytucjonalna gromadząca, monitorująca, przetwarzająca i rozpowszechniająca wiarygodne i łatwo porównywalne informacje na temat systemów i polityk edukacyjnych w całej Europie).

Oprócz LLP funkcjonowały również inne programy.

1. Erasmus Mundus, obejmujący:

- wspólne programy o wyjątkowej jakości na poziomach magisterskim i doktoranckim; w tym okresie SGH przystąpiła do dwóch konsorcjów realizujących wspólne programy magisterskie: EMLE – *European Master in Law in Economics* oraz QEM – *Models and Methods of Quantitative Economics* (początkowo jako partner stowarzyszony, a następnie jako pełnoprawny uczestnik projektu); projekty te zostały przedłużone na perspektywę 2014–2020;
- partnerstwa między instytucjami szkolnictwa wyższego z Europy i krajów trzecich w zakresie stypendiów i stypendiów na rzecz mobilności; SGH była partnerem czterech takich projektów (*Mobilities for Innovation and Development* – MID, *One More Step* – OMS, *Swap and Transfer* – SAT oraz *Widening Egyptian and Lebanese Cooperation and Mobility with Europe* – WELCOME);
- promowanie europejskiego szkolnictwa wyższego i Europy jako międzynarodowego centrum doskonałości – w ramach tego działania SGH uczestniczyła w projekcie *Founding the Sibirian Centre of European Education* – SCEE.

2. TEMPUS, promujący współpracę instytucjonalną między UE a krajami partnerskimi i skupiający się na reformie oraz modernizacji systemów szkolnictwa wyższego w krajach partnerskich: Europy Wschodniej, Azji Środ-

kowej, Bałkanów Zachodnich i regionu Morza Śródziemnego.

3. Umowy dwustronne między Unią Europejską a niektórymi krajami uprzemysłowionymi spoza Europy, zawierane w celu finansowania innowacyjnych projektów, które koncentrują się na współpracy akademickiej i mobilności studentów. Należały do nich trzy programy współpracy dwustronnej:

- Program Atlantis UE–USA;
- Program współpracy UE–KANADA, w ramach którego SGH była koordynatorem projektu INTERPARSE – *International Trade Education in Partnership with Small and Medium Sized Enterprises*;



W ramach programu Erasmus+ rozwinęliśmy współpracę z ponad 300 uczelniami z całego świata.

Projekty mobilnościowe zrealizowane w SGH w ramach perspektywy 2007–2013

Rok projektów	Projekt		
	LLP Erasmus (EUR)	Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy – mobilność studentów i pracowników (PLN)	Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy – wizyty przygotowawcze (PLN)
2007/2008	647 843,00	–	–
2008/2009	702 523,00	228 642,10	–
2009/2010	658 410,00	406 276,67	–
2010/2011	680 830,00	139 753,26	–
2011/2012	765 690,00	–*	–
2012/2013	794 911,00	–*	–
2013/2014	798 484,00	132 648,88	24 174,41
Pozyskane fundusze ogółem	5 048 691,00 EUR	907 320,91 PLN	24 174,41 PLN

* Brak projektów.

Projekty mobilnościowe w SGH w ramach perspektywy 2014–2020

Rok projektów	Erasmus+ KA103 – kraje programu (EUR)	POWER – studenci niepełnosprawni i w trudnej sytuacji (PLN)	Erasmus+ KA107 – kraje partnerskie (EUR)	EOG Edukacja (EUR)
2014/2015	882 744,00	161 043,00	–*	–
2015/2016	818 798,00	224 857,00	302 114,50	–
2016/2017	807 688,00	120 904,00	325 493,00	–
2017/2018	907 529,00	238 732,00	166 565,00	–
2018/2019	950 405,00	261 994,00	143 925,00	–
2019/2020	1 154 410,00	317 992,00	302 705,00	–
2020/2021	1 349 845,00	359 933,00	310 965,00	33 715,00
Pozyskane fundusze ogółem	6 871 419,00 EUR	1 685 455,00 PLN	1 551 767,50 EUR	33 715,00 EUR

* Brak naboru.



Przez ostatnie lata,
co roku,

blisko

**500 studentów
SGH**

miało okazję studiować
przez semestr
lub rok na wybranej
zagranicznej uczelni.

- Program współpracy edukacyjnej w ramach instrumentu krajów uprzemysłowionych (ICI ECP).

Działania w zakresie współpracy i mobilności objęte powyższymi programami zostały w pełni wzmocnione i zintegrowane w programie Erasmus+ w postaci:

- krótkoterminowych stypendiów na wymianę studentów i pracowników między krajami programu i krajami partnerskimi (KA107);
- kredytów na pełne studia magisterskie dla doskonałych studentów w UE;
- wspólnych programów magisterskich Erasmus Mundus Joint Master Degrees;
- wspólnych projektów współpracy w różnych formach pomiędzy uniwersytetami z Europy i krajów partnerskich.

Do pozostałych programów realizowanych w perspektywie 2007–2013 należały:

- program mobilności akademickiej wewnątrz AKP (Afryka, Karaiby i Pacyfik);
- program Kultura;
- Młodzież w Działaniu;
- Program Obywatelstwa 2007–2013;
- program medialny.

ERASMUS+ PERSPEKTYWA 2007–2020

W dniu 1 stycznia 2014 r. ruszyła perspektywa finansowa na lata 2014–2020 o nazwie **Erasmus+**. Program miał wspierać: edukację, szkolenia, inicjatywy młodzieżowe oraz sportowe w Europie. Ważną zmianą w programie było wprowadzenie możliwości wielokrotnego udziału w mobilności dla studentów na każdym poziomie studiów (wcześniej na Erasmusa można było wyjechać tylko raz).

Erasmus+ zastąpił siedem wcześniejszych programów i wprowadził wiele uproszczeń, aby dostęp do funduszy edukacyjnych był łatwiejszy niż kiedykolwiek. Poza programami Uczenie się przez całe życie oraz Młodzież w działaniu w jego struktury weszły m.in.: Erasmus Mundus, Tempus, Jean Monnet oraz wsparcie dla inicjatyw sportowych.

W programie Erasmus+ sektory edukacji i szkoleń oraz sektor młodzieży otrzymały możliwość realizowania trzech kluczowych akcji (tzw. KA). W ramach szkolnictwa wyższego w obszarze KA są realizowane działania przedstawione poniżej.

Akcja I. Wyjazdy w celach edukacyjnych.

- Współpraca z krajami programu (KA103), obejmująca:
 - a) wyjazdy studentów w celu zrealizowania części studiów na zagranicznej uczelni albo odbycia praktyki w zagranicznym przedsiębiorstwie (w tym wyjazdy absolwentów na praktyki w ciągu pierwszego roku po ukończeniu studiów);

- b) wyjazdy pracowników uczelnianych w celu prowadzenia zajęć dydaktycznych dla studentów zagranicznej uczelni oraz w celach szkoleniowych.

- Współpraca z krajami partnerskimi (KA107), obejmująca:
 - a) wyjazdy/przyjazdy studentów w celu zrealizowania części studiów na uczelni zagranicznej;
 - b) wyjazdy/przyjazdy pracowników uczelnianych w celu prowadzenia zajęć dydaktycznych dla studentów zagranicznej uczelni oraz w celach szkoleniowych.
- Wspólne studia magisterskie (Erasmus Mundus Joint Master Degrees) – udział studentów w innowacyjnych programach wspólnych studiów drugiego stopnia z możliwością uzyskania stypendium na pokrycie kosztów kształcenia i utrzymania podczas pobytu w innym kraju europejskim. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie kontynuowała swój udział w dwóch programach EMJMD: EMLE i QEM.
- Pożyczki dla studentów odbywających studia magisterskie w innym kraju europejskim (*degree mobility*) – w krajach uczestniczących w programie Erasmus+ studenci mogli się ubiegać, w wybranych bankach, o pożyczkę na wyjazd za granicę na studia magisterskie.

Akcja II. Współpraca na rzecz innowacji i dobrych praktyk.

- Partnerstwa strategiczne w sektorze szkolnictwa wyższego – międzynarodowe projekty, polegające na wdrażaniu i upowszechnianiu innowacyjnych rozwiązań i dobrych praktyk w szkolnictwie wyższym.
- Sojusze na rzecz wiedzy.
- Budowanie potencjału w sektorze szkolnictwa wyższego.

Akcja III. Wsparcie dla reform w obszarze edukacji.

- Wsparcie dla reform w obszarze edukacji – akcja zarządzana centralnie przez Komisję Europejską, mająca na celu wspieranie osiągnięcia celów strategii Europa 2020, strategii Edukacja i Szkolenia 2020 (ET 2020) oraz strategii UE na rzecz młodzieży na lata 2010–2018.

Oprócz wymienionych trzech kluczowych akcji program Erasmus+ objął specyficzne działania w obszarze edukacji na poziomie wyższym pod nazwą Jean Monnet oraz w obszarze sportu. Działania te realizowano tylko na szczeblu ogólnoeuropejskim. 

KATARZYNA KACPERCZYK, dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

MAŁGORZATA CHROMY, zastępca dyrektora Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

EASY

Bez potwierdzonych skilli
nie ma łatwo.

#tyteż poznaj swoje mocne strony
i certyfikuj je dzięki EY Certified.

Sprawdź ►

SGH z Mastercard

ELŻBIETA WĄSOWICZ-ZABOREK, ANETA SZYDŁOWSKA

SUKCES PROJEKTU

BIZNESOWEGO SGH

Z MASTERCARD NA

GLOBALNEJ ARENIE CEMS



CEMS MIM to roczny program menedżerski, który ma na celu kształcenie przyszłych liderów międzynarodowego, wielojęzycznego i wielokulturowego świata biznesu. Jest prowadzony przez Alians CEMS, w skład którego wchodzi 33 najbardziej prestiżowe szkoły biznesowe na świecie oraz około 70 globalnych firm i 7 partnerów społecznych. Umożliwia on uzyskanie dyplomu CEMS równolegle do dyplomu SGH. W roku 2019 program ten zajął 8. miejsce w rankingach: "Financial Times" – *Global Masters in Management*, "The Economist" – *Master in Management* oraz QS – *Masters in Management*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest jedyną uczelnią w Polsce, oferującą program CEMS MIM. O przyjęcie do programu mogą się ubiegać jedynie studenci SGH.

www.sgh.waw.pl/cems

Projekt studentów SGH z Mastercard zajął 2. miejsce wśród trzech najlepszych projektów biznesowych w 2020 r. w programie CEMS MIM.

W semestrze letnim 2019/2020 międzynarodowy zespół studentów programu CEMS MIM – we współpracy z Mastercard oraz K.I.D.S. Foundation – zrealizował Business Project *Slow down. Watch for children*. Członkami zespołu byli studenci CEMS: Agata Kujszczyk (Polska), Qinyu Li (Chiny), Julia Paterson (Kanada), Krzysztof Piestrak (Polska). Funkcję Academic Advisor pełniła dr Elżbieta Wąsowicz-Zaborek z Katedry Biznesu Międzynarodowego Kolegium Gospodarki Światowej SGH. Koordynatorami projektu ze strony Mastercard byli Miłosz Łukaszewski i Krzysztof Sobala.

Projekt biznesowy jest obowiązkowym elementem programu CEMS MIM i studenci dostają za niego po 15 ECTS. W roku akademickim 2019/2020 na 32 uczelniach – członków CEMS – na całym świecie realizowano 290 projektów. Do konkursu CEMS Business Project 2020 każda uczelnia zgłosiła swój jeden najlepszy projekt, czyli w rywalizacji brały udział 32 projekty, do drugiego etapu przeszło 7, a ostatecznie została wybrana najlepsza trójka (TOP 3): 1) projekt NHH z ABB; 2) projekt SGH z Mastercard; 3) projekt NOVA z McKinsey.

Głównym celem projektu *Slow down. Watch for children* było stworzenie specjalnej aplikacji, odpowiadającej potrzebom małych pacjentów Centrum Zdrowia Dziecka i ich rodziców, poprzez wykorzystanie innowacji technologicznych. Aplikacja ma na celu zapewnienie wsparcia na wszystkich etapach leczenia, dostarczając niezbędnych informacji, służąc jako przewodnik po CZD, a także minimalizując lukę komunikacyjną pomiędzy pacjentami i lekarzami. Z założenia miała ona stanowić pojedynczy punkt dostępu do wszystkich istotnych zasobów informacyjnych, który poprawi sytuację pacjentów i ułatwi proces leczenia.

Centrum Zdrowia Dziecka jest największym i najnowocześniejszym specjalistycznym państwowym szpitalem pediatrycznym, przyjmującym pacjentów z całego kraju, często z najtrudniejszymi i zagrażającymi życiu stanami chorobowymi. Jest to również wiodący instytut badawczy, przyczyniający się do rozwoju nowoczesnej pediatrii. Dlatego praca przy tak prestiżowym projekcie była nie lada wyzwaniem.

MAPA PODRÓŻY

Pierwszym etapem projektu było zbadanie obecnej sytuacji poprzez analizę dostępnych źródeł wtórnych (*desk research*) i bezpośrednie wywiady z rodzicami wielu pacjentów. Członkowie zespołu badali również platformy mediów społecznościowych z forami dla rodziców, aby zidentyfikować ich najważniejsze problemy (*pain points* – uciążliwości, z jakimi mierzą się w CZD) i zaprojektować mapę „podróży” jako klientów centrum (*customer journey map*). W związku z pandemicznymi ograniczeniami niemożliwe było przeprowadzenie wizyt w szpitalu, dla którego projekt był realizowany. Niemniej jednak umiejętne wykorzystanie metod komunikacji zdalnej umożliwiło zebranie wystarczającej ilości informacji. Członkowie zespołu pochodzili z różnych krajów, co, z jednej strony, utrudniało zrozumienie zawłości polskiego systemu opieki zdrowotnej, a z drugiej – zapewniało korzyści w postaci nowych perspektyw promujących innowacyjne spojrzenie. W tym samym czasie zostały zidentyfikowane istotne globalne trendy w projektowaniu i stosowaniu aplikacji medycznych.

Na podstawie zebranych danych pierwotnych i wtórnych zespół opracował listę potencjalnych rozwiązań kluczowych problemów, które mogłyby zostać wdrożone jako cechy aplikacji. Wyjątkowość projektu wynikała ze specyfiki grupy docelowej, jego charakteru non profit i leżącej u podstaw idei odpowiedzialności społecznej, polegającej na pomocy ludziom w trudnej sytuacji życiowej.

Proponowana aplikacja nie tylko oferowała korzyści użytkowe poprzez usprawnienie przepływu informacji pomiędzy szpitalem, małymi pacjentami i ich rodzicami, ale także miała na celu ograniczenie nudy, jakiej doświadczają chorzy w czasie oczekiwania na kolejne etapy procesu diagnozowania i leczenia.

Propozycja spotkała się z pozytywnym odbiorem beneficjentów projektu. Uczestniczący w prezentacji końcowej dyrektor Centrum Zdrowia Dziecka, dr n. med. Marek Migdał, wyraził zadowolenie z uzyskanych rekomendacji. Przedstawiciele K.I.D.S. Foundation poprosili o możliwość dystrybucji finalnego raportu także do innych placówek medycznych w celu upowszechnienia proponowanych w nim rozwiązań.

KORZYŚCI Z INTERAKCJI

Podczas pracy nad projektem biznesowym członkowie zespołu mieli możliwość zdobycia nowej wiedzy i rozwinięcia niezbędnych umiejętności. Konieczność zdystansowania społecznego w okresie pandemii uniemożliwiła kontakty bezpośrednie, przenosząc komunikację w ramach projektu do Internetu. Pozwoliło to uczestnikom na przećwiczenie produktywnego wykorzystania aplikacji do pracy zdalnej na poziomie biznesowym. W swoich analizach i sprawozdaniach studenci stosowali najlepsze praktyki zarządzania usługami, takie jak np. mapy podróży klienta. Dzięki częstym interakcjom z pracownikami obu partnerów biznesowych członkowie zespołu poznali nie tylko unikalną kulturę organizacyjną firmy doradczej w zakresie zarządzania, ale także specyfikę pracy i model organizacji dużej placówki medycznej.

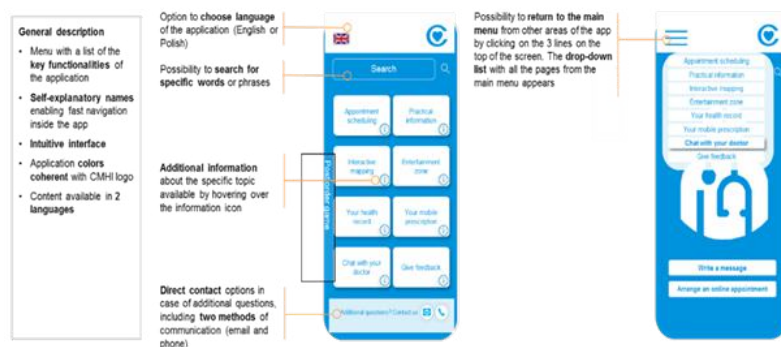
Ponadto członkowie zespołu nauczyli się krytycznie oceniać tło problemu badawczego, w szczególności oczekiwania klienta i grupy docelowej; gromadzić i syntetyzować dane z wielu źródeł pierwotnych i wtórnych; przygotowywać propozycje biznesowe poparte analizą danych; skutecznie opracowywać i dostarczać raporty biznesowe oraz rekomendacje.

Mimo znacznego dystansu, także geograficznego i międzykulturowego, uczestnicy poprawili swoje umiejętności pracy w zespole, aby osiągnąć wspólne i indywidualne cele, jednocześnie przejmując odpowiedzialność za część projektu.

Należy podkreślić, że po raz pierwszy tak wysoko w rankingu znalazł się projekt biznesowy SGH. Potwierdza to silną pozycję naszej uczelni w gronie partnerów CEMS. 

DR ELŻBIETA WĄSOWICZ-ZABOREK, Katedra Biznesu
Międzynarodowego, Kolegium Gospodarki Światowej SGH
ANETA SZYDŁOWSKA, Centrum Współpracy
Międzynarodowej SGH

Landing Page



Source: CEMS BP team analysis

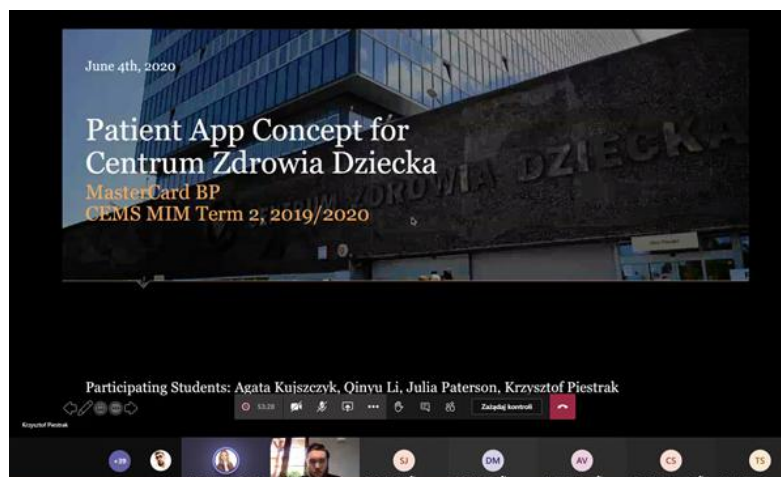
Aplikacja ma na celu zapewnienie wsparcia na wszystkich etapach leczenia, dostarczając niezbędnych informacji, służąc jako przewodnik po CZD, a także minimalizując lukę komunikacyjną pomiędzy pacjentami i lekarzami.

List of Recommendations

All Information in One Place	- Addressing the information access problem requires creating one place with all answers to frequently asked questions e.g. hospital address, phone numbers, emails, hours of operation, accessibility, to-do lists, hospital facilities - Taking into consideration the growing use of English in the society, the app should be available in two language versions: a local one and in English
Fast and Easy Navigation	- Navigation issues were one of the key pain points mentioned by parents. A coherent indoor and outdoor navigation system will properly address this existing need - SMS / email / in-app notifications will improve the efficiency of communication in the hospital thanks to immediate information about room numbers
"Time Killers"	- A visit to the doctor can be a particularly challenging experience for the youngest patients, which is why we recommend developing or purchasing a game that allows them to turn the hospital into a fun place while also passing time when waiting in the queue - Parents will also appreciate the opportunity to use their time in the queue productively by increasing their healthcare knowledge
Health Record Digitalization	- Many parents emphasize the importance of accessing their child's full medical history and examination results online, which is why we recommend creating a page in the application that will allow patients to view medical results from previous tests and examinations - This functionality should be also integrated with the new system e-referral. It will enable full access to all documents in one place
Easy Access to Prescriptions	The SMS messages from e-prescription that parents of patients receive after visits can easily get lost in all their other messages, so it is very important to create a place aggregating all existing prescriptions and to enable parents to quickly find the document they are seeking
Online Consultations	- Often, parents think of most of their questions only after the visit, after they have coolly analyzed all the information received. Therefore, we recommend creating a chat function where parents will be able to ask additional questions to the doctor - Some of the parents might also want to make an online appointment with the doctor and could be an alternative for traditional appointments
Benefiting From Feedback	- A doctor feedback page would give parents the opportunity of quickly and easily assess the quality of the service provided by the doctor - A general feedback page for the entire hospital should be developed as it would create an opportunity for further collaboration with parents

Source: CEMS BP team analysis

Wyjątkowość projektu wynikała ze specyfiki grupy docelowej, jego charakteru non profit i leżącej u podstaw idei odpowiedzialności społecznej, polegającej na pomocy ludziom w trudnej sytuacji życiowej.



Podsumowanie projektów w SGH, spotkanie wirtualne, czerwiec 2020 r.

Członkami zespołu byli studenci CEMS: Agata Kujszczyk (Polska), Qinyu Li (Chiny), Julia Paterson (Kanada), Krzysztof Piestrak (Polska).

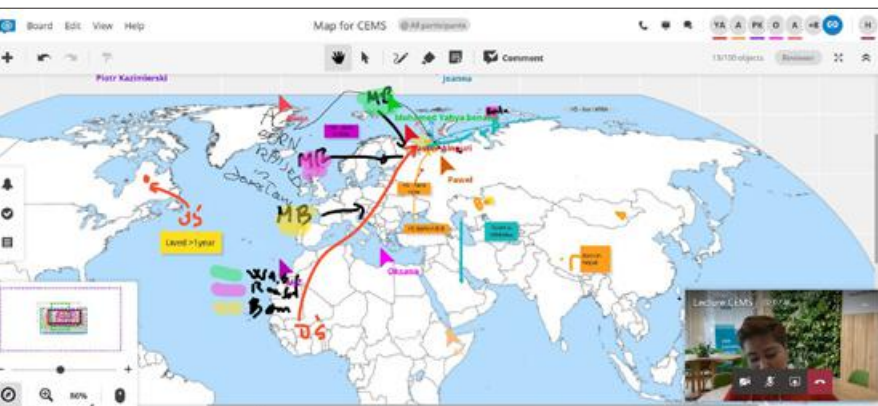


FOT. ARCHIWUM SGH

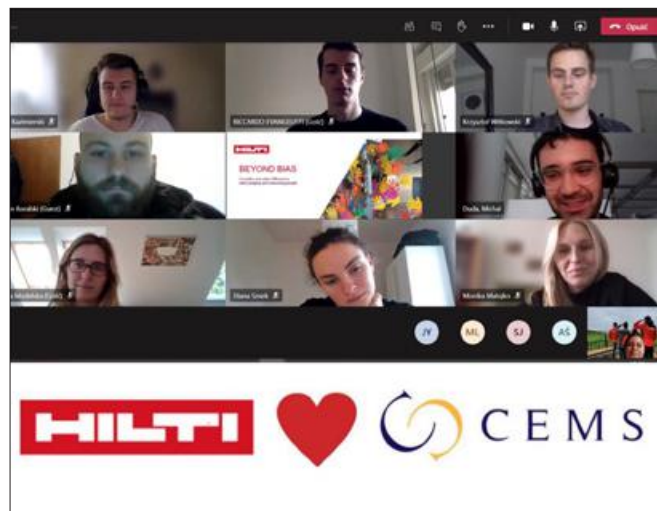
CEMS Welcome meeting – 30 września 2020 r. Spotkanie rozpoczynające semestr CEMS jako jedyne wydarzenie odbyło się w formie stacjonarnej

CEMS ON-LINE

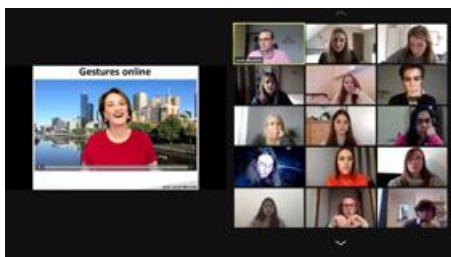
Semestr zimowy 2020/2021 – mimo formy zdalnej – upłynął studentom CEMS bardzo aktywnie. Oprócz zajęć w ramach programu odbyły się spotkania, Winter Gala, warsztaty oraz międzynarodowa konferencja WARroom. Studenci mieli możliwość poszerzenia swojej wiedzy, wzmocnienia umiejętności miękkich i poznania firm – partnerów korporacyjnych CEMS.



Zajęcia CEMS z Creative Problem Solving Process and Design Thinking



Skill Seminar z Hilti: Be beyond the Bias (16 października 2020 r.)



Business Communication Skill Seminar z prof. Jackiem Mironskim (4 i 11 grudnia 2020 r.)



Skill Seminar z P&G: Digi Finance – Business Analysis Solutions Using Power BI (23 października 2020 r.)



Skill Seminar z Kearney: Presentation Skills (27 listopada 2020 r.)



Skill Seminar z McKinsey: Emystifying Enterprise Agility (9 października 2020 r.)



Konferencja The WARroom – Warsaw Consulting Conference to coroczne wydarzenie konsultingowe dla studentów CEMS MIM z całego świata (18–20 listopada 2020 r.). Jedno z wydarzeń w ramach WARroom to warsztaty z Bain & Company



Skill Seminar z Mastercard: Developing and Managing a Successful Payment Card Business for the Retail Bank in Poland (27 listopada 2020 r.)



CEMS Winter Gala (17 grudnia 2020 r.) to wirtualne wydarzenie kończące semestr CEMS, z udziałem studentów, profesorów, alumnów i przedstawicieli partnerów korporacyjnych CEMS: Santander, Hilti, URW, Bain & Company



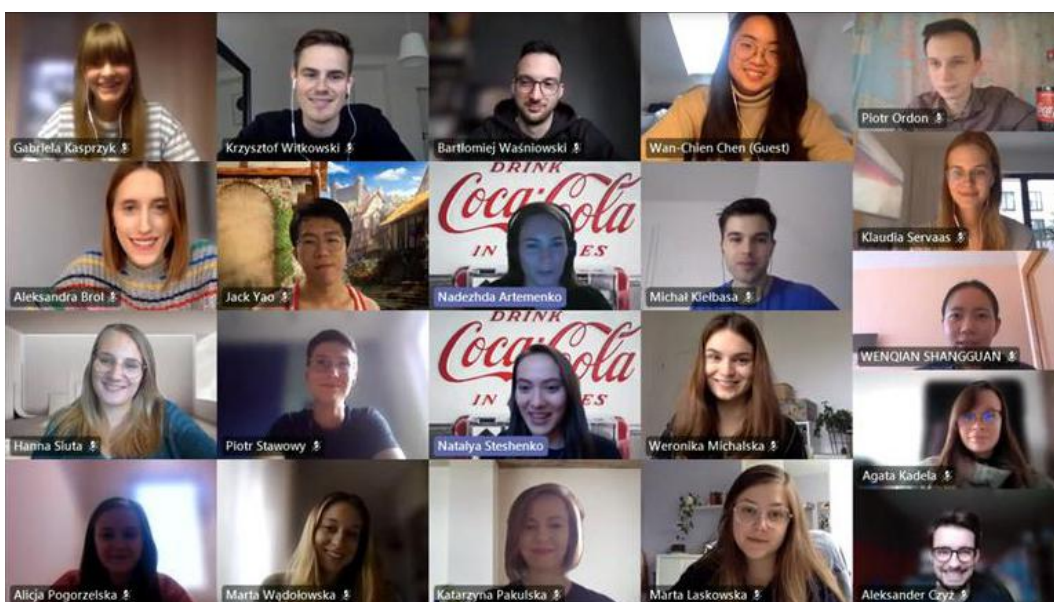
FOT. ARCHIWUM CEMS SGH



CEMS Master
in International
Management
www.cems.org/mim

CEMS MIM SGH
Szczegółowe informacje:
www.sgh.waw.pl/cems

ANETA SZYDŁOWSKA,
menedżer ds. relacji korp-
oracyjnych CEMS, Centrum
Współpracy Międzynarodowej
SGH



Skill Seminar z Coca-Cola: Leading Virtual Teams – Creating the Conditions for Effective Collaboration (13 listopada 2020 r.)

Kształtujemy liderów przyszłości

HALINA BRDULAK, TOMASZ CHOMICKI

ODPOWIEDZIALNYCH I EFEKTYWNE DZIAŁAJĄCYCH W GOSPODARCE CYFROWEJ



Halina Brdulak: Idea współpracy zrodziła się w trakcie uroczystego noworocznego spotkania z członkami i członkiniami Klubu Partnerów w pięknych wnętrzach Biblioteki SGH w 2020 r. Przy jednym okrągłym stoliku obok siebie znaleźli się prorektor prof. Krzysztof Kozłowski oraz ja, a także kreatywny zespół Samsung Electronics – dyrektorzy: Tomasz Chomicki, Maciej Smyk i Zbigniew Rudnicki. Wspaniała atmosfera sprzyjała rozmowom, formalnym i nieformalnym, i tak zrodziła się idea bliższej współpracy opartej na misji SGH i firmy Samsung.

Kształcenie liderów przyszłości wymaga obecnie przemodelowania

dotychczasowych sposobów edukacji i poszukiwania nowych ścieżek rozwoju. Zarówno dla Samsunga, jak też SGH bliskie są idee zrównoważonego rozwoju. Trendy związane nie tylko z postępującą cyfryzacją gospodarki, ale również ze starzeniem się społeczeństwa i zmianą nawyków konsumenckich – w związku z wchodzeniem na rynek pokolenia Z – są przedmiotem rozważań analityków biznesowych i elementem dyskursu prowadzonego z osobami studiującymi w ramach nauczania w SGH. Tym razem postanowiliśmy poszerzyć i wzmocnić ofertę dla studentów polsko- i anglojęzycznych w ramach kierunków Glo-

SAMSUNG

Samsung Electronics, należącej do Grupy Samsung, jest jedną z największych firm elektronicznych na świecie. Została założona w 1969 r. i obecnie zatrudnia ponad 320 tys. pracowników w ponad 80 krajach. Samsung Electronics znajduje się na liście 10 najlepszych marek świata.

Samsung Electronics Polska od ponad 20 lat dostarcza najwyższej jakości produkty z zakresu urządzeń mobilnych, RTV, AGD i IT. W Samsung Poland R&D Center – największym po Korei centrum rozwoju i badań – dba się o to, by innowacyjne rozwiązania opracowywane przez polskich inżynierów były wykorzystywane do produkcji flagowych urządzeń marki dostępnych na wszystkich kontynentach. W ramach szerszej strategii społecznej odpowiedzialności biznesu firma wspiera innowacyjne projekty przedsiębiorców z Polski Wschodniej w ramach Samsung Inkubator.

bal Business, Finance and Governance oraz International Business i przedmiotów Technological Environment of International Business (wersja angielska i polska) oraz International Business Environment (wersja angielska), „teleportując” studentów do lat 2025–2026.

Projekt zespołowy, którego ramy wspólnie ustaliliśmy z przedstawicielami firmy Samsung i ze studentami, zakładał stworzenie usługi/produktu, który „zawojuje” wybrany rynek europejski. Wskazano określone narzędzia do wykorzystania w trakcie dyskusji: *design thinking* i wpisanie rozwiązania w model Canvas. Projekt miał wykorzystywać nowe technologie oraz uwzględniać założenia zrównoważonego rozwoju i trendy, o których wcześniej wspomniałam. Dodatkowo konieczne było wskazanie rozwiązań prawnych, które mogą stanowić barierę lub też wspierać powyższe przedsięwzięcie. Dzięki wiedzy pozyskanej na pierwszych zajęciach studenci dobierali się w zespoły zgodnie z zasadą różnorodności. Ponieważ w SGH na studiach magisterskich spotykają się absolwenci studiów licencjackich z różnych uczelni z całej Polski, a w przypadku studentów zagranicznych – praktycznie z całego świata, różnorodność stanowi istotny element zarówno wyzwania potencjału kreatywności, jak i przekraczania barier kulturowych. Chodziło nam przede wszystkim o stworzenie ekosystemu, który będzie sprzyjał uwalnianiu potencjału studentów i interdyscyplinarności raportów.



dr hab. Halina Brdulak, prof. SGH

przewodnicząca Komisji Rektorskiej ds. Społecznej Odpowiedzialności SGH. Pasjonatka lean i jogi. Badaczka wpływu nowych technologii i zrównoważonego rozwoju na architekturę łańcuchów dostaw, mentorka. Członkini Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, rad programowych miesięcznika „Gospodarka Materialowa i Logistyka”, kwartalnika „Transport and Logistics”, „Kobieta i Biznes”. Ekspertka United Nations Global Compact w zakresie odpowiedzialnego transportu i zrównoważonych miast. Członkini Rady Programowej United Nations Global Compact. Prezeska Międzynarodowego Forum Kobiet (w latach 2006–2012), obecnie honorowa prezeska. Ścisłe współpracuje z praktyką gospodarczą.



Tomasz Chomicki

dyrektor ds. rozwoju biznesu w Samsung Electronics Polska. Zaangażowany business developer i ewangelista nowych technologii. Od sześciu lat związany zawodowo z Samsung Electronics Polska. W korporacji jest odpowiedzialny za rozwój biznesu, tworzenie strategicznych partnerstw biznesowych, w tym za kreowanie innowacyjnych projektów z administracją publiczną, i politykę publiczną w aspekcie rozwiązań technicznych. Członek największych izb branżowych IT i telekomunikacji oraz elektroniki konsumenckiej: ZIPSEE Cyfrowa Polska, PIIT, KIGET oraz Sektorowej Rady ds. Kompetencji Telekomunikacja i Cyberbezpieczeństwo. Aktywnie współpracuje ze środowiskiem akademickim Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży (jako przedstawiciel Rady Uczelni).

Już na początku zajęć studenci zostali poinformowani, że pod koniec semestru jest przewidziana sesja prezentacji wypracowanych rozwiązań przez zespoły. Będzie ona powiązana ze szczegółową informacją zwrotną, przekazaną przez zespół ekspertów z Samsung Elec-

tronics (reprezentujący działy badań i rozwoju, rozwoju biznesu oraz e-commerce). Celem informacji zwrotnej było wskazanie potencjału rozwojowego projektów oraz obszarów wymagających doskonalenia. Każdy projekt był oceniany (punktowany) przeze mnie i dwóch ekspertów zgodnie z wyszczególnionymi kryteriami. Ostateczna punktacja była efektem dyskusji i opinii poszczególnych osób oceniających. Sam sposób podejścia został również przedyskutowany przez wszystkich oceniających w trakcie webinarium, które zorganizowałam także po to, aby zidentyfikować potencjalne ryzyka. Naszym wspólnym celem – moim i ekspertów z Samsunga – było kształtowanie umiejętności: współpracy zespołowej; mierzenia się z różnymi kulturami i punktami widzenia; współodpowiedzialności za ostateczny produkt; przekładania wiedzy pozyskanej w trakcie zajęć na praktyczne rozwiązanie, które również może uruchomić myślenie innowacyjne, tj. oparte na idei start-upów. Kluczowe było jednak wykorzystanie w pomysłach koncepcji zrównoważonego rozwoju i w ten sposób kształtowanie wrażliwości studentów na problemy ekologiczne i społeczne.

Projekty okazały się bardzo interesujące i koncentrowały się przede wszystkim na kwestiach związanych z ochroną klimatu, gospodarce cyrkularnej i świadomej konsumpcji. Współpraca nauki i biznesu została też bardzo doceniona przez studentów. W informacjach, które otrzymałam już po zajęciach, wszyscy wskazywali, jak dużo się nauczyli i jak wartościowe (choć też trochę stresujące) były dla nich informacje, które uzyskali odnośnie do swoich raportów i prezentacji. Osobiście przyznam, że również dużo się nauczyłam, słuchając opinii ekspertów z Samsung Electronics, którzy poświęcili sporo czasu, aby szczegółowo zapoznać się z raportami.

Nasz wspólny projekt, zgodnie z bliską nam ideą *lean management* – *kaizen*, jest nieustannie doskonalony, a bezpośrednie relacje tworzą też przestrzeń dla nowych pomysłów. Nasz wspólny cel to kształtowanie odpowiedzialnych społecznie liderów przyszłości, efektywnie działających w gospodarce cyfrowej.

Tomasz Chomicki: Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ (SDGs) są kompasem wyznaczającym drogę dla współczesnego świata, w tym globalnych firm. Wie-

le działań prowadzonych przez Samsung (w obszarze zarówno biznesu, jak i projektów CSR) nawiązuje do wyzwań określonych przez SDGs. W głównej mierze nasza firma skupia się na zadaniach wokół edukacji, mających na celu wyrównywanie szans, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu bądź wspieranie kompetencji przyszłości pozwalających na podniesienie jakości życia ludzi i ratowanie naszej planety. To właśnie w ramach tych działań został uruchomiony pierwszy w Polsce Samsung Inkubator dla start-upów, które tworzą rozwiązania pod kątem wyzwań określonych w Celach Zrównoważonego Rozwoju ONZ. Okazuje się, że nowe technologie i wiedza ekspertów z firmy Samsung mogą być bardzo pomocne w kreowaniu innowacji na rzecz naprawy świata. Warto łączyć te dwa światy: odważnych start-upów i globalnych liderów technologicznych z dużym doświadczeniem.

Dlatego z wielką przyjemnością przyjąłem propozycję zorganizowania grupy wspierającej zajęcia ze studentami prowadzone przez prof. Halinę Brdulak. W tym celu powołaliśmy interdyscyplinarny zespół ekspertów biznesowych i technicznych, którzy na co dzień odpowiadają za rozwój biznesu i ocenę projektów w Polsce i na świecie. Przedstawiciele firmy Samsung zaangażowani w projekt to menedżerowie instytutu R&D i oddziału sprzedażowego. Nie jest to pierwsze działanie w ramach Klubu Partnerów SGH, stąd chętnie podjęliśmy się wyzwania, sprawnie dopasowując się do struktury i wymogów uczelni, która ma zawsze innowacyjne podejście do współpracy z biznesem.

Dla każdego z nas wolontariacki udział w zajęciach to nowe doświadczenie i lekcja, jak funkcjonuje i myśli pokolenie Z. W tym roku skład naszego zespołu poszerzyliśmy również o ekspercką wiedzę koleżanki Agaty Górskiej, która na co dzień odpowiada za projekty e-commerce – obszar niezwykle istotny w czasie pandemii COVID-19.

Myślę, że odpowiedź na pytanie, dlaczego takie projekty cieszą się dużym zainteresowaniem obu stron (uczelni i biznesu), jest bardzo prosta. Nasza forma współpracy to przykład nowoczesnego podejścia do odpowiedzialności społecznej i wzajemnej edukacji, które powinno być wpisane w DNA każdego lidera przyszłości. 

Salesforce – chmura o wielkich możliwościach

 PATRYK KRASZEWSKI

Rozwój nowych technologii, globalizacja i zmiany ekonomiczne sprawiły, że sektor IT od kilkunastu lat jest jednym z najatrakcyjniejszych na rynku pracy. Mimo ciągłego rozwoju branży kandydaci muszą się liczyć z coraz silniejszą konkurencją i coraz wyższymi wymaganiami pracodawców. Wie o tym każdy student, który wiąże swoją przyszłość z branżą IT. Co więc zrobić, aby zwiększyć swoje szanse na start i odnieść sukces?

Takie pytanie zadałem sobie, będąc jeszcze na studiach. Na zajęciach każdy student kierunku technicznego poznaje standardowy pakiet technologiczny, z reguły jest to Java i C#. Do tego z czasem dochodzą bardzo popularny dziś Python i powszechnie wykorzystywany JavaScript. Dodatkowo poznajemy narzędzia, które – za pomocą wcześniej przyswojonych języków – pozwalają na stworzenie w pełni działających aplikacji opartych na bazie danych, kontenerach czy przeróżnych frameworkach. Zasileni w informacje i wiedzę jeszcze w czasie studiów, musimy wykonać pierwszy krok, aby stać się profesjonalistami – zacząć pracę nad realnymi projektami oraz współpracować z ludźmi, którzy pomogą nam się rozwijać.

Na takim etapie byłem dwa lata temu. Chciałem rozpocząć swoją przygodę z Javą i zyskać pierwsze zawodowe doświadczenie. Zabrałem się więc do przeglądania ofert pracy na popularnych portalach. Byłem świadomy, że to moje pierwsze kroki z komercyjnym developmentem, szukałem więc ofert dla juniorów. Spośród standardowych ogłoszeń dla programistów szczególnie zainteresowało mnie jedno – od Accenture. Dotyczyła technologii Salesforce, o której dotychczas nie słyszałem. Szybko wpisałem więc hasło w wyszukiwarkę Google, ale nie uzyskałem zbyt wielu informacji, które zainteresowałyby mnie jako programistę. Przeczytałem natomiast, że jest to największy na świecie CRM (system zarządzania interakcjami z klientami) oraz technologia przy-

SPOŚRÓD STANDARDOWYCH OGŁOSZEŃ ZAINTERESOWAŁO MNIE JEDNO

— OD **ACCENTURE**

Salesforce to innowacyjna technologia, która pozwala przekraczać granice wydajności zintegrowanych aplikacji wykorzystywanych przez największe globalne organizacje. Dynamika, chmura IT o wiodącej renomie, stale rosnący świat aplikacji na AppExchange, nowoczesny biznes i innowacyjne rozwiązania to właśnie ekosystem Salesforce.

szłości, którą wdrażają największe przedsiębiorstwa świata oraz która jest zintegrowana z usługami AWS, Google czy Microsoftu. Zaintekawiony, postanowiłem aplikować na stanowisko Salesforce Developer i tak zaczęła się moja przygoda.

DLACZEGO AKURAT SALESFORCE?

Salesforce to faktycznie największy i najszybciej rozwijający się CRM na świecie. Jest to rozwiązanie chmurowe SaaS (*Software as a Service*), które jest pożądane przez niemal wszystkie największe firmy świata. Platforma, dzięki swojej modułowej budowie, wspiera przeróżne obszary nowoczesnego biznesu (sprzedaż, analitykę, marketing), wykorzystując jednocześnie sztuczną inteligencję. Mnogość oferowanych modułów w ramach technologii Salesforce pozwala na zbudowanie dowolnego procesu biznesowego w taki sposób, aby realnie usprawnić funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Dzięki łatwej integracji z rozwiązaniami innych technologicznych gigantów staje się kluczowym narzędziem IT w każdej firmie.

Po dwóch latach doświadczenia w pracy z platformą Salesforce osobiście dostrzegam również dodatkowe elementy, dzięki którym jest ona tak pożądana. Jednym z nich jest przede wszystkim szybkość wdrożenia. Salesforce oferuje wiele rozwiązań w standardzie – wystarczy, że posiadasz podstawową wiedzę i potrafisz dostosować możliwości narzędzia do konkretnych potrzeb biznesowych.

Kolejnym powodem, który sprawił, że zafascynowała mnie platforma Salesforce, jest ciągły rozwój jej ekosystemu poprzez przejęcia kolejnych firm. Odkąd pracuję w tej technologii, Salesforce poszerzył się o Slacka, Tableau czy Mulesofta. Te nazwy również dla mnie były obce dwa lata temu. Natomiast warta podkreślenia jest wartość tych przejęć – tylko za trzy ostatnie rozwiązania Salesforce zapłacił niemal 50 mld USD! Czy otwiera to nowe możliwości dla osób chcących pracować w tych technologiach? Tak! Sam Salesforce przewiduje, że wzrost zapotrze-

Android QR Code



iOS QR Code



Odwiedź stronę
SALESFORCE.

bowania na specjalistów w ciągu najbliższych trzech lat wyniesie 4,2 mln osób na świecie, w tym 500 tys. w samej Europie.

W Polsce szacuje się wzrost aż o 5 tys. miejsc pracy! Patrząc na to z boku i mając na uwadze przejęcie Slacka sfinalizowane 1 grudnia 2020 r., uważam, że powyższe liczby mogą wzrosnąć znacznie szybciej, niż się tego spodziewamy.

CHCĘ BYĆ SALESFORCE DEVELOPER – CO TO DLA MNIE OZNACZA?

Dwa lata pracy w technologii Salesforce pozwalają mi stwierdzić, że znalazłem to, czego szukałem – wszechstronny i uniwersalny rozwój w wielkim świecie IT, o dobrych perspektywach. Oprócz doskonalenia umiejętności programowania miałem okazję poznać tajniki budowania efektywnych baz danych, deploymentu (Git, Jenkins) czy integracji z innymi systemami (REST, WebServices). Praca przy projektach wdrożeńowych Salesforce pozwoliła mi nabyć najważniejszą dla mnie umiejętność w pracy w IT – zdolność rozwiązywania problemów zarówno technicznych, jak i związanych z zaawansowaną logiką biznesową.

W swojej codziennej pracy tworzę aplikacje na platformie Salesforce na dwa sposoby: pisząc własny kod lub wykorzystując deklaratywne narzędzia konfiguracyjne. Pierwszą metodę stosuję do rozwiązywania skomplikowanych zagadnień technicznych oraz wymagających aspektów biznesowych. Logikę backendową rozwijam w dedykowanym języku obiektowym Apex, który składnią oraz wykorzystywanymi wzorcami projektowymi przypomina Javę.

Do rozbudowy rozwiązań frontendowych wykorzystuję frameworki – Salesforce dostarcza ich naprawdę wiele. Największą popularnością obecnie cieszy się najnowszy z nich: Lightning Web Components (LWC), który opiera się na JavaScript, HTML czy CSS i dostarcza gotowe komponenty powszechnie używane na platformie, co znacznie ułatwia mi pracę.

Mogę również tworzyć proste automatyzacje biznesowe, które nie wymagają pisania kodu. Korzystam z deklaratywnych narzędzi konfiguracyjnych platformy Salesforce, które pozwalają w prosty sposób rozszerzać bazę danych o nowe obiekty i ich atrybuty oraz umożliwiają budowanie widoków dla użytkowników, a nawet łączenie się i uwierzytelnianie z zewnętrznymi systemami.

CHCĘ BYĆ SALESFORCE ADMINISTRATOR – CO TO DLA MNIE OZNACZA?

Salesforce jest platformą, która bardzo mocno rozwija swoje deklaratywne narzędzia. Z tych dobrodziejstw szczególnie korzystają administratorzy. Oprócz standardowych zadań, takich jak zarządzanie użytkownikami, przeprowadzanie szkoleń czy wspomaganie codziennego biznesu, Salesforce Administrator posiada „supermoce”. Należą do nich m.in. umiejętność tworzenia miniaplikacji, które automatyzują procesy biznesowe i przejmują część pracy, jaką wykonują programiści w technologiach konwencjonalnych. Wykorzystanie standardowych funkcjonalności pozwala szybko rozwijać platformę, gdyż o ich sprawność działania dba za nas Salesforce.

Zapotrzebowanie na administratorów na rynku pracy jest równie duże co na programistów. Sam Salesforce mocno rozwija funkcjonalności dostępne w standardzie, więc popyt na osoby sprawnie poruszające się na platformie i jej deklaratywnych narzędziach będzie się sukcesywnie zwiększać.

Z KIM WSPÓŁPRACUJĘ – JAKIE SĄ INNE ROLE W PRACY W EKOSYSTEMIE SALESFORCE?

Codziennie współpracuję z osobami z różnych obszarów ekosystemu Salesforce. W projektach związanych z tą technologią odgrywają one role konsultanta, marketera czy architekta.

Osoby pracujące na stanowisku konsultanta skupiają się na analizie wymagań biznesu i przenoszeniu ich na rozwiązania w obrębie technologii Salesforce. Marketerzy natomiast optymalizują kampanie marketingowe na platformie zwanej Marketing Cloud, za pomocą której mogą budować oraz analizować zaawansowane projekty reklamowe. Ostatnią wspomnianą rolę – architekt to osoba z wieloletnim doświadczeniem, która projektuje rozwiązania, rozpoczynając od wyboru konkretnych modułów, poprzez tworzenie koncepcji modelu danych, integrację z innymi systemami, aż po zagadnienia bezpieczeństwa i wydajności.

Podczas całego procesu rozwoju i utrzymania platformy mam przyjemność pracować z różnymi grupami osób. Głównie są to specjaliści związani z DevOps oraz testami automatycznymi. Z jednej strony część osób tworzy znakomite narzędzia, pozwalające na znaczne przyspieszenie prac programistycznych poprzez np. zautomatyzowany deployment. W swojej pracy wykorzystują takie narzędzia, jak m.in. Jenkins, Git czy SonarQube. Z drugiej strony mamy developerów testów automatycznych, którzy pracują z wykorzystaniem m.in. Javy oraz Selenium i dbają o to, aby proces developmentu przebiegał szybko, sprawnie, a błędy były wykrywane jak najwcześniej. Obydwie te role są bardzo istotne w nowoczesnym podejściu do tworzenia oprogramowania.

SUPER! ALE NIGDY NIE SŁYSZAŁEM O SALESFORCE. JAK MOGĘ SIĘ DOWIEDZIEĆ CZEGOŚ WIĘCEJ?

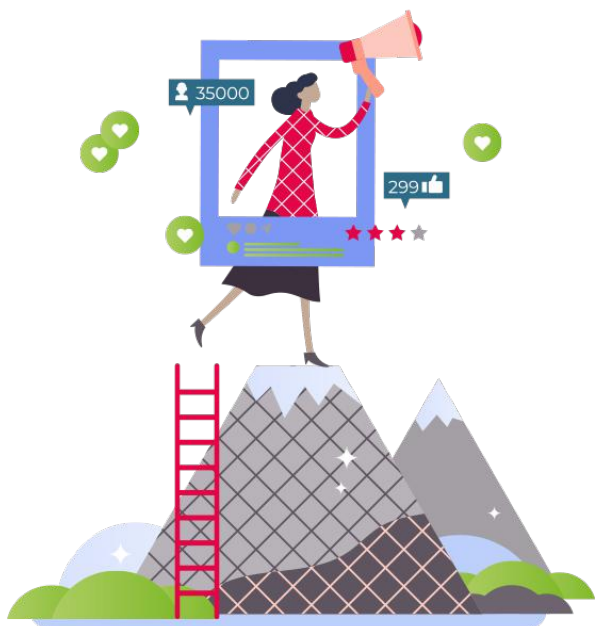
Faktycznie, wciąż niewiele słyszy się o technologii Salesforce na studiach czy od znajomych pracujących w IT. Jak więc zacząć przygodę z tą technologią? Gdzie szukać informacji?

Salesforce bardzo dba o swoją społeczność i chce, żeby ta rozwijała się jak najszybciej. Aby sprostać tempu wzrostu, Salesforce stworzył platformę edukacyjną Trailhead ([HTTP://WWW.TRAILHEAD.SALESFORCE.COM](http://www.trailhead.salesforce.com)), która została zaprojektowana z myślą zarówno o początkujących, jak również tych bardziej doświadczonych. Uczestnictwo w kursach jest w pełni darmowe, co oznacza, że każdy użytkownik ma dostęp do wszystkich modułów e-learningowych. Po zalogowaniu się Trailhead oferuje uczestnikowi ścieżkę rozwoju (np. programista Salesforce), dopasowaną do jego poziomu zaawansowania i wiedzy. Kurs dostarcza praktyczną wiedzę, która jest prezentowana w przyjazny i łatwy do zrozumienia sposób. Wszystko jest oparte na systemie punktacji, odznak oraz poziomów, motywujących do stawiania czoła coraz trudniejszym wyzwaniom i zadaniom.

Rozwój, perspektywy i praca przy projektach dla największych przedsiębiorstw na świecie utwierdza mnie w przekonaniu, że dwa lata temu podjąłem właściwą decyzję – wybrałem Salesforce'a, do czego również wszystkich bardzo zachęcam! 📌

Artykuł powstał we współpracy z firmą Accenture – największym partnerem Salesforce na świecie, członkiem Klubu Partnerów SGH.

PATRYK KRASZEWSKI, Salesforce Developer – Accenture, absolwent studiów magisterskich na kierunku menedżerskim w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie



Ambasador firmy na uczelni

PATRYCJA DUTKIEWICZ

NAUCZANIE ZDALNE NIE ZASZKODZIŁO PROGRAMOM PARTNERSKIM.

PRZECIWNIE – POZWOLIŁO STUDENTOM WYPŁYNAĆ NA NOWE WODY



” Samorząd Studentów SGH aktywnie wspiera studentów, promując wśród nich ideę bycia ambasadorem. Naszym celem jest popularyzowanie wśród studiujących wiedzy o możliwości stania się przedstawicielem firmy w kręgach uczelni, a także ułatwienie osobom zainteresowanym objęciem tej funkcji bezpośredniego kontaktu z obecnymi ambasadorami. Świat należy do odważnych, więc zachęcamy, aby odkrywać jego możliwości. A jeśli macie jakieś pytania, pamiętajcie, że Samorząd Studentów SGH to najlepszy z możliwych adresów – staramy się umożliwiać Wam wymianę doświadczeń i pomysłów oraz udział w wielu inicjatywach.

Agnieszka Wrona, koordynatorka projektu,
Samorząd Studentów SGH

Programy ambasadorskie dla studentów, choć mogą przyjmować wiele różnych nazw, pozostają jednak znanym i powszechnie wykorzystywanym narzędziem, pozwalającym na budowanie marki pracodawcy już od pierwszych lat studiów. Myślenie o ambasadorze jako o kimś, kto powiesi plakat czy rozda ulotki, to dziś relikwiny przeszłości.

Ambasador to nie tylko oczy i uszy firmy na uczelni ☺. Obecne programy ambasadorskie to kompleksowe projekty, które otwierają przed studentami wiele inspirujących możliwości. Przecież droga do kariery składa się z wielu małych kroczków i różnych okazji, dlatego więc nie zacząć jej już podczas studiów, biorąc udział w programie ambasadorskim? Członkowie Klubu Partnerów SGH dają studentom takie możliwości, warto zatem poznać wszystkie dostępne programy i rozpocząć własną przygodę z karierą.

Czy model nauczania zdalnego zmienił coś w programach ambasadorskich? Tak! Otworzył przed studentami jeszcze większe możliwości, a tym samym pozwolił im „wypłynąć na nowe wody”. Firmy wspierają swoich ambasadorów w budowaniu wizerunku w mediach społecznościowych, podnoszeniu umiejętności prowadzenia spotkań on-line, organizowaniu wydarzeń zdalnych.

POZNAĆ FIRMĘ I JEJ WARTOŚCI

Programy ambasadorskie, jak mówią sami studenci, to przede wszystkim jedyna w swoim rodzaju szansa, aby poznać od wewnątrz firmę, jej kulturę organizacyjną oraz wartości. To okazja, z której trudno nie skorzystać, bo przecież nie każdy ma taką możliwość. Poznanie realiów pracy

Deloitte.



Więcej na stronie:
[HTTPS://SSL-ADMINISTRACJA.SGH.WAW.
PL/PL/CWZB/STRONY/
AMBASADORZY.ASPX](https://ssl-administracja.sgh.waw.pl/pl/cwz/strony/ambasadorzy.aspx)

” *Inicjatywa uruchomienia programów ambasadorskich jest bardzo cenna. Dzięki ambasadorom studenci będą mieli łatwiejszy dostęp do przedsiębiorstw i będą mogli lepiej je poznać – ich specyfikę, kulturę organizacyjną. Przedsiębiorstwa będą mogły w łatwiejszy sposób pozyskać studentów na staże, a w dalszej perspektywie – jako pracowników. Bardzo zachęcam do udziału w programach ambasadorskich.*

dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

na wielu stanowiskach w firmie i sieć kontaktów budowana już na starcie kariery to wartości dodane, których nie da się wycenić. Spotkanie i rozmowa z osobami pracującymi na wysokich stanowiskach kierowniczych już teraz są możliwe!

REALNY WPŁYW NA ROZWÓJ

Bycie ambasadorem to nie tylko ciekawa przygoda, ale również ważna lekcja i solidna praca domowa. Przygotowane przez firmy programy umożliwiają nabycie nowych kompetencji i, co ważne, wykorzystywanie ich w praktyce. Warsztaty, szkolenia, webinaria czy narzędzia dostępne na wyciągnięcie ręki to tylko kawałek „tortu”, którym jesteśmy częstowani. Odgrywanie roli ambasadora pozwala zdobyć i rozwinąć wiele umiejętności, takich jak komunikatywność i zarządzanie projektami. Daje ono możliwość budowania własnej marki oraz zapewnia wsparcie zespołów HR w prowadzeniu projektów. Studenci, oprócz szansy rozwoju własnych umiejętności, są angażowani w przygotowywanie kampanii marketingowych i projektowanie nowych inicjatyw, mają też możliwość wymiany doświadczeń z osobami z innych uczelni w całym kraju. Bycie ambasadorem daje realny wpływ na działania firmy w środowisku studenckim.

DŁUGOTRWĄLE RELACJE

Programy ambasadorskie zwykle trwają rok. Czy to znaczy, że po tym czasie przygoda życia się kończy? Nic podobnego! Relacje, które były starannie budowane przez ten czas, networking, wspólne wydarzenia i spotkania integracyjne powodują, że więź między studiującym a firmą utrzymuje się znacznie dłużej. Niejednokrotnie było i tak, że student z ambasadora zmieniał się w praktykanta czy pracownika, a znajomość firmy oraz nabyte już umiejętności pozwalały mu wejść w nową rolę z najlepszym *welcome pack* 😊. 📺

PATRYCJA DUTKIEWICZ, Centrum Współpracy z Biznesem SGH

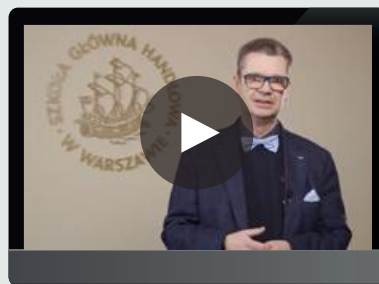
SGH gospodarzem finału Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2021



Już po raz drugi z rzędu SGH była gospodarzem Rankingu Liceów i Techników Perspektywy. Rok temu była to tradycyjna uroczystość, na którą przyjechały setki uczniów i nauczycieli oraz dyrektorów szkół z całego kraju. Młodzi ludzie, spośród których wielu marzy o studiach w SGH, zwiedzali uczelnię i rozmawiali ze studentami. W tym roku, w dniu 27 stycznia, mogliśmy się spotkać tylko on-line, więc pokazaliśmy im naszą uczelnię... na odległość. Gałę obserwowali: dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie, reprezentanci okręgowych komisji egzaminacyjnych, uczelni, kuratoriów oświaty, organów prowadzących szkoły. Jednak jak co roku, były wielkie emocje, niecierpliwe oczekiwanie na wyniki, a nawet wspólna fotografia uczestników na Zoomie.

Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” przygotowała ranking, w którym prezentuje 1000 liceów i 500 techników, których uczniowie osiągnęli w roku szkolnym 2019/2020 najlepsze wyniki z egzaminów maturalnych (w przypadku techników – również z egzaminów zawodowych), a także odnieśli znaczące sukcesy w ogólnopolskich i międzynarodowych olimpiadach przedmiotowych. To 23. edycja tego cenionego w całym kraju rankingu. Tegorocznymi triumfatorami są XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie i Technikum Mechatroniczne nr 1 w Warszawie. Zaszczyt ogłoszenia trzech najlepszych techników i liceów w 2021 r. przypadł rektorowi SGH, który pogratulował „na żywo” dyrektorom zwycięskich szkół: Reginie Lewkowicz (XIV LO) i Sławomirowi Kasprzakowi (Technikum Mechatroniczne nr 7).

Choć uroczystość odbywała się on-line, nie zabrakło tradycyjnych punktów programu: wspólnego zdjęcia i piosenki *We are the Champions* dla najlepszych szkół, które nawet w trudnym dla wszystkich pandemicznym roku okazały się mistrzami. 📺



↑ Zobacz relację z tegorocznego finału

” *Gratulacje należą się całemu społeczeństwu szkolnym, przede wszystkim zaś nauczycielom i dyrektorom szkół, którzy w trudnym pandemicznym czasie poradzili sobie znakomicie, organizując kształcenie zdalne.*

dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



Co się odwlecze, to nie uciecze!

 MAGDALENA JANIAK

- Nasze zawodniczki czwartą drużyną USP w Polsce
- Magdalena Bryk wygrała również w klasyfikacji uczelni społeczno-przyrodniczych
- Walka trwała do ostatnich sekund!

Powyższe przysłowie warto przywołać co najmniej dwukrotnie – nie dość, że same zawody były przesunięte aż o 8 miesięcy, to jeszcze główna bohaterka tej historii walczyła o takie jej zakończenie przez... 9 lat!

Akademickie Mistrzostwa Polski w ergometrze wioślarskim, zaplanowane na kwiecień

2020 r., odbyły się dopiero w listopadzie z powodu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa. Zwykle zawody z ergometru były ostatnim sprawdzianem „pod dachem” przed zawodami wioślarskimi i wszyscy zawodnicy zacierali ręce, że ten najbardziej wymagający etap przygotowań do startów na wodzie jest już za nimi. Jednak w ubiegłym roku COVID-19 zmienił również ten zwyczaj. Wioślarze na otwartym akwenie rywalizowali na początku października, by nieco ponad miesiąc później spotkać się (z zachowaniem wszelkich wymogów sanitarnych) w Warszawie, w hali Centrum Rekreacji i Sportu Uniwersytetu Warszawskiego. Reprezentanci 36 uczelni ścigali się na typowym dla zawodów akademickich dystansie – 1000 m w wadze lekkiej i open.

Ze względu na szczególnie charakter zawodów musiały się odbyć bez nieocenionego wsparcia kibiców (jak wiele znaczy kibicowanie na ostatnich metrach wie każdy, kto choć raz miał okazję rywalizować na tym sprzęcie!). W barwach SGH wystartowało ośmiu zawodników: trzy panie oraz pięciu panów. Mimo trudniejszych i ograniczonych warunków do trenowania nasi reprezentanci pokazali się z bardzo dobrej strony, a historyczny sukces odniosła Magdalena Bryk, która w swoim ostatnim starcie w AMP postanowiła zaryzykować i po raz pierwszy wystartować w wadze lekkiej (do 61,5 kg). Ryzyko opłaciło się w dwójnasób – nasza zawodniczka zdobyła brązowy medal w wadze lekkiej (swoją pierwszy medal w klasyfikacji generalnej!) oraz złoto w klasyfikacji uczelni społeczno-przyrodniczych – z czasem 3:39,7. Niewiele zabrakło, aby na szyi Magdy zawisł jeszcze jeden brązowy medal – w klasyfikacji drużynowej uczelni społeczno-przyrodniczych kobiet (ostatecznie Magdalena Bryk wraz z Katarzyną i Magdaleną Janiak zostały sklasyfikowane na 4. miejscu). Tym samym z wielkim przytupem zakończyła swoją sportową karierę na naszej uczelni.

Magdzie gratulujemy, a całej sekcji życzymy podobnych sukcesów w tym sezonie! 🎉

MAGDALENA JANIAK, zawodniczka sekcji ergometru wioślarskiego AZS SGH



FOT. MICHAŁ SZYPLIŃSKI/NTN SNOW & MORE (3)

Wicemistrzostwo Polski i grad medali!

 MAGDALENA BRYK

Akademickie Mistrzostwa Polski w pływaniu miały się odbyć w kwietniu ub.r. „Miały”, bo koronawirus zmienił kalendarz AMP, co na szczęście nie przeszkodziło naszym pływakom w osiągnięciu wielu wartościowych wyników i przywiezieniu całego worka medali z pływalni w Lublinie.

Szczególne brawa należą się Janowi Kozakiewiczowi – nasz zawodnik został wicemistrzem Polski w klasyfikacji generalnej na dystansie 50 m stylem klasycznym, zdobywając przy tym złoty medal w typach uczelni społeczno-przyrodniczych (USP). Janek był też mocnym ogniem obu naszych sztafet. Panowie w sztafecie 4 × 50 m stylem zmiennym – w składzie: Paweł Małysz, Jan Kozakiewicz, Mateusz Siejo oraz Jakub Kubiś – zdobyli złoty medal w typach uczelni. W sztafecie mieszanej 4 × 50 m stylem dowolnym, w której oprócz Janka i Kuby popłynęły Martina Kędziora oraz Aleksandra Zajac, nasza reprezentacja zdobyła srebrny medal w typach USP.

Z bardzo dobrej strony zaprezentowały się również obie nasze zawodniczki w startach indywidualnych. Martina zdobyła dwa złote medale na dystansach 50 m i 100 m stylem klasycznym w typach uczelni, a Aleksandra – złoty medal na dystansie 100 m stylem dowolnym w kategorii USP.

W typach uczelni społeczno-przyrodniczych po dwa medale zdobyli również Jakub Kubiś (srebrny na dystansie 100 m stylem klasycznym



- † Reprezentacja AZS SGH
- † Jan Kozakiewicz ze srebrnym medalem w klasyfikacji generalnej
- † Janek odbierający nagrody za zajęcie 3. miejsca w klasyfikacji drużynowej
- ✓ Nasza srebrna sztafeta mieszana



FOT. DARIUSZ POLKOWSKI (4)

oraz brązowy na dystansie 50 m stylem klasycznym) oraz Mateusz Siejo (dwa brązowe na dystansach 100 m stylem motylkowym oraz 100 m stylem zmiennym).

Suma osiągniętych rezultatów pozwoliła naszym pływakom na zajęcie 3. miejsca w klasyfikacji drużynowej wśród uczelni społeczno-przyrodniczych!

Wszystkim zawodnikom oraz trenerowi Dariuszowi Polkowskiemu serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w obecnym sezonie! 🏆

MAGDALENA BRYK, członek zarządu AZS SGH



Germanofil

 PAWEŁ TANEWSKI

WŁADYSŁAW STUDNICKI-GIZBERT

— POLITYK I PUBLICYSTA

W

Archiwum SGH znajduje się cienka teczka osobowa, zawierająca zaledwie 2–3 kartki. Po nagłej śmierci rektora

Wyższej Szkoły Handlowej Jana Dmochowskiego (1877–1928), który pełnił swoją godność zaledwie przez kilka miesięcy, ktoś bardzo pragnął objąć opuszczoną przez niego Katedrę Ekonomii Politycznej. Kontakty w WSH miał odpowiednie. Dobrze znał profesora Henryka Tennenbauma (1881–1946), specjalistę w zakresie międzynarodowych umów gospodarczych. Współpracowali ściśle w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w którym Tennenbaum kierował departamentem traktatowym w I połowie lat dwudziestych ubiegłego wieku. Ten ktoś znał też dobrze profesora Antoniego Sujkowskiego (1867–1941) – geografa, późniejszego rektora uczelni w latach 1929–1931. Pracowali razem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w komisji oceniającej sprawozdania konsularne. Tym kimś, kto ubiegał się o pracę w WSH, był Władysław Studnicki-Gizbert vel Studnicki (1867–1953) – wybitny polityk i publicysta, zapewne jeden z największych umysłów politycznych Polski w ciągu ostatnich stu lat.

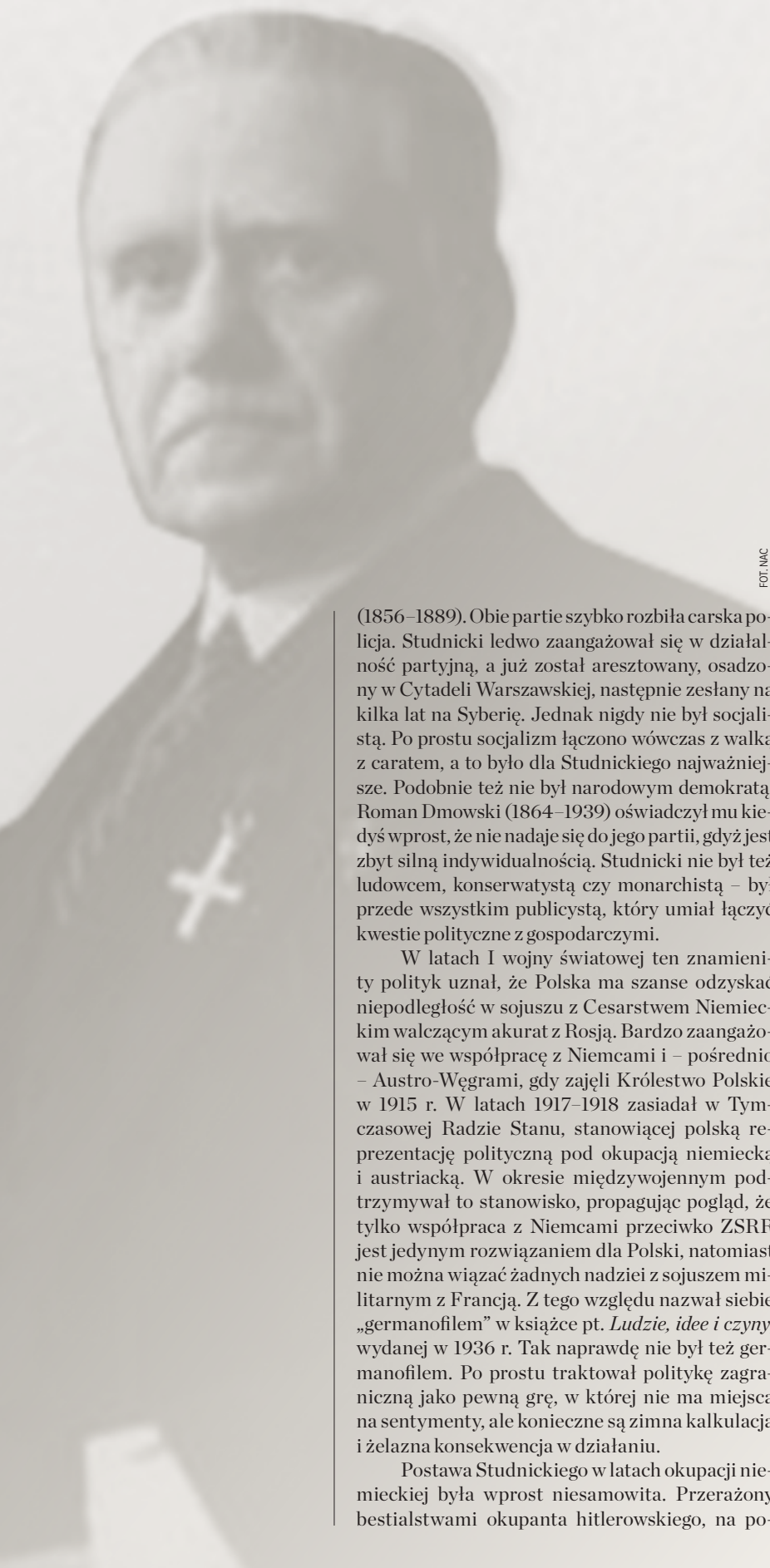
W dniu 3 listopada 1928 r. Studnicki wysłał odpowiednie pismo do dyrektora WSH Bolesława Miklaszewskiego (1871–1941). Dwa dni później otrzymał odpowiedź z sekretariatu uczelni, że jego propozycja została skierowana do senatu. Jednak w protokołach senackich nie ma jakiegokolwiek wzmianki o Studnickim. Zapewne toczyły się jakieś prywatne rozmowy, ale wakującą po Dmochowskim katedrę powierzono Władysławowi Zawadzkiemu (1885–1939) – czołowemu przedstawicielowi ekonomii matematycznej w Polsce, cieszącemu się uznaniem ekonometri-

Władysław Studnicki-Gizbert vel Studnicki
– ur. 15 listopada 1867 r.
w Dyneburgu,
zm. 10 stycznia 1953 r.
w Londynie.

ków amerykańskich, typowemu przedstawicielowi nauki akademickiej i, jak pokazała nieodległa przyszłość, fatalnemu politykowi gospodarczemu. Był on współodpowiedzialny za realizację szkodliwej dla Polski polityki ekonomicznej, polegającej m.in. na sztucznym podtrzymywaniu – w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego – bardzo zawyżonego kursu złotego. Niemal wszystkie kraje świata przeprowadzały wówczas dewaluację swoich walut, ale Polska jako jedno z nielicznych państw pozostawała przy kursie sprzed kryzysu, do czego przyczynił się Zawadzki, minister skarbu w latach 1933–1935.

Studnicki, pomimo odrzucenia jego oferty, wcale nie zapomniał o WSH, zwłaszcza o jej bibliotece. W dziele wydanym w połowie lat 30. ubiegłego wieku napisał we wstępie: „Pisząc tę książkę, korzystałem przede wszystkim z trzech najlepszych, tak pod względem doboru i ilości książek, jak i doskonałej obsługi, bibliotek Warszawy: Biblioteki Sejmowej, Głównego Urzędu Statystycznego i Główniej Szkoły Handlowej”. Jak widać, wysoka była ranga księżnicy WSH/SGH, tym bardziej że do 1939 r. zgromadziła prawie 60 prac tego wybitnego publicysty!

Kim był Władysław Studnicki i dlaczego warto przypomnieć jego postać? Urodził się w Dyneburgu w 1867 r. w rodzinie szlacheckiej. Przenikały go do głębi duch patriotyzmu i pragnienie odzyskania przez Polskę niepodległości, a gdy ta stała się faktem, dążenie do jej utrzymania. Studiował na wielu uczelniach, również w Szkole Handlowej Leopolda Kronenberga, której kontynuatorką jest dzisiejsza SGH. W czasie studiów w 1889 r. Studnicki – wraz z kilkoma innymi młodymi ludźmi, równie jak on radykalnymi – założył II Proletariat, w odróżnieniu od I Proletariatu, który sześć lata wcześniej zorganizował Ludwik Waryński



FOT. NAC

(1856–1889). Obie partie szybko rozbiła carska policja. Studnicki ledwo zaangażował się w działalność partyjną, a już został aresztowany, osadzony w Cytadeli Warszawskiej, następnie zesłany na kilka lat na Syberię. Jednak nigdy nie był socjalistą. Po prostu socjalizm łączono wówczas z walką z caratem, a to było dla Studnickiego najważniejsze. Podobnie też nie był narodowym demokratą. Roman Dmowski (1864–1939) oświadczył mu kiedyś wprost, że nie nadaje się do jego partii, gdyż jest zbyt silną indywidualnością. Studnicki nie był też ludowcem, konserwatystą czy monarchistą – był przede wszystkim publicystą, który umiał łączyć kwestie polityczne z gospodarczymi.

W latach I wojny światowej ten знамени-ty polityk uznał, że Polska ma szanse odzyskać niepodległość w sojuszu z Cesarstwem Niemieckim walczącym akurat z Rosją. Bardzo zaangażował się we współpracę z Niemcami i – pośrednio – Austro-Węgrami, gdy zajęli Królestwo Polskie w 1915 r. W latach 1917–1918 zasiadał w Tymczasowej Radzie Stanu, stanowiącej polską reprezentację polityczną pod okupacją niemiecką i austriacką. W okresie międzywojennym podtrzymywał to stanowisko, propagując pogląd, że tylko współpraca z Niemcami przeciwko ZSRR jest jedynym rozwiązaniem dla Polski, natomiast nie można wiązać żadnych nadziei z sojuszem militarnym z Francją. Z tego względu nazwał siebie „germanofilem” w książce pt. *Ludzie, idee i czyny*, wydanej w 1936 r. Tak naprawdę nie był też germanofilem. Po prostu traktował politykę zagraniczną jako pewną grę, w której nie ma miejsca na sentymenty, ale konieczne są zimna kalkulacja i żelazna konsekwencja w działaniu.

Postawa Studnickiego w latach okupacji niemieckiej była wprost niesamowita. Przerażony bestialstwami okupanta hitlerowskiego, na po-

czątku 1940 r. wyruszył z Warszawy do Berlina. Zamierzał dotrzeć do samego Adolfa Hitlera (1889–1945) i wygarnąć kanclerzowi, co myśli o jego polityce w stosunku do Polaków i jej następstwach. W stolicy Niemiec spotkanie z wodzem III Rzeszy uniemożliwił mu minister propagandy Joseph Goebbels (1897–1945). Wszystko zresztą mogło się skończyć tragicznie dla Studnickiego, jednak w obronę wziął go Reinhard Heydrich (1904–1942), typ niewątpliwie zbrodniczy. Niemniej to dzięki niemu nie został zgładzony, ale przymusowo uwięziony na pewien czas w jednym z sanatoriów na terenie Niemiec. Ostatecznie nie była to najgorsza kara, aczkolwiek dla człowieka tak aktywnego jak Studnicki stanowiła udrękę.

Po powrocie do Warszawy ten wybitny człowiek bardzo zaangażował się w pomoc Polakom aresztowanym przez Niemców. To spowodowało jego kolejne uwięzienie, tym razem na warszawskim Pawiaku, gdzie przebywał 14 miesięcy, po upływie których w końcu go uwolniono. W więzieniu bardzo podupadł na zdrowiu, osłabł, co zapewne zakończyłoby się tragicznie, ale w pewnym momencie zaczął traktować go inaczej niż pozostałych więźniów. Przydzielono mu specjalną pojedynczą celę. Mógł otrzymywać paczki żywnościowe od rodziny, twórczo pracować i swobodnie poruszać się po korytarzu więziennym. Być może pewne osoby w hitlerowskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, nieprzepadające za Gestapo i jego metodami, uznały, że losy wojny, początkowo zwycięskiej dla Niemców, nie są jeszcze ostatecznie przesądzone i germanofil może się jeszcze do czegoś przydać.

Pod względem poglądów politycznych Studnicki pozostawał niezmienny. Najpierw krytykował sojusz z Francją, a gdy ta poddała się w 1940 r. – sojusz z Anglosasami i akcje zbrojne podziemia AK-owskiego nastawione na wspieranie ZSRR. Podobnie negatywnie wypowiadał się o decyzji wybuchu powstania warszawskiego. W obliczu zagrożenia Polski sowiecką okupacją opuścił kraj wraz z żoną i synem. Osiedlł w Londynie, vegetując w bardzo trudnych warunkach materialnych. Zmarł w 1953 r.

Studnicki pozostawił olbrzymią spuściznę pisarską, z której wciąż czerpią historycy i politolodzy. Interesujący przykład literatury faktu stanowią jego pamiętniki z lat okupacji niemieckiej. Wielkim admiratorem Studnickiego, uważającym go wręcz za człowieka świętego za pełną odwagę i poświęcenia postawę, jest znany publicysta historyczny, autor wielu książek – Piotr Zychowicz, który w tym roku (w Domu Wydawniczym REBIS) wydał jego biografię pod wymownym tytułem *Germanofil*. Jeśli już germanofil, to niestety nie z naszej uczelni, a szkoda! ■

„Zwrot” – rocznik 1937

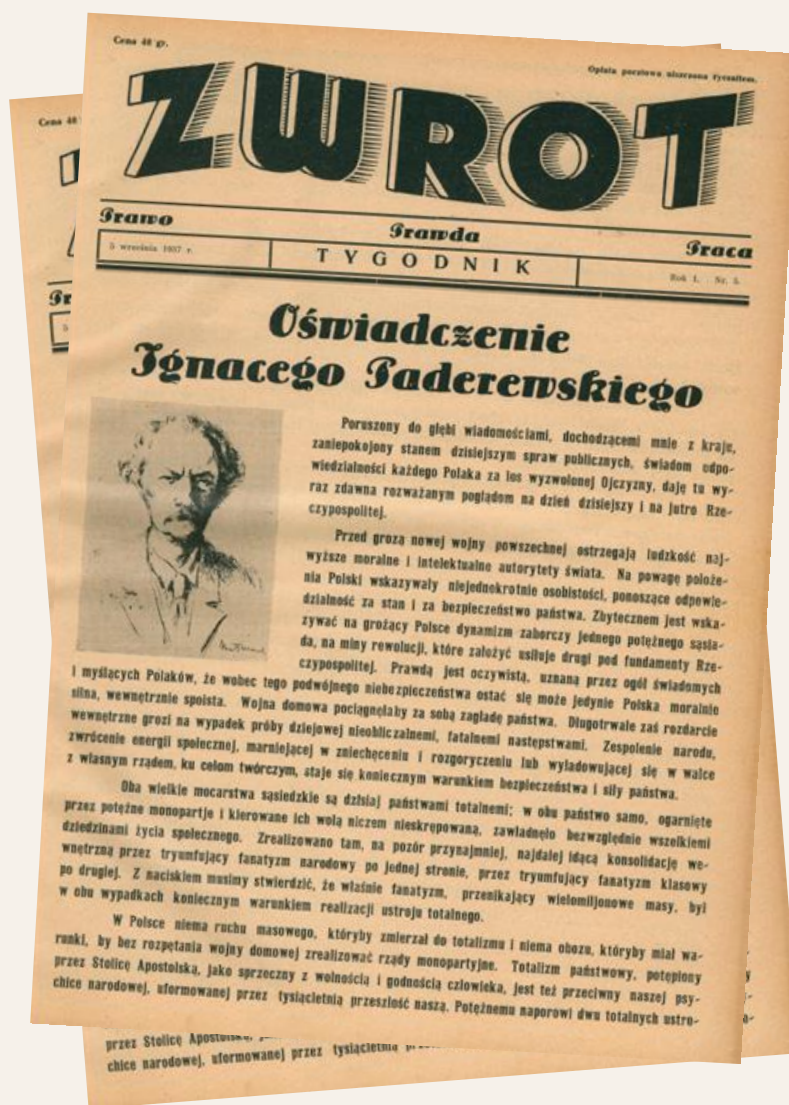
 PAWEŁ TANEWSKI

BIAŁY KRUK W ZASOBACH
BIBLIOTEKI SGH

Biblioteka SGH posiada bogate zbiory prasy. Dominują czasopisma gospodarcze, systematycznie gromadzone i starannie przechowywane od lat dwudziestych ubiegłego wieku aż po czasy najnowsze. Natrafia się czasem wśród różnych tytułów na pisma szczególne. Takim białym krukiem jest starannie oprawiony rocznik tygodnika „Zwrot” z 1937 r. Trafił do naszej biblioteki późno, bo dopiero w 1976 r. Kupiony został w antykwariacie za 400 ówczesnych złotych (odpowiednik dzisiejszych 400 złotych), co jest wielką zasługą ówczesnego kierownika sekcji wydawnictw krajowych Działu Gromadzenia Zbiorów w Bibliotece SGH (wtedy SGPiS) Mariana Kozłowskiego (1925–2001), znanego zresztą ze swych pasji bibliofilskich. Był on absolwentem Szkoły Głównej Planowania i Statystyki z 1950 r., a z księgarstwem i bibliotekarstwem związał się w bardzo młodym wieku. W okresie okupacji niemieckiej pracował w Warszawie w znanym wydawnictwie Gebethner i Wolff, które posiadało oddziały i księgarnie w całym kraju.

Lza kręci się w oku! Gdzie te czasy, gdy dość powszechnym zjawiskiem w pewnych kręgach było prenumerowanie prasy, a później jej oprawianie u introligatora i włączanie do domowych biblioteczek? Dawne dwory ziemiańskie były kiedyś wypełnione rocznikami prasy. Sam dostałem kiedyś od swojej babci, Zofii Tanewskiej (1900–1981), kilka roczników „Misia” – tygodnika dla najmłodszych dzieci.

Tak musiało być i z rocznikiem „Zwrotu”, który ostatecznie trafił do Biblioteki SGPiS. Choć oczywiście „Zwrot” i „Miś” to tytuły przeznaczone dla zupełnie innych odbiorców. Pod koniec lat trzydziestych XX w. dla kogoś, kto bardzo interesował się polityką i zagadnieniami społecznymi, ten tygodnik miał duże znaczenie, więc podszedł do niego z należytą starannością i zlecił oprawę jego rocznika. „Zwrot” ukazywał się w latach



Apel Ignacego Paderewskiego zamieszczony na łamach czasopisma



FOT. ARCHIWUM SGH

Marian Kozłowski (1925–2001), kierownik sekcji wydawnictw krajowych
Działu Gromadzenia Zbiorów w Bibliotece SGH (wtedy SGPiS)



FOT. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OPOLU

Szymon Koszyk (1891–1972)



FOT. NAC

Karol Popiel (1887–1977)

1937–1939 i to zapewne w niewielkim nakładzie, może około 1500 egzemplarzy.

„Zwrot” wydawało Stronnictwo Pracy. Partia powstała w 1937 r., z połączenia Narodowej Partii Robotniczej i Chrześcijańskiej Demokracji. Na jej czele stanął Karol Popiel (1887–1977). Ugrupowanie stanowiło część szerszej inicjatywy politycznej o nazwie Front Morges, raczej luźnej formacji politycznej (opozycyjnej w stosunku do rządzącej krajem sanacji), która wzięła nazwę i pieniądze od wybitnego pianisty i polityka – Ignacego Paderewskiego (1860–1941). Wirtuoz posiadał imponującą posiadłość (trzypiętrową willę, właściwie pałacyk wraz z trzynastohek-

tarowym parkiem dochodzącym do Jeziora Genewskiego i dziesięciohektarowym ogrodem) o nazwie Riond-Bosson w pobliżu Morges, 50 kilometrów od Lozanny, na pograniczu szwajcarsko-francuskim. Niewątpliwie w takich warunkach można było zajmować się zarówno wielką sztuką, jak i raczej mniejszą polityką.

Niestety, twórczość publicystów „Zwrotu” nie była zbyt porywająca a raczej typowa dla centrowego ugrupowania politycznego – wyważona, unikająca skrajności, żądająca powrotu do demokratycznych form sprawowania władzy ograniczanych wybitnie przez sanację, w sprawach gospodarczych oczekująca na szybką poprawę

ogólnej koniunktury (to akurat władze sanacyjne starały się robić). Autorzy publikujący w tym tygodniku dostrzegali ponadto zagrożenia płynące ze strony obu wielkich totalitaryzmów – sowieckiego i niemieckiego, ale to też nie było zbyt oryginalne.

Na publicystkę „Zwrotu” pośrednio mogła wywierać wpływ specyficzna organizacja Stronnictwa Pracy. Miało ono swoje formalne, jawnie działające struktury i skrywające się za nimi tajne wielostopniowe układy przypominające masonerię. Być może rzeczy ważne mówiono i ustalano wyłącznie w trakcie poufnych rozmów. Na pierwszym i zarazem najniższym stopniu wtajemniczenia znalazł się wtedy Feliks Młynarski (1884–1972) – profesor SGH, znany znawca finansów krajowych i międzynarodowych, pierwszy prezes Banku Polskiego (odpowiednik dzisiejszego NBP) w latach 1924–1929. W spisywanych po latach wspomnieniach Młynarski zaznaczał, że pierwszy stopień „tego czegoś” zupełnie mu wystarczył i nie miał ambicji wspinania się na stopnie wyższe, które akurat osiągnął w masonerii, ale o tym już nie pisał – to wiadomo z innych źródeł.

Stronnictwo Pracy przetrwało II wojnę światową i działało jeszcze w pierwszych latach po wyzwoleniu. Jednak rozbite na skutek działań komunistów, przestało istnieć, a wielu jego działaczy przeszło do istniejącego do dziś Stronnictwa Demokratycznego, założonego w 1939 r. Jedne byty polityczne są mniej trwałe, a inne – wręcz długowieczne. W moim domu znalazły się kiedyś jedne z pierwszych czasopism drugiego obiegu wydawniczego ukazujące się w PRL poza zasięgiem cenzury, które otrzymaliśmy od pewnej działaczki Stronnictwa Demokratycznego, byłej więźniarki obozu Ravensbrück. Po latach ofiarowałem je Ośrodkowi KARTA, gromadzącemu prasę ukazującą się poza państwową cenzurą.

W stopce wydawniczej „Zwrotu” figurowały dwie osoby: wydawca dr Władysław Tempka (1889–1942) i redaktor Szymon Koszyk (1891–1972), zastąpiony na tym stanowisku w 1938 r. przez Andrzeja Ziemięckiego (1881–1963).

Tempka był doktorem prawa, prowadził praktyki sędziowską i notarialną, został też wpisany na listę adwokacką. Był typowym politykiem, wielokrotnie wybieranym do różnych organów przedstawicielskich (m.in. był posłem do Sejmu II i III kadencji II RP), ale też szkanowanym przez sanację i skazanym w procesie brzeskim. Po przegranej kampanii wrześniowej uciekł z transportu do niemieckiego obozu jeńckiego. Potem ukrywał się, ale ostatecznie został aresztowany i rozstrzelany przez Niemców w Oświęcimiu.

Szymon Koszyk to postać bardzo interesująca. Urodził się i umarł w Opolu. Po polsku mówił słabo, za to świetnie po niemiecku i włosku. We Włoszech, przed I wojną światową, ukończył

seminarium nauczycielskie. W czasie działań wojennych służył w cesarskiej armii niemieckiej, z której zdezerterował w 1918 r. Potem walczył po stronie polskiej w powstaniach śląskich. W latach 1923–1926 siedział w niemieckim więzieniu, oskarżony o szpiegostwo (chyba na rzecz Polski). Na wolność wyszedł dzięki zabiegom nuncjatury apostolskiej. Koszyk był publicystą o szerokich zainteresowaniach nie tylko politycznych, ale przede wszystkim literackich i etnograficznych. Interesowały go kultura i folklor Śląska Opolskiego.

Następca Koszyka, Andrzej Ziemięcki, w II RP był przez pewien czas dyplomatą, później sporo pisał do kilku gazet zajmujących się tematyką społeczno-gospodarczą. Zasłynął dopiero po II wojnie światowej jako autor pierwszej polskiej powieści science-fiction pt. *Schron na Placu Zamkowym. Powieść o Warszawie z 1980 roku* (wydanej w 1947 r.). Trzeba było mieć dar przewidywania przyszłości, żeby pisać takie rzeczy, ale to w końcu rola dyplomatów i publicystów.

Krótki żywot „Zwrotu” szybko przeszedł do historii polskiej prasy i polityki wraz z wybuchem II wojny światowej. W naszych zbiorach mamy tylko jeden rocznik. Niestety, w zbiorach Biblioteki SGH próżno szukać także innych czasopism Stronnictwa Pracy. Nie ma w nich przede wszystkim „Polonii” i „Odnowy”. Z wydawnictwami tak właśnie jest. Ukazują się, są w pewnym momencie łatwo dostępne, a później ich po prostu nie ma i to za żadną cenę! Wielka to zatem sztuka właściwie gromadzić zbiory, zwłaszcza jeśli ma to robić taka instytucja jak biblioteka wyższej uczelni pretendującej do miana uniwersytetu ukazującego całe spektrum poglądów i kierunków występujących nie tylko w nauce, ale także publicystyce.

Świat zmierza ku powszechnej elektronizacji, ale pamiętajmy, że słowo drukowane posiada wartość dokumentu archiwalnego. Nie można go usunąć z serwera albo zmodyfikować treści przekazu w zależności od bieżących potrzeb i wymogów chwili, likwidując starą wersję i zastępując ją nową. Drukowane egzemplarze można tylko wyłączać z udostępnienia, tworząc różne zbiory zamknięte dla wybranych, lub usuwać z bibliotek, przeznaczając na makulaturę, czego dokonano na ogromną skalę w bibliotekach publicznych w czasach stalinowskich, a nawet Centralnej Biblioteczce Wojskowej. Na szczęście w Bibliotece Szkoły Głównej Planowania i Statystyki wszystko ocalało, aczkolwiek nie było łatwo dostępne, przeprowadzono bowiem dość szeroko zakrojoną akcję wyłączenia z ogólnego księgozbioru literatury uznanej za antykomunistyczną. Przechowywano ją w specjalnej szafie i trzeba było mieć znajomą bibliotekarkę, żeby z niej czasem skorzystać. 📖

Róża na Dzień Kobiet



PAWEŁ TANEWSKI

Wszystkim Paniom...

Nie ma róży bez kolców, ale jeśli róża już kogoś pokocha, to nawet jej ukłucie mniej boli. Róże, róże, róże... Daje się je paniom przy różnych okazjach – w dowód uczucia, sympatii, niekiedy na przeprosiny. Niestety, jednak czasem się ich nie wręcza, bo po prostu nie zna się żadnej Róży... Przykro mówić, ale to coraz częstszy przypadek. Panie twierdzą, że nie ma panów, a panowie – że nie ma pań. No cóż, starajmy się zatem, żeby było więcej pań i panów. Najlepiej zacząć od siebie.

Jedną z Róż, o której można by powiedzieć, że jest kwiatem wiecznie żywym i pachnącym, pięknym i pociągającym, jest Róża z Sobańskich Chłapowska-Orłowska (1917–1969), która pamięć o sobie zawdzięcza pierworodnemu synowi – Maciejowi Chłapowskiemu (ur. 1937). Jej życie było burzliwe, pełne dramatycznych zwrotów i niebezpiecznych sytuacji. Naprawdę musiała wykazywać się hartem ducha i pomysłowością. Pochodziła z zamożnego domu hrabiów Sobańskich, ale kochała świat i ludzi, przede wszystkim dwóch mężów i ośmioro dzieci. Nielatwo było kochać, zwłaszcza drugiego męża – hrabiego Karola Orłowskiego (1914–1990), człowieka bardzo zamożnego, posiadacza wielkiej fortuny w Argentynie, przedsiębiorcę, kolekcjonera oraz znawcę dzieł sztuki, ale (zdaniem Macieja Chłapowskiego) obciążonego dość poważnymi wadami charakteru (książkę tego autora można by zatem zatytułować *Tata* albo *Ojczym*).

Mężowie i dzieci, dalekie podróże i wielki świat to nie wszystko, co spotkało naszą Różę. Była jeszcze dobrze płatna praca w brytyjskim wywiadzie w Lizbonie w latach II wojny światowej i na koniec śmiertelny nowotwór, który przedwcześnie zabrał matkę Zofię Sobańską (1890–1933) oraz, wiele lat później, jedną z córek – Delfinę z Ostrowskich hrabinę Krasicką (1944–2012). Zapewne powodem było jakieś obciążenie genetyczne. Także dwóch synów żyło dość krótko. Róża potrafiła nie tylko żyć, ale też stopniowo umierać w ciągu dwóch lat naznaczonych intensywną terapią i chwilowymi poprawami stanu zdrowia.

Pamięć o Róży z Sobańskich Chłapowskiej-Orłowskiej zachował dla przyszłych pokoleń Maciej Chłapowski – wykształcony w Stanach Zjednoczonych prawnik i menedżer oraz, jak się okazuje, pisarz. Nielatwo pisać o kimś bardzo bliskim w sposób porywający, bez popadnięcia w ekliwość i nostalgię. Jednak autor podołał temu zadaniu (oznacza to, że wciąż na tym świecie są nie tylko panie i panowie, ale też damy i kawalerowie!).

Maciej Chłapowski w książce biograficznej poświęconej swojej matce, oprócz historii rodzinnej, opisał i utrwalił mnóstwo zdarzeń i anegdot, także ze świata wielkiej polityki, głównie argentyńskiej za czasów prezydenta Juana Peróna (1895–1974) i jego następców. Wszystko to zostało napisane jasnym, prostym językiem, bez żadnych komentarzy. Każde zdanie jest ważne, a fakty mówią za siebie. Czytelnik albo czytelniczka sami wyciągają wnioski. To nie tylko kronika rodzinna, opowieść, ale też wartki reportaż historyczny z zakresu psychologii, socjologii, gospodarki i polityki – po prostu przykład znakomitej literatury faktu.

Książka Macieja Chłapowskiego pt. *Róża. Miłość i walka* ukazała się w 2015 r., nakładem Fundacji im. Feliksa hr. Sobańskiego. Należy do publikacji raczej trudno osiągalnych w bibliotekach. Cóż, o prawdziwą różę i Różę trzeba się czasem postarać, zatem powodzenia w ich poszukiwaniu! 📖

DR PAWEŁ TANEWSKI, starszy kustosz dyplomowany,
Biblioteka SGH

NOWOŚCI OFICYNY WYDAWNICZEJ SGH



Armia Europejska. Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

KRZYSZTOF MISZCZAK

— Porządek międzynarodowy znajduje się w okresie głębokiej rekonstrukcji przesunięcia siły jego funkcjonowania. Bezpośrednim następstwem zmian w dotychczasowym ładzie międzynarodowym jest określenie nowej roli Unii Europejskiej w zmieniającym się środowisku uwarunkowań globalnych i narastających konkurencyjnych interesów państw, niepaństwowych aktorów oraz organizacji międzynarodowych. Od kilku lat w UE zachodzą widoczne zmiany w podejściu do kwestii wojskowych. Mają one charakter rewolucyjnych przemian w myśleniu o roli do niedawna niedocenianej twardej siły militarnej w realizacji wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (WPBiO). Jest to dzisiaj fundamentalny problem dla przetrwania wspólnoty państw europejskich w obecnej, głęboko skonfliktowanej polityczno-ideologicznej rzeczywistości współczesnego świata rywalizujących mocarstw. Tematy-

ka zaistnienia militarnego UE w stosunkach międzynarodowych, rozwoju jej strategicznej autonomii militarnego bezpieczeństwa oraz sfinalizowania tego procesu w formie utworzenia Armii Europejskiej są kluczowymi problemami badawczymi pracy.

Krzysztof Miszczak



Jaka przyszłość Unii Europejskiej?

Wyzwania, problemy, szanse

RED. URSZULA KURCZEWSKA

— Pandemia COVID-19 oraz związany z nią kryzys postawiły przed Unią Europejską wiele wyzwań o charakterze politycznym, ekonomicznym, społecznym i zdrowotnym. Jeszcze przed wybuchem pandemii przygotowywane były plany związane z przyszłością Unii, z nowymi priorytetami i celami, jednak pojawienie się koronawirusa całkowicie je zmieniło. Sytuacja ta powoduje wzrost poczucia niepewności co do przyszłości Unii i konieczność refleksji nad jej obecnym stanem i przyszłym kierunkiem integracji europejskiej.

Monografia *Jaka przyszłość Unii Europejskiej? Wyzwania, problemy, szanse*, pod redakcją Urszuli Kurczewskiej, przedstawia analizę obecnej sytuacji w Unii oraz kreśli scenariusze jej przyszłości. Autorzy rozdziałów wskazują na proces wyłaniania się nowych podziałów politycznych i gospodarczych w Europie, wzmacniania sił odśrodkowych i destabilizację dotychczasowych reguł i zasad, na jakich opierała się Unia. Próbuje odpowiedzieć na pytania o to, w jaki sposób Unia odpowiada na kryzys pandemii, jakie są skala i zakres podejmowanych działań, czy są one wystarczające. Jednak zmiany wywołane przez pandemię mają nie tylko destrukcyjny charakter, niektóre z nich prowadzą do pojawienia się nowych inicjatyw, które mogą stać się katalizatorem nowych unijnych polityk.

Urszula Kurczewska



Modelowanie dla biznesu. Metody machine learning, modele portfela consumer finance, modele rekurencyjne, analizy przeżycia, modele scoringowe

RED. KAROL PRZANOWSKI,

SEBASTIAN ZAJĄĆ

— Książka *Modelowanie dla biznesu. Metody machine learning, modele portfela consumer finance, modele rekurencyjne, analizy przeżycia, modele scoringowe*, pod redakcją naukową Karola Przanowskiego i Sebastiana Zająć, jest odpowiedzią nauki i biznesu na zapotrzebowanie związane ze zrozumieniem i z zastosowaniem szerokich metod uczenia maszynowego w analizie dużych zbiorów danych. Stanowi ona część II, która łącząc ze sobą teorię oraz zastosowania praktyczne, bez wątplenia powinna zainteresować nie tylko analityków danych w obszarach biznesowych, ale również studentów kierunków ilościowych i pracowników naukowo-dydaktycznych. W kompleksowy sposób rozszerza ona wiedzę z części I. Wprowadza czytelnika w tematykę wykorzystania zaawansowanych metod uczenia maszynowego i głębokiego w problemach modeli scoringowych, które, szczególnie w sektorze bankowym, ograniczone są licznymi regulacjami prawnymi, oraz modeli analizy historii zdarzeń w predykcji zjawiska kryzysu czy też procesu migracji klientów. Całość uzupełniona jest o techniczną analizę metod selekcji zmiennych. W książce przedstawiono wykorzystanie narzędzi komercyjnych, takich jak SAS, ale również kody oparte na bardzo szybko rozwijającym się programowaniu w Pythonie. Mamy nadzieję, że przedstawiona tematyka pomoże przybliżyć problemy dzisiejszej analityki oraz zainspiruje czytelników do wysiłku w jej rozwijaniu w czasie oczekiwania na część III.

Karol Przanowski, Sebastian Zająć



Społeczna odpowiedzialność sieci detalicznych. Determinanty, zakres działań i wpływ na wyniki

ANNA NAPIÓRKOWSKA

— Anna Napiórkowska, w monografii pt. *Społeczna odpowiedzialność sieci detalicznych. Determinanty, zakres działań i wpływ na wyniki*, podejmuje ambitną próbę analizy relacji koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) z osiąganymi wynikami przedsiębiorstw handlowych. Handel detaliczny jest znaczącą branżą gospodarki, której funkcje wykraczają poza uczestnictwo w dystrybucji towarów. Pozyskiwanie produktów na globalnym rynku umożliwia zwiększenie różnorodności dostawców i obniżenie cen, ale także prowadzi do obaw społecznych dotyczących warunków pracy, stawek wynagrodzenia, pracy dzieci oraz zdrowia i bezpieczeństwa. Przedsiębiorstwa handlowe dostrzegają, że aktywność w zakresie CSR staje się wymogiem ze strony społeczeństwa, i chcą sprostać etycznym i ekologicznym wymaganiom konsumentów.

Mając na uwadze przytoczone wnioski z przeprowadzonego badania oraz przeglądu literatury, autorka monografii stwierdza, że obecnie CSR staje się stylem zarządzania przedsiębiorstwem widocznym we wszystkich gałęziach gospodarki, w tym także w handlu detalicznym. Coraz częściej też przedsiębiorstwa dostrzegają korzyści z działań związanych ze społeczną odpowiedzialnością. Detaliści, poprzez swoją kluczową rolę w łańcuchu dostaw, mogą odgrywać bardzo istotną rolę w rozwoju bardziej odpowiedzialnego, etycznego i sprawiedliwego handlu zarówno międzynarodowego, jak i lokalnego. Publikację warto polecić badaczom problematyki CSR, praktykom biznesu oraz studentom chcącym poznać istotę społecznej odpowiedzialności biznesu.

Anna Napiórkowska



Inicjatywa Pasa i Szlaku.

Chińska ekspansja, nowe łańcuchy wartości i rosnąca rywalizacja

RED. MARIUSZ-JAN RADŁO

— Realizację tytułowej inicjatywy rząd Chin rozpoczął w 2013 r. i odtąd konsekwentnie ją wdraża, czyniąc z niej element odzyskiwania przez Chiny swej dawnej potęgi gospodarczej i politycznej. W wymiarze całej gospodarki światowej omawiana inicjatywa bywa wskazywana jako próba, przynajmniej częściowego, odbudowania pozycji Eurazji jako swistego systemu – świata, który w średniowieczu tworzył przednowożytny i na ówczesne czasy światowy system wymiany handlowej. Tworzyły go chrześcijańska Europa, islamski Bliski Wschód i Daleki Wschód z Chinami na czele. Jak dowodzi Abu-Lughod (1989 r., 2012 r.), Europa nie była jednak centrum tego systemu, ale peryferiami. Dopiero wielkie odkrycia geograficzne otworzyły Europę na świat i dały początek ekspansji zachodniej cywilizacji, którą zdynamizowała ekspansja potęg morskich – od Portugalii, Hiszpanii i Niderlandów, przez Wielką Brytanię, aż po obecną potęgę gospodarczą Stanów Zjednoczonych Ameryki. To ona decyduje o kształcie globalizacji, a jej podstawy zbudowane są na systemie międzynarodowych instytucji finansowych, handlowych, potęgze technologicznej oraz największej flocie morskiej, która chroni szlaki handlowe będące magistralą spinającą współczesny handel światowy. W tym kontekście Inicjatywa Pasa i Szlaku, a także inne towarzyszące jej przedsięwzięcia realizowane przez Chiny, takie jak program Made in China 2025, rozwój zależnych od Chin instytucji finansowych czy zaostrzająca się rywalizacja Chin w zakresie nowych technologii z dotychczasowymi liderami gospodarczymi świata, stanowią symptom głębszych przeobrażeń, które mogą zmienić na trwałe kształt gospodarki światowej, a w konsekwencji również ład międzynarodowy.

Fragment Wstępu



Współczesna gospodarka w sieci międzynarodowych powiązań – aktorzy, rynki, współzależności, zagrożenia

RED. MAŁGORZATA GRĄCIK-

-ZAJACZKOWSKI, JOANNA STRYJEK

— W książce pt. *Współczesna gospodarka w sieci międzynarodowych powiązań – aktorzy, rynki, współzależności, zagrożenia* poruszono ważne i aktualne problemy rozwoju gospodarczego w świetle powiązań międzynarodowych. Wyraźnie podkreśla się w niej, że poszerzające i pogłębiające się formy kontaktów powodują, że coraz trudniej jest ocenić trafnie zarówno stan zagrożenia, jak i stan zabezpieczeń gwarantujących bezpieczeństwo w różnych jego aspektach, czego najbardziej wyraźnym przykładem jest pandemia koronawirusa (COVID-19).

Publikacja pod red. Małgorzaty Grącik-Zajaczkowski i Joanny Stryjek bez wątpienia stanowi cenne źródło wiedzy dla wszystkich zainteresowanych współczesnymi gospodarczo-politycznymi stosunkami międzynarodowymi – dla ekonomistów, decydentów politycznych, politologów, ale także studentów ostatnich lat kierunków ekonomicznych, politologicznych, studentów studiów doktoranckich, słuchaczy studiów podyplomowych i ekonomii menedżerskiej. To cenny wkład do dyskusji nad wyzwaniem, przed jakimi stoi współczesna gospodarka światowa. Na uwagę zasługuje nie tylko bogactwo podejmowanych zagadnień, wielość perspektyw i podejść metodologicznych, ale również fakt, że autorami kolejnych rozdziałów są wybitni eksperci i znawcy współczesnych stosunków międzynarodowych.

Małgorzata Grącik-Zajaczkowski,
Joanna Stryjek

OPRACOWAŁA: Elżbieta Jednorowska

Oferta Oficyny Wydawniczej SGH
→ www.wydawnictwo.sgh.waw.pl



Byle do wiosny...

Dobra wiadomość jest taka, że lutowe zamiecie śnieżne i mrozy raczej nikomu nie utrudniły udziału w zajęciach na uczelni – i wykładowcy, i studenci dotarli na czas. Daleko nie mieli ☺.

Choć atak zimy przysporzył nam kłopotów, trochę żal, że nie możemy... wspólnie ponarzekać na mróz i lód, problemy z odpaleniem samochodu i spóźniające się pociągi. Żal, że urok ogrodów rektorskich oglądamy wyłącznie na zdjęciach, a jest co podziwiać!

Co powiedziałyby w takich okolicznościach przyrody August Zieliński? Pewnie zachęcałby, żebyśmy nie poddawali się trudnościom, pracowali pilnie z myślą o lepszej przyszłości. I miałby rację – to najlepsze, co możemy zrobić.

Czas zdalnego studiowania wciąż pokazuje, jak ważna jest wspólnota, także akademicka. To prawda, radzimy sobie z codziennymi obowiązkami, ale wszystkim nam brakuje bezpośredniego kontaktu, spontanicznej wymiany myśli przy kawie albo nad zupą w uczelnianej kafejce. Gmach uczelni nie jest całkiem opustoszały, część pracowników musi wykonywać swoje obowiązki na miejscu i jesteśmy im za to bardzo wdzięczni. Jednak nie możemy się już doczekać tłoku na korytarzach, a nawet zablokowanych podłóg.

August Zieliński był pasjonatem Konstancina, więc może warto w weekend przewietrzyć znużone codziennym onlinem głowy podczas zimowego spaceru w tym podwarszawskim uzdrowisku. Oczywiście, w reżimie sanitarnym. 📌



Najlepszych
się naśladuje,
ale lepiej do nich
dołączyć.

pwc.pl/kariera





**PRZEWODNIK
PO RYNKU NEWCONNECT
JUŻ DOSTĘPNY!**

**POBIERZ
BEZPŁATNIE**



POZYSKAJ FINANSOWANIE NA RYNKU PUBLICZNYM



**RYNEK DEDYKOWANY MŚP
O DUŻEJ DYNAMICE WZROSTU**



KAPITAŁ NA DAŁSZY ROZWÓJ



**WZROST WIARYGODNOŚCI
I ROZPOZNAWALNOŚCI**

**DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:
WWW.NEWCONNECT.PL**

